

nowy tydzień

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 2,60 zł (w tym 5% VAT)

tydzień

W LUBLINIE



24 str. +
Bezplatny
dodatek
TV

1-7 lipca 2019 r. | nr 26 (651)/2019 | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEŃ.PL

Główne obchody jubileuszu 450-lecia zawarcia unii polsko-litewskiej z 1569 roku potrważą do czwartku

Tak świętujemy unię lubelską



Str. 12-13

Zebrali ponad 4 tysiące podpisów przeciwko marszowi równości

Tolerancja czy zgorszenie?

Ponad 4 tysiące podpisów pod petycją do prezydenta Krzysztofa Żuka o zakazanie organizacji drugiego marszu równości w Lublinie zebrali przez kilkanaście dni przedstawiciele środowisk pro life. Akcję podsumował Tomasz Pitucha, miejski radny Prawa i Sprawiedliwości.

Str. 3

Powstaje Kampus Zachodni UMCS im. Unii Lubelskiej

Nowoczesna baza naukowa za 150 mln zł



Trwa intensywna rozbudowa Kampusu Zachodniego przy ul. Głębokiej, ul. L. Pagi oraz al. Kraśnickiej.

Str. 14

Planowana ulica dzieli mieszkańców

Przedłużeniu mówią „nie”

Przeciwko planowanej budowie przedłużenia ulicy Smoluchowskiego protestuje część okolicznych mieszkańców. Boją się m.in. wzmożonego ruchu samochodów. Władze dzielnicy Dziesiąta odparają argumenty przeciwników inwestycji, przekonując, że jest ona niezbędna.



Str. 8

W wyjątkowym terminie i w wyjątkowo gorącej atmosferze głosowano nad dokumentem dającym zielone światło budowie bloków na górkach czechowskich

Niedziela pamiętna nie tylko dla górek

Niedziela 30 czerwca 2019 r. przejdzie do historii Lublina. I to nie tylko za sprawą głównych obchodów 450-lecia podpisania unii lubelskiej, ale również, a może przede wszystkim, z racji nadzwyczajnej sesji rady miasta, na której radni pośród protestów i awantur głosowali nad przyjęciem studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego dopuszczającego budowę bloków na około 25 hektarach górek czechowskich. Głosowanie zakończyło się po zamknięciu tego numeru „Nowego Tygodnia”, ale wszystko wskazywało na to, że głosami mających większość radnych klubu Krzysztofa Żuka, projekt zostanie przyjęty.



Str. 2

Prawnik kozłem ofiarnym? Opozycja żąda odwołania przewodniczącego rady miasta

Hucpa czy fatalny błąd z terminem sesji?

Nie w czwartek, ale w niedzielę obradowali lubelscy radni na najważniejszej w tym roku sesji rady miasta. Wszystko dlatego, że przewodniczący Jarosław Pakuła o dzień za późno wysłał radnym stosowne zawiadomienia. Zdaniem prezydenta Krzysztofa Żuka za zamieszanie odpowiada jednak jeden z radców prawnych. Z kolei radni PiS-u nazywają sytuację skandaliczną i obwiniają J. Pakułę. Zapowiedzieli też, że będą się domagać jego odwołania.

Str. 3

I Młodzieżowy Budżet Obywatelski

Spółecznicy od najmłodszych lat

Znamy już wyniki pierwszego naboru projektów do Młodzieżowego Budżetu Obywatelskiego Lublina. Młodzież na swoje pomysły otrzymała 57 830 zł. Do realizacji trafi 18 projektów. To nie koniec naboru, bo od 1 lipca można składać kolejne wnioski. Do wydania jest jeszcze ponad 38 000 złotych.

Str. 3

Staną zakazy ruchu pojazdów

Rozjeżdżają ulicę Lipniak

Radna Monika Orzechowska wnioskuje o nową organizację ruchu na ulicy Lipniak.

Str. 8

Wstępna koncepcja Muzeum Ziemi Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej

Pamiętanie, przypominanie i trwanie

Jarosław Selin, wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego, gościł w piątek w Lublinie w związku z rozpoczęciem konsultacji dotyczących utworzenia w naszym mieście Muzeum Ziemi Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej.

Str. 12



REKLAMA

Damel-TAXI

1-96-26
815 333 333

W LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ i zamawiaj TAXI



W wyjątkowym terminie i w wyjątkowo gorącej atmosferze głosowano nad dokumentem dającym zielone światło budowie bloków na górkach czechowskich

Niedziela pamiętna nie tylko dla górek

Niedziela 30 czerwca przejdzie do historii Lublina. I to nie tylko za sprawą głównych obchodów 450-lecia podpisania unii lubelskiej, ale również, a może przede wszystkim, z racji nadzwyczajnej sesji rady miasta, na której radni pośród protestów i awantur głosowali nad przyjęciem studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego dopuszczającego budowę bloków na około 25 hektarach górek czechowskich. Głosowanie zakończyło się po zamknięciu tego numeru „Nowego Tygodnia”, ale wszystko wskazywało na to, że głosami mającymy większość radnych klubu Krzysztofa Żuka, projekt zostanie przyjęty.

Obróńcy górek przez cały miniony tydzień głośno protestowali, że prezydent Żuk zignorował wyniki kwietniowego referendum. Lublinianie opowiedzieli się wówczas przeciwko zabudowie górek. Przy opracowaniu projektu studium prezydent postanowił jednak nie uwzględnić jego wyników. Dlaczego? – Referendum formalnie było nieważne. Frekwencja na tak niskim poziomie (niespełna 13% – przyp. aut.) pokazała, że mieszkańcy nie chcieli podjąć decyzji o górkach czechowskich – stwierdził prezydent **Krzysztof Żuk** na konferencji prasowej 21 czerwca. Przeciwników zabudowy górek nie przekonały jego argumenty. Projekt studium przewidujący przeznaczenie czwartej części tego terenu pod bloki krytykowali też radni Prawa i Sprawiedliwości. **Tomasz Pitucha** z klubu PiS zaproponował nawet, aby prezydent pokrył z własnej kieszeni wynoszące prawie 438 tysięcy złotych koszty referendum. Do mediów trafił też „list intelektualistów”, pod którym podpisali się m.in. lubelscy nauczyciele akademicki, oburzeni planami zabudowy górek. – Wyrażamy w nim sprzeciw wobec antydemokratycznych praktyk stosowanym przez władze miasta, są bowiem naszym zdaniem zaprzeczeniem idei społeczeństwa obywatelskiego – tłumaczy dr **Agnieszka Ziętek** z Wydziału Politologii UMCS. Przez cały tydzień odbywały się również pikety pod lubelskim ratuszem.

Żuk zawiadamia prokuraturę i pisze do CBA

Tymczasem prezydent Żuk przekonywał, że zmiany w studium będą korzystne dla miasta. Skierował jednocześnie kilka zawiadomień do prokuratury. Dotyczą one obraźliwych komentarzy internetów, którzy są niezadowoleni z planu zabudowy części górek czechowskich.

„Nie zgadzam się na zastraszanie. Nie zgadzam się na taki poziom dyskusji. Dlatego zdecydowałem o skierowaniu do prokuratury zawiadomień o możliwości popełnienia przestępstwa. Nie ma ano-

nimowości w sieci, nie można bezkarnie kłamać i rzucać oskarżeń bez pokrycia” – czytamy w wystosowanym przez prezydenta oświadczeniu do mediów.

Zawiadomienia dotyczą m.in. „znieważenia funkcjonariusza publicznego, prezydenta miasta Lublin” i „publicznego nawoływania do popełnienia występku: naruszenia nietykalności cielesnej poprzez zachęcanie i wskazywanie nieoznaczonej z góry osobie jak popełnić ten czyn”. Prezydent przedstawił wpisy internautów, które najbardziej go dotknęły: „Przeciwnicy PiS za niszczenie opozycji demokratycznej powinni Żuka wywieźć na taczce i wyrzucić w gnój. Dosłownie, tu już chyba jest potrzebna przemoc fizyczna, bo ten dziad nic nie rozumie”, „60% poparcia Żuk zdobył, to czysta ironia. 60% krętaczy go poparło, łapówkarzy”, „Oj, Żuku, zakiwałeś się tymi układzikami z deweloperem... a przecież i bez kasy na te wszystkie bilbordy miałeś szanse na reelekcję”. – Czyni, o których mówimy są ścigane z oskarżenia publicznego – mówi **Zbigniew Dubiel**, dyrektor biura obsługi prawnej ratusza.

Część komentatorów uważała jednak, że prezydent próbuje „zrobić z siebie ofiarę” oraz „zakneblować usta oponentom”. Żuk przypomniał z kolei styczniowe zabójstwo **Pawła Adamowicza**, prezydenta Gdańska. „Ta tragiczna chwila miała swój początek wiele miesięcy wcześniej – zaczęła się od pojedynczych wpisów, hejterskich komentarzy, które potem przerodziły się w zmasowane ataki” – czytamy w oświadczeniu.

Prezydent mówił też, że w kwestii górek czechowskich nie ma nic do ukrycia, o czym miało świadczyć pismo skierowane do Ernesta Bejdy, szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Żuk poprosił w nim o objęcie procesu przygotowania i uchwalenia studium tzw. osłoną antykorupcyjną. Na pytania, czemu tak bardzo zależy mu, by zmiany ze studium uchwalić koniecznie na czerwcowej sesji przed wakacyjną przerwą, odpowiadał, że tych zmian pilnie oczekują przede wszystkim działkowcy z ul. Bluszczowej, którzy obawiają się o utratę działek.

Projekt studium

Przypomnijmy, że studium to najważniejszy dokument planistyczny, z którym zgodne muszą być miejscowe plany zagospodarowania. Zaprezentowany 21 czerwca projekt studium dopuszcza budowę bloków na około 25 hektarach górek czechowskich. – Zależało mi na wypracowaniu kompromisowego rozwiązania. Zarekomendowałem radnym zmianę proponowanego dotychczas kształtu studium w obszarze górek polegającą na ograniczeniu ilości terenów przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową o około 5 hektarów – powiedział w poniedziałek 24 czerwca prezydent. W jaki sposób zmniejszony został teren przeznaczony pod budowę bloków? – Poprzez przeznaczenie wysoczyzny zlokalizowanej

najbliżej skrzyżowania Ducha-Willowa na cele usług i rekreacji oraz wskazanie w dokumencie studium terenu pod działalność oświatową oraz sportu i rekreacji. W zakresie ochrony i zagospodarowania rejonu dawnego poligonu wprowadzona została „Strefa ochrony walorów przyrodniczych i krajo-
brazowych obszaru górek czechowskich” – dodał prezydent.

Podczas poniedziałkowej sesji Żuk przedstawił jednocześnie umowę jaką miasto zawarło z właścicielem terenu, czyli firmą TBV. Prezydent przekonuje, że ma ona służyć zabezpieczeniu interesów ratusza i mieszkańców. Jakie są jej szczegóły? – Po uchwaleniu przez radę miasta studium w zaproponowanym kształcie właściciel terenu sprzeda miastu za złotówkę obszar 77 ha, na którym po uchwaleniu planu zagospodarowania przestrzennego urządzi park naturalistyczny o wartości 10 mln złotych netto – zapowiedział. To nie wszystko. – Właściciel zobowiązał się do sprzedaży miastu terenu o wartości około 5 mln złotych pod przyszłą szkołę za złotówkę i budowy przedszkola na obszarze górek czechowskich w miejscu wskazanym w studium pod działalność oświatową – dodał. Deweloper zobowiązał się też m.in. do wykonania na własny koszt ronda przy ulicy generała Ducha. W razie niewywiązania się z zapisów musiałby zapłacić miastu kary umowne w łącznej wysokości 137 milionów złotych.

Przeciwników zabudowy górek to nie przekonuje. Uważają, że nowelizacja studium jest wyłącznie w interesie dewelopera. Dla miasta i lublinian oznacza degradację jednej z ostatnich dużych enklaw przyrody w Lublinie, która zapewnia miastu czyste powietrze.

Niedzielną nadzwyczajną sesję rady miasta od początku toczyła się pośród protestów obrońców górek czechowskich i radnych PiS, którzy chcieli z programu usunąć punkt związany z przyjęciem studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. – Proszę o zdjęcie tego punktu. Jak będzie, trzeba będę błagać! – apelowała radna **Małgorzata Suchanowska**. Wtórował jej klubowy kolega **Zbigniew Ławniczak**, występując z wnioskiem o wycofanie głosowania, który nie został jednak nawet procedowany. Przeciwnicy zabudowy górek licznie przybyli na sesję z transparentami: „Kadencja minie, wstyd zostanie!”, „Beton wszędzie radni na błędzie Co to będzie? Co to będzie”, „Kto rządzi naszym miastem? Deweloperzy”, „Beton nie oddycha”, kilkakrotnie głośnymi okrzykami oraz bębнами przerywali sesję. Jeden z protestujących, **Szymon Kasprowicz** został ukarany przez Straż Miejską za zakłócanie porządku mandatem karnym w wysokości 500 złotych.

Kiedy po godz. 18 oddawaliśmy do druku ten numer Nowego Tygodnia, do głosowania nad studium było jeszcze daleko, ale wszystko wskazywało, że zostanie ono przyjęte głosami radnych klubu K. Żuka.

GRZEGORZ REKIEL

Nowe atrakcje na „Słonecznym Wrotkowie”

„Dmuchańce” przyniosą radość



Słoneczny Wrotek kupuje „dmuchańce” do skakania. Według specyfikacji Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji mają to być: nadmuchana 6-metrowa zjeżdżalnia i dmuchany plac zabaw o szerokości 4 metrów.

Nowe atrakcja dla najmłodszych pojawia się na Słonecznym Wrotkowie już w lipcu. Tymczasem od 20 czerwca na Słonecznym Wrotkowie trwa nowy sezon. Ośrodek jest po remoncie, m.in. naprawę przeszły wszystkie basenowe niecki. W dwóch z nich będzie odtąd na stałe podgrzewana woda. Baseny przez okres wakacyjny czynne są codziennie od 9.00 do 20.00. Cennik ośrodka będzie taki sam jak w poprzednim sezonie – dzieci do ukończenia 7. roku życia

zapłacą 7 zł, młodzież do 18. roku życia 14 zł, a dorośli 21 zł. Czas przebywania w kompleksie jest nielimitowany. Równocześnie z otwarciem ośrodka Słoneczny Wrotek zostały uruchomione kąpieliska w Zalewie Zemborzyckim: od strony Mariny i od strony ośrodka Słoneczny Wrotek. Nad bezpieczeństwem kąpiących się mają czuwać ratownicy.

Ledwie rozpoczął się nowy sezon, a już ktoś zanieczyścił wodę na zjeżdżalniach. MOSiR zmuszony był na dwa dni (25 i 26 czerwca) zamknąć wszystkie zjeżdżalnie na Słonecznym Wrotkowie i przefiltrować wodę. W tym czasie na pozostałe wodne atrakcje nad Zalewem obowiązywały bilety z 50% ulgą.

(EM. K.)

CZUBY POŁUDNIOWE: Kto dokończy park Jana Pawła II?

Chętnych wielu, ale kwoty zwalają z nóg

Aż cztery firmy chcą dokończyć budowę parku Jana Pawła II na Czubach. Niestety, po otwarciu ofert, w środę 26 czerwca okazało się, że wszystkie są droższe niż zakładał ratusz.

Projekt na rozbudowę infrastruktury parku Jana Pawła II pochodzi od samych mieszkańców, którzy złożyli go w IV edycji Budżetu Obywatelskiego. Zakładał on powstanie drogi rowerowej i ciągu pieszego wzdłuż ul. Jana Pawła II do ul. Nadbystrzyckiej, a także chodnika ze schodami w kierunku budynku Wyżynna 45. Obok istniejącego już chodnika przy ulicy Wyżynnej powstać miała również droga rowerowa. Na dnie wawozu, przy amfiteatrze, w pobliżu bloku Smaragdowa 44, zaplanowano

budowę placu zabaw dla dzieci. Obok istniejącej już w wawozie siłowni ma powstać plac do parkuru (tor przeszkód, na którym można trenować skoki). Na doposażenie tej części parku na Czubach urząd miasta planował początkowo przeznaczyć kwotę 1 154 052, 22 zł, jednak po otwarciu ofert okazało się, że wszystkie firmy życzą sobie więcej za wykonanie tego zadania. Najtańsza jest oferta firmy Eksam MSM z Lublina – 1 306 242, 41 zł. O tym, jaka ostatecznie suma zostanie przeznaczona na to zadanie, zadecyduje prezydent.

To już drugi w tym roku przetarg na dokończenia parku Jana Pawła II. Poprzedni, styczniowy, zakończył się bez rozstrzygnięcia i został unieważniony.

(EM.K.)

Zgłoś swoje uwagi do zmian

Co zbudują w twojej okolicy?

Ratusz przystąpił do sporządzenia zmian w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego dla tzw. obszarów północno-wschodnich. Do 26 lipca mieszkańcy mogą zgłaszać swoje uwagi.

Chodzi o obszary: A (w rejonie ulic Goździkowej i Kosynierów), G (w rejonie ulicy Jagodowej), B (w rejonie Al. Spółdzielczości Pracy), E (w rejonie ulicy Dożynkowej i K. Bielskiego), H (w rejonie ulicy Nagietkowej), F (w rejonie ulicy Bluszczowej), J (w rejonie ulicy Ustroniej), K (w rejonie ulic Trześniowskiej i Kminkowej), R (w rejonie ulicy Zagrobskiej), L (w rejonie ul. Magnoliowej), S (w rejonie Al. W. Andersa i ul. M. Koryznowej).

Do 26 lipca mieszkańcy mogą zgłaszać swoje uwagi. W jaki sposób? „Na piśmie lub za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej do prezydenta (Pl. Króla Władysława Łokietka 1), e-mail: planowanie@lublin.eu, ePUAP: /UMLublin/SkrytkaESP” – czytamy na stronie internetowej www.lublin.eu. Trzeba podać swoje imię i nazwisko lub nazwę firmy, adres oraz oznaczenie nieruchomości, której uwaga dotyczy.

Projekt zmiany planu jest dostępny w Biuletynie Informacji Publicznej UM Lublin w zakładce „planowanie przestrzenne”. Do środy, 10 lipca będzie też udostępniony w siedzibie Wydziału Planowania (ul. Wieniawska 14, 11. piętro, pokój 1115, w godz. 8-15).

OPRACOWAŁ GR

Prezydent Żuk ze skwitowaniem

Absolutorium za pięć dwunasta

30 czerwca, w niedzielę, czyli w ostatnim możliwym terminie, radni udzielili absolutorium prezydentowi Krzysztofowi Żukowi.

Pierwotnie sesja miała odbyć się w czwartek, 27 czerwca, ale została odwołana i w nadzwyczajnym trybie zwołana na niedzielę, 30 czerwca, o czym szerzej piszemy w osobnym tekście. 30 czerwca był zgodnie z przepisami ostatnim dniem na udzielenie absolutorium władzom samorządowym.

– W wyniku przeprowadzonej analizy przedstawionych przez prezydenta dokumentów oraz wyjaśnień i odpowiedzi

udzielanych przez skarbnika miasta, dyrektorów wydziałów i dyrektorów jednostek organizacyjnych – rada miasta pozytywnie opiniuje wykonanie budżetu miasta za 2018 rok i udziela absolutorium dla prezydenta za 2018 rok – uchwała takiej treści została przyjęta głosami radnych Klubu Prezydenta Krzysztofa Żuka.

Dochody budżetu miasta zrealizowane zostały w 97,13%, co stanowi kwotę 2 mld 241 mln 908 tys. złotych. Deficyt budżetowy wyniósł 86 mln 131 tys. złotych i stanowił 3,84 % wykonanych dochodów budżetu miasta. Z kolei zadłużenie Lublina na 31 grudnia 2018 roku wyniosło 1 mld

448 mln 952 tys. złotych.

Wykonanie budżetu krytykują opozycyjni radni Prawa i Sprawiedliwości. – Teoretycznie jest dobre, ale tylko dlatego, że prezydent do ostatnich dni roku wprowadzał korekty. To coroczna praktyka polegająca na tym, że jeśli coś jest złe, to tak się dostosowuje budżet, aby jego wykonanie wynosiło 100 procent – komentuje **Piotr Gawryszczak**, przewodniczący klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości. Odmienne zdanie na ten temat ma, rzecz jasna, **Michał Krawczyk**, przewodniczący klubu radnych K. Żuka. – Budżet został wykonany bardzo dobrze – ocenił.

GRZEGORZ REKIEL

nowy tydzień

Nowy Tydzień w Lublinie

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma
REDAKCJA: tel. 509 710 033,
fax. (81) 463 96 76;
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk
Dziennikarze:
Katarzyna Głaz (Świdnik), tel. 508 599 387;
Emilia Kalwińska – 601 422 910;
Grzegorz Rekiel – 601 344 818;
Biuro reklamy i ogłoszeń:
www.nowytydzien.pl

Dyrektor Biura Reklamy:
Ewa Sprawka – 691 344 029.
Druk: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A.
ul. Daniszewska 27
03-230 Warszawa
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Zebrali ponad 4 tysiące podpisów przeciwko marszowi równości

Tolerancja czy zgorszenie?

Ponad 4 tysiące podpisów pod petycją do prezydenta Krzysztofa Żuka o zakazanie organizacji drugiego marszu równości w Lublinie zebrali przez kilkanaście dni przedstawiciele środowisk pro life. Akcję podsumował Tomasz Pitucha, miejski radny Prawa i Sprawiedliwości.

Wolontariusze zbierali podpisy przed budynkiem ratusza. – Na razie kończymy zbiórkę w tym miejscu. Przez dwa tygodnie zebraliśmy ponad 4 tysiące podpisów. Chcemy, aby to stanowisko mieszkańców wybrzmiało. Dziękuję wolontariuszom – powiedział w piątek radny Pitucha. Zapowiedział jednak, że w innej formie zbiórka będzie trwała, aż do momentu, kiedy organizatorzy ogłoszą datę drugiego lubelskiego marszu równości. – Wtedy zwrócimy się do prezydenta z apelem o to, aby wydał zakaz organizacji marszu – zapowiedział radny.

Odnosił się też do sytuacji z ubiegłego roku, kiedy prezydent **Krzysztof Żuk** ostatecznie zakazał organizacji marszu ze względów bezpieczeństwa, ale zakaz został uchylony przez Sąd Apelacyjny. – Musimy się uczyć na błędach. Do tej pory wydane zakazy nie były bronione przez tych, którzy te zakazy wydają. Mamy taki pomysł, że organizacje zainteresowane tym, aby marsz się nie odbył, będą się ubiegały o możliwość przedstawienia przed sądem pełnomocników, którzy takiego zakazu będą bronić – zdradził.

Przypomnijmy, że zbiórka podpisów pod petycją do prezydenta Żuka o wydanie zakazu organizacji marszu równości ruszyła 10 czerwca. Radny Pitucha, ogłaszając rozpoczęcie akcji, powołał się na jeden z zapisów Konstytucji RP. Wspomniany przepis stanowi, że „każdy ma prawo żądać od organów władzy publicznej ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją”. – Są dowody naukowe na to, że wystawianie dzieci pod



Akcję zbiórki podpisów podsumował radny Tomasz Pitucha

czynnikami ryzyka (zdaniem radnego występują one na marszach – **przyp. aut.**) może powodować wzrost ryzyka występowania dewiacji. Na jakiej podstawie należy sądzić, że prawo do zgromadzeń jest prawem absolutnym? – zastanawiał się radny **Tomasz Pitucha**. Odnosił się on też do marszów organizowanych w innych częściach Polski. – Proszę zwrócić uwagę, że np. na marszach równości w Warszawie są dorośli mężczyźni przebrani w skóry za zwierzęta, na smyczy prowadzeni. To nie jest przyjęte w naszej kulturze. Na takie rzeczy nie powinniśmy się zgadzać, to bardzo oddziałuje na dzieci i młodzież – powiedział radny kilka tygodni temu.

Przypomnijmy, że pierwszy marsz równości przeszedł ulicami Lublina w październiku ubiegłego roku. Zgromadził około półtora tysiąca osób. Kilka razy zmieniał trasę, bo na jego drodze stała kontrmanifestacja. Przy wejściu w ulicę Świętoduską w kierunku poprzedzających marsz policjantów polecały ze strony kontrmanifestantów kamienie, butelki i petardy. Policja zatrzymała ponad 20 osób.

GRZEGORZ REKIEL

I Młodzieżowy Budżet Obywatelski

Spółecznicy od najmłodszych lat

Znamy już wyniki pierwszego naboru projektów do Młodzieżowego Budżetu Obywatelskiego Lublina. Młodzież na swoje pomysły otrzymała 57 830 zł. Do realizacji trafi 18 projektów. To nie koniec naboru, bo od 1 lipca można składać kolejne wnioski. Do wydania jest jeszcze ponad 38 000 złotych.

– Cieszy nas tak duże zainteresowanie Młodzieżowym Budżetem Obywatelskim. Już teraz widać, że pomoże on w realizacji pomysłów i pasji młodzieży. Gratuluję wszystkim wnioskodawcom kreatywności, inicjatywy i wspólnego działania – podkreśla **Mariusz Banach**, zastępca prezydenta Lublina ds. oświaty i wychowania. Kapituła konkursowa zarekomendowała do dofinansowania projekty w kwocie łączną kwotę 57 830 zł. W kategorii projektów dla dzieci przyznano dofinansowanie na 13 930 zł, w kategorii projektów dla młodzieży – 28 000 zł, a w kategorii projektów studenckich – 15 900 zł. – Kwoty te nie wyczerpują całej puli środków przeznaczonych na realizację działań młodzieżowych w 2019 r. W związku z tym decyzją komisji oraz operatora Młodzieżowego Budżetu Obywatelskiego, od dnia 1 lipca 2019 r. zostanie ogłoszony kolejny nabór projektów – tym razem w trybie ciągłym. Szczegóły zostaną opublikowane na stronie mbo.teatrikon.pl, w zakładce „Aktualności” – informuje **Grzegorz Jędrak** z biura prasowego ratusza. – Projekty, które nie otrzymały dofinansowania, mogą być złożone ponownie w kolejnym naborze. Niebawem udostępni one zostaną karty oceny wniosków – dodaje.

Wnioski mogą składać zespoły składające się z trojga uczniów lubelskich szkół publicznych i niepublicznych od 1 klasy szkoły podstawowej oraz studenci i studentki lubelskich szkół wyższych i uczelni do ostatniego roku studiów drugiego stopnia lub jednolitych studiów magisterskich. W imieniu dzieci i młodzieży niepełnoletniej projekt składa pełnoletni przedstawiciel. Realizatorem Młodzieżowego Budżetu Obywatelskiego jest Fundacja Twórczości, Edukacji i Animacji Młodzieży „Teatrikon”.

Co zyskało dofinansowanie?

Młodzieżowy Budżet Obywatelski to efektem pracy powołanego we wrześniu 2018 roku Zespołu ds. Dzieci i Młodzieży oraz Młodzieżowej Rady Miasta. Wszystkie środki są dedykowane młodzieży i jej pomysłom na rzecz lokalnej społeczności o charakterze edukacyjnym, kulturalnym, sportowym, społecznym lub obywatelskim. Podobna inicjatywa funkcjonuje, m.in. w Szczecinie i Sosnowcu. Pula środków lubelskiego młodzieżowego budżetu jest ściśle określona: tak jak w „dużym” budżecie mogą być przyznane granty różnej wartości: duży projekt o wartości 5000 zł, średni do 3000 zł i mały do 1000 zł. Osobno rozpatrywane są projekty skierowane dla dzieci, osobno dla młodzieży i studentów.

Na projekty dla dzieci w MBO znalazło się 28800 zł (w tym jeden duży grant o wartości 5000,00 zł.). Projektu „Moja przyszłość w moich rękach I chcę się do tego dobrze przygotować”. Wśród projektów małych i średnich znalazły się m.in. projekt „Gry planszowe na przerwach – STOP telefonom!” czy „Nie hejtuję w życiu i w Internecie”.

Młodzieżowe projekty, na które łącznie przeznaczono 33 600 zł to np. wybrany do realizacji średni projekt pt. „Tej Jesieni Nauczę się Debatować – cykl szkoleń” czy duży projekt „STOP dopalaczom!!!!”.

Studenci, którzy mają do rozdisponowania także 33 600 zł, postavili na dokształcanie (3000 zł.) otrzyma np. organizowana przez studentów KUL III Letnia Szkoła Kognitywistyki „Umysł w kulturze”. Młodzież i studenci mają do dyspozycji także dwa razy po 5000 zł na duże projekty.

Projekty w Młodzieżowym Budżecie Obywatelskim są realizowane od 24 czerwca do 30 listopada 2019 r

(EM.K.)

Prawnik kozłem ofiarnym? Opozycja żąda odwołania przewodniczącego rady miasta

Hucpa czy fatalny błąd z terminem sesji?

Nie w czwartek, ale w niedzielę obradowali lubelscy radni na najważniejszej w tym roku sesji rady miasta. Wszystko dlatego, że przewodniczący **Jarosław Pakuła** o dzień za późno wysłał radnym stosowne zawiadomienia. Zdaniem prezydenta **Krzysztofa Żuka** za zamieszanie odpowiada jednak jeden z radców prawnych. Z kolei radni PiS-u nazywają sytuację skandaliczną i obwiniają **J. Pakułę**. Zapowiedzieli też, że będą się domagać jego odwołania.

O odwołaniu zaplanowanej na czwartek 27 czerwca sesji rady miasta, na której miała zapasać m.in. decyzja w sprawie zabudowy części górki czehowskich, poinformował

rium prezydentowi, które musi nastąpić najpóźniej 30 czerwca – wyjaśnił mec. Dubiel. Nadzwyczajna sesja nie mogła też zostać zwołana w sobotę. Urzędnicy tłumaczyli, że może się ona odbyć dopiero 3 dni po jej zwołaniu, stąd termin 30 czerwca.

Radni PiS szukają drugiego dna

W czwartek rano na konferencji prasowej Radni Prawa i Sprawiedliwości doszukiwali się w zamieszaniu „drugiego dna”. – To skandaliczna sytuacja, że w interesie prezydenta odwołuje się sesję w planowanym terminie, a zwołuje się ją w ostatnim dniu, gdy powinno być głosowanie nad absolutorium. Poza tym tego dnia (30 czerwca – **przyp. aut.**) są obchody 450-lecia zawarcia unii lubelskiej – skomentował w czwartek rano



Radni Prawa i Sprawiedliwości są przekonani, że sesję przełożono celowo w interesie prezydenta, za co będą domagać się odwołania przewodniczącego rady miasta



Prezydent Żuk przekonuje, że zamieszanie powstało przez ludzki błąd jednego z miejskich radców prawnych

w środę po południu przewodniczący RM **Jarosław Pakuła**. Jednocześnie na wniosek prezydenta **Krzysztofa Żuka** zwołał nadzwyczajną sesję na niedzielę, 30 czerwca na godzinę 9. Co było przyczyną zmiany? – Ryzyko stwierdzenia nieważności wszystkich uchwał, jakie miały być podjęte (w czwartek – **przyp. aut.**), wynikające z niedochowania terminu dotyczącego zawiadomienia radnych na 7 dni przed planowanym terminem sesji – poinformowała **Katarzyna Duma**, rzecznik prasowy ratusza.

Chodzi o to, że sesja powinna być zwołana na tydzień przed jej rozpoczęciem, ale 20 czerwca wypadło Boże Ciało. Po zasięgnięciu opinii jednego z radców **Jarosław Pakuła** wysłał radnym zawiadomienia w piątek, 21 czerwca. Okazało się, że zrobił to zbyt późno. – Dokonałmy oceny ryzyka (stwierdzenia nieważności uchwał, które byłyby podjęte 27 czerwca – **przyp. aut.**) w oparciu o przepisy prawa i orzecznictwo sądów administracyjnych – wytłumaczył **Zbigniew Dubiel**, dyrektor biura obsługi prawnej rady miasta.

Mówiąc prościej: gdyby radni obradowali w czwartek, sąd mógłby zakwestionować ważność podjętych uchwał, np. w razie skargi złożonej przez kogoś z mieszkańców. Dlaczego nadzwyczajna sesja została zwołana na niedzielę, 30 czerwca, a nie np. na poniedziałek, 1 lipca? – W programie sesji jest głosowanie nad udzieleniem absoluto-

Piotr Gawryszczak, przewodniczący klubu. Wyjaśnijmy: na 30 czerwca zostały zaplanowane państwowe obchody 450-lecia unii z udziałem m.in. **Marka Kuchcińskiego**, marszałka Sejmu. Na godzinę 10 została zaplanowana uroczysta msza święta w archikatedrze lubelskiej, a początek sesji rady miasta – na godzinę 9.

Zarzutów było więcej. – Wielu radnych o odwołaniu sesji dowiedziało się z mediów. Informacje na skrzynki pocztowe dostaliśmy dopiero wieczorem (w środę – **przyp. aut.**). To pokazuje, jak źle są traktowani radni, de facto przez prezydenta Żuka – dodał **P. Gawryszczak**. W podobnym tonie wypowiedział się **Tomasz Pitucha** (PiS). – To lekceważenie samorządności. To działanie przeciwko radnym, których stawia się w sytuacji niekomfortowej. W bardzo złej sytuacji stawia się też mieszkańców – komentował radny. Jego zdaniem winnym całego zamieszania jest **Jarosław Pakuła**. – Złożymy wniosek o jego odwołanie – zapowiedział.

Kolizja z państwowymi uroczystościami

Radni PiS-u zaproponowali, aby w programie niedzielnej sesji znalazła się tylko dyskusja nad udzieleniem absolutorium prezydentowi. Sugerowali, że pozostałe punkty, w tym ważne głosowanie nad projektem studium zagospodarowania Lublina, dopuszczającym zabudowę części górki

kościół – powiedział, nawiązując do tego, że sesja może potrwać cały dzień.

Kilka godzin później przewodniczący **Jarosław Pakuła** zdecydował, że niedzielna sesja zacznie się zgodnie z planem, czyli o godzinie 9. – Przed godziną 10 ogłosimy przerwę na czas uroczystości, która potrwa około 2,5 godziny. Porządek obrad zachowujemy bez zmian – powiedział na konferencji prasowej. Radni klubu **Krzysztofa Żuka** nie zgadzali się z uwagami radnych PiS-u, że przełożenie sesji może mieć „drugie dno”. – Rozumiem, że nowy termin jest zły, ale prezydent wyraźnie przedstawił powód – skomentował radny **Marcin Nowak**. W podobnym tonie wypowiedział się **Michał Krawczyk**, przewodniczący klubu K. Żuka. – Radni PiS-u albo nie rozumieją racjonalnych argumentów, albo nie chcą ich zrozumieć – uważa. **Krawczyk** stanął też w obronie przewodniczącego **Pakuły**. – **Jarosław Pakuła** bardzo dobrze wywiązuje się ze swoich obowiązków. Radni PiS-u chcą wszcząć kolejną polityczną awanturę, domagając się jego odwołania – skomentował. W obronie **J. Pakuły** stanął też prezydent **K. Żuk**. Sam przewodniczący odparł zarzuty związane z tym, że zawiadomienie o przełożeniu sesji, dotarło do radnych dopiero w środę wieczorem. – Nasze działania podlegają pewnym procedurom – tłumaczył.

GRZEGORZ REKIEL

Wracają dzielnicowe pikniki

Teatralne soboty na lubelskich osiedlach

Z okazji obchodów 450-lecia unii lubelskiej w trzech lubelskich dzielnicach odbędą się teatralne pikniki. Wstęp i udział we wszystkich wydarzeniach jest bezpłatny.

Spotkania z teatrem przygotowało Centrum Kultury w Lublinie. Będą to wyjątkowe przedstawienia i happeningi skierowane do rodzin połączone z grami i animacjami. Wszystkie pikniki będą zaczynały się o godzinie 12.00, a potrwają do 20.00 i zakończą się spektaklem dla dorosłych. W planach pikników jest w sumie po pięć przedstawień i happeningów, a ich program jest identyczny dla każdej dzielnicy.

– Pikniki Teatralne to wydarzenia dla wszystkich, bez względu na wiek: najmłodsi będą mogli aktywnie wziąć udział w spek-

taklu „Latamy”, a wieczorem na scenie pojawią się aktorzy znani z filmów i seriali, by opowiedzieć słodko-gorzkie historie ojców w spektaklu „Tata ma kota” – zapraszają organizatorzy z CK.

Na piknikach przewidziano także zabawę inspirowaną obrazem **Jana Matejki** pt. „Unia lubelska”: każdy wraz z rodziną i przyjaciółmi, korzystając z rekwizytów i kostiumów, będzie mógł się wcielić w jedną z postaci z obrazu i zrobić sobie pamiątkową fotografię.

Pikniki odbędą się w kolejne soboty lipca: 6 lipca – Kalinowszczyzna – wawóz między ul. Kleeberga a ul. Okrzei, 13 lipca – LSM – wawóz przy SP 22) oraz 20 lipca Czechów – teren zielony przy SP 43.

(EM.K.)

Program Pikników Teatralnych (identyczny dla każdej z dzielnic):

Godz. 12. 00-15.00: piknik rodzinny: zabawy, gry i animacje dla dzieci i całych rodzin. Godz. 15.00: Teatr Sztuczka „Latamy” (spektakl dla dzieci 3-5 lat). Godz. 16.00: żywy obraz „Unia lubelska” – zostań królem i damą dworu z obrazu „Unia lubelska” – akcja Matejko Foto Challenge. Godz. 18.00: Komediiowy Teatr Historyczny Poławiaczy Peret „Unia po lubelsku!”. Godz. 19.00: żywy obraz „Unia lubelska” – zostań królem i damą dworu z obrazu „Unia lubelska” – akcja Matejko Foto Challenge. Godz. 20.00: Scena InVitro „Tata ma kota (albo „Poczytaj mi tato”) – spektakle dla widzów dorosłych.

Oświadczenia majątkowe radnych cd.

Kto ile ma

Marcin Nowak (klub Krzysztofa Żuka) ma 7 tysięcy złotych i 5 tysięcy dolarów oszczędności. W ubiegłym roku zarobił 16,5 tys. złotych w Wyższej Szkole Przedsiębiorczości i Administracji; ponad 2 tys. złotych na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, a ponad tysiąc osiągnął złotych z innych źródeł. Pobrał też około 30 tysięcy złotych diety radnego. Jeździ Mitsubishi ASX z 2015 roku o wartości 73 tysięcy złotych. Splaca 52 tysiące złotych kredytu na zakup samochodu.

Monika Orzechowska (klub Krzysztofa Żuka) ma 8 tysięcy złotych oszczędności i spółdzielcze prawo do mieszkania o powierzchni 61,5 m., kwadratowych i wartości 300 tysięcy złotych. W ubiegłym roku zarobiła 45 tysięcy złotych w Miejskiej Korporacji Komunikacyjnej i 6 tysięcy złotych za zasiadanie w komisji rozwiązywania problemów alkoholowych. Pobrała też nieco ponad 31 tysięcy złotych diety za zasiadanie w radzie miasta i prawie 2 tysiące złotych zasiłku pielęgnacyjnego na syna. Jeździ Volkswagensem Pasatem CC z 2012 roku o wartości 35 tysięcy złotych. Splaca prawie 30 tysięcy złotych kredytu w Getin Noble Banku.

Adam Osiński (klub Krzysztofa Żuka) ma 6 tysięcy złotych oszczędności i spółdzielcze prawo własnościowe do mieszkań o powierzchni 64 i 54 metry kwadratowe. Ich łączna wartość to 550 tysięcy złotych. W ubiegłym roku pobrał 40 tysięcy złotych emerytury, 23 tysiące złotych diety dla przewodniczącego zarządu dzielnicy Kalinowszczyzna i prawie tysiąc złotych diety za zasiadanie w radzie nadzorczej

Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Motor”. Nie ma kredytów.

Jarosław Pakuła (klub Krzysztofa Żuka) ma 194 tysiące złotych oszczędności i dom o powierzchni 80 metrów kwadratowych (wartość 300 tysięcy złotych). Ma 1/3 udziału w mieszkaniu o powierzchni 51 metrów kwadratowych (wartość 360 tysięcy złotych) oraz działkę o powierzchni prawie 3 arów (wartość 60 tysięcy złotych). W ubiegłym roku zarobił ponad 85 tysięcy złotych w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji, pobrał też ponad 31 tysięcy złotych diety za zasiadanie w radzie miasta. Jeździ Mitsubishi Lancerem z 2008 roku. Splaca kredyt w Banku Millenium, do spłaty zostało mu 70 tysięcy złotych.

Tomasz Pitucha (Prawo i Sprawiedliwość) ma prawie 14 tysięcy złotych oszczędności i mieszkanie o powierzchni 68 metrów kwadratowych (wartość 375 tysięcy złotych). Ma też 1/3 udziału w mieszkaniu o powierzchni 62,5 metrów kwadratowych i wartości 320 tysięcy złotych oraz 1/3 udziału w działce rolnej o powierzchni 1,96 ha i wartości 30 tysięcy złotych. W ubiegłym roku zarobił 65,5 tys. złotych w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim i prawie 13 tysięcy złotych na umowie zleceniu. Pobrał 31 tysięcy złotych diety za zasiadanie w radzie miasta, a prawie 24 tysiące zarobił za wynajmowanie pokoiów na cele mieszkalne. Splaca 67 tysięcy franków szwajcarskich kredytu hipotecznego w PKO BP oraz 32,5 tys. złotych kredytu na cele bieżące w SKOK-u Unii Lubelskiej.

OPRACOWAŁ GRZEGORZ REKIEL

CZUBY: Utrudnienia do połowy lipca

Drogowcy weszli na Fantastyczną

W ubiegły piątek pojawiły się płotki, a od poniedziałku na Fantastycznej zagościła ekipa remontowa.

Jej celem jest remont ulicy – pierwszy taki kompleksowy (nie licząc okazjonalnego łatania dziur) od momentu jej zbudowania w 1983 r. Na razie pracownicy z Komunalnego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych z Lublina sukcesywnie wymieniają krawężniki. Po dokończeniu tego zadania,

w przyszłym tygodniu planowane jest łanie asfaltu, wskutek czego ulica będzie zamknięta dla ruchu. Skomplikuje to życie kierowcom, stawiających swoje pojazdy na zamykającym Fantastyczną parkingu, co już teraz wywołuje negatywne emocje wśród mieszkańców pobliskich bloków. Co prawda ze względu na kanikułę mniej aut parkuje w okolicy. Prace zakończą się do połowy lipca.

JD

Ulotki dla niedowidzących

Brailem o śmieciach

Wydział Ochrony Środowiska opracował zasady segregacji śmieci dla osób niewidzących i słabowidzących. Powstała specjalna ulotka w języku Braille’a.

– Zależy nam, aby wszyscy mieszkańcy Lublina mieli równe szanse w dostępie do ważnych z punktu widzenia ochrony środowiska, ale także codziennego życia, informacji – mówi **Olga Mazurek-Podłęśna** z biura prasowego ratusza. – Osoby zainteresowane, a także np. spółdzielnie czy wspólnoty mieszkaniowe, mogą ulotki takie pobrać w sekretariacie Wydziału Ochrony Środowiska ul. Zana 38 oraz w Wydziale ds. Osób Niepełnosprawnych przy ul. Diamentowej 2 – dodaje rzeczniczka. Specjalne ulotki z zasadami segregacji śmieci trafiają jeszcze w tym miesiącu do Polskiego Związku Niewidomych i Fundacji Szansa dla Niewidomych.



Materiały zostaną też przekazane do Centrum Adaptacji Materiałów Dydaktycznych oraz pełnomocnikom ds. osób niepełnosprawnych lubelskich uczelni: Politechniki Lubelskiej, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Uniwersytetu Przyrodniczego i Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

(EM.K.)

Podwyżki dla pracowników niepedagogicznych w lubelskich szkołach

Zrównanie zasad wynagradzania



Sygnatariusze zawartego porozumienia

Lublin jest pierwszym miastem w naszym województwie, które wprowadziło podwyżki dla niepedagogicznych pracowników oświaty. Tylko do końca tego roku ratusz przeznaczy na ten cel 5 mln zł. Ta podwyżka w Lublinie dotyczy niemal 3100 osób zatrudnionych w szkolnej administracji i obsłudze.

Podpisanie porozumienia w tej sprawie nastąpiło w ratuszu 28 czerwca 2019 r. Sygnowane zostało przez prezydenta Lublina **Krzysztofa Żuka** i przedstawicieli związków zawodowych zrzeszających pracowników oświaty Miasta Lublin: **Krzysztofa Choinę**, wiceprzewodniczącego Zarządu Regionu Środkowowschodniego NSZZ „Solidarność” w Lublinie, **Wiesławę Stec**, członka Prezydium Zarządu Regionu Środkowowschodniego NSZZ „Solidarność” w Lublinie, **Celinę Stasiak**, prezesa Zarządu Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Lublinie, **Katarzynę Pękałę**, przewodniczącą Międzyzakładowej Organizacji Związkowej Rada Poradnictwa w Lublinie i **Waldemara Olko**, przedstawiciela Wolnego Związku Zawodowego „Solidarność-Oświata” w Lublinie. W spotkaniu uczestniczyli także m.in. **Ewa Dumkiewicz-Sprawka**, dyrektor Wydziału Oświaty i Wychowania UM Lublin, radna **Jadwiga Mach**, przewodnicząca

Komisji ds. Oświaty i Wychowania i **Irena Szumlak**, skarbnik miasta Lublin.

Prace i pierwsze rozmowy nad podwyżką rozpoczęły się pod koniec lutego br.

– Dziękuję, że dziś podpisujemy to porozumienie, chcemy wspólnie wypracować taki model finansowania, który będzie spełniał oczekiwania dotyczące wynagrodzeń – podkreślał prezydent Krzysztof Żuk. W swoich pracach nad podwyżkami Wydział Oświaty i Wychowania UM Lublin zadbał przede wszystkim o ujednolicenie zasad wynagradzania pracowników niepedagogicznych w poszczególnych jednostkach w obrębie całego miasta oraz ujednolicenie regulaminów ich wynagradzania, tworząc nowy regulamin. Do tej pory pensje pracowników niepedagogicznych (księgowych, woźnych, konserwatorów czy dozorców) mocno się od siebie różniły, bo decyzję o sposobie i metodzie ich wynagradzania podejmowali dyrektorzy poszczególnych placówek oświatowych.

Brakowało także ujednoliconego regulaminu ich wynagradzania, więc w wielu przypadkach pensja zasadnicza pracowników niepedagogicznych była niższa od średniej krajowej. – My zdajemy sobie sprawę, że pracownicy niepedagogiczni są najsłabiej wynagradzaną grupą w oświacie – dodaje **Mariusz Banach**,

zastępca prezydenta Lublina ds. oświaty i wychowania.

Od 1 lipca pracownikom tej grupy zawodowej zagwarantowano minimalne wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 2250 zł brutto. Podstawową zasadą wprowadzanych zmian jest zapewnienie, że wynagrodzenie ogółem oraz wynagrodzenie zasadnicze nie może być mniejsze od obecnie pobieranego. Premia wyjściowa po podwyżce zostanie ustalona na poziomie 0%, co oznacza, że dotychczasowa premia zostanie włączona w odpowiedniej proporcji do wynagrodzenia zasadniczego. Największa podwyżka będzie realizowana dla najmniej zarabiających. Podwyżki, ze względu na zróżnicowanie zarobków w poszczególnych szkołach i placówkach oświatowych będą się różniły kwotą.

– Średnio na etat będzie to podwyżka o 200 złotych, choć jest i w Lublinie taka osoba, dla której suma podwyżki wyniesie 450 złotych – dodaje Mariusz Banach. Do tej kwoty dochodzić będą także dodatki stażowe. Poziom podwyżki jest ustalany odrębnie dla każdej grupy pracowników na poszczególnych stanowiskach według ujednoliconego wykazu stanowisk. Kolejna podwyżka dla pracowników niepedagogicznych szykuje się od 1 stycznia 2020, kiedy zmieni się kwota wynagrodzenia minimalnego.

EMILIA KALWIŃSKA

Unieważnią czy dołożą?

Solaris chce ponad 7 mln zł więcej

Sporo wskazuje na to, że Zarząd Transportu Miejskiego unieważni przetargi na zakup 15 trolejbusów. Jako jedyna stanęła do nich firma Solaris, która zaproponowała wyższe kwoty pieniędzy aniżeli zarezerwowali urzędnicy.

Mowa o przetargach, gdyż zamówienie zostało podzielone na dwie części. Jedno dotyczy zakupu 10, a drugie 5 trolejbusów. Do pierwszego przetargu jako jedyna stanęła firma Solaris, która zaproponowała kwotę 29 milionów 520 tysięcy złotych (wszystkie kwoty brutto). ZTM przeznaczył na ten cel 24 miliony 354 tysiące złotych, a więc oferta Solaris była o 5 milionów 166 tysięcy złotych droższa, aniżeli kwota

przewidziana przez ZTM.

Do drugiego przetargu na zakup 5 trolejbusów także jako jedyny zgłosił się Solaris i podobnie, jak w przypadku pierwszego postępowania, zaproponował wyższą kwotę od tej, którą przeznaczył ZTM. Oferta Solarisa opiewa na 14 milionów 760 tysięcy złotych, a propozycja ZTM-u wynosi 12 milionów 177 tysięcy złotych. – Kwota oferty przekracza kwotę przeznaczoną na sfinansowanie zamówienia o 2 mln 583 tysiące zł – wyliczyła **Justyna Góźdz**, inspektor ds. marketingu i kontaktów z mediami w ZTM. Sporo wskazuje na to, że przetargi zostaną unieważnione, ale oficjalne decyzje jeszcze nie zapadły. Urzędnicy mogą też dołożyć brakujące kwoty pieniędzy.

Turystyczne wycieczki komunikacją miejską

„Ziutkiem” przez miasto

W sobotę, 6 lipca, na lubelskie ulice ruszy specjalna linia turystyczna „T”. Będzie kursować w wakacyjne soboty i niedziele, a obsłuży ją zabytkowy trolejbus „Ziutek”. W tym roku tematem przewodnim linii „T” będzie 90. rocznica powstania lubelskiej komunikacji miejskiej.

W każdą sobotę i niedzielę o godz. 15, 16 i 17 zabytkowy „Ziutek” będzie odjeżdżał z przystanku „Ogród Saski 03” na Al. Racławickich. Pojedzie Al. Racławickimi, al. Kraśnicką, a następnie ulicami: Zana, Wileńską, Głęboką, Muzyczną, Stadionową, Lubelskiego Lipca 80, placem Bychawskim, Wolską i Drogą Męczenników Majdanka. Następnie wróci na przystanek „Ogród Saski 03”, jadąc przez Drogę Męczenników Majdanka, Wolską, plac

Bychawski, Piłsudskiego i Lipową. Ważna informacja: na linii „T” obowiązują wszystkie rodzaje i ceny biletów oraz uprawnienia do przejazdów bezpłatnych i ulgowych. U konduktora będzie można kupić 30-minutowe bilety normalne i ulgowe w cenach odpowiednio 3,20 zł i 1,60 zł.

Jakie atrakcje czekają na pasażerów? – Na trasie przejazdu będą mijać zabytki i miejsca istotne dla historii Lublina. O obiektach, które widać za oknem, opowie przewodnik. Historię trolejbusów przybliżą członkowie Lubelskiego Towarzystwa Ekologicznej Komunikacji – wylicza **Justyna Góźdz**, inspektor ds. marketingu i kontaktów z mediami w Zarządzie Transportu Miejskiego. Każdy pasażer dostanie też pamiątkową monetę z okazji 90-lecia



lubelskiej komunikacji miejskiej. Linia „T” w swoim obecnym kształcie funkcjonuje od 2010 roku. W ubiegłym sezonie przejechało się nią prawie 1500 osób.

GRZEGORZ REKIEL

Ocalą drzewa przy Al. Raławickich i ul. Poniatowskiego

Przesadzarka ocali miejską zielen

Większość drzew przeznaczonych do wycięcia w związku z planowaną przebudową Al. Raławickich i ul. Poniatowskiego w Lublinie uda się ocalić – zadeklarowali urzędnicy. Planowana wycinka wywołała protesty mieszkańców, dlatego drzewa zostaną przesadzone przy użyciu specjalistycznego sprzętu.

O planowaną wycinkę pytała prezydent **Małgorzata Suchanowska**, radna Prawa i Sprawiedliwości. Domagała się ocalenia części drzew. – Proszę o ponowne przeanalizowanie projektu. Uważam, że nie powinien zakładać wykarczowania tak dużej ilości cennego drzewostanu. Pokażmy, że Lublin myśli przyszłościowo, że potrafi chronić to, co nasi przodkowie pragnęli dla nas stworzyć, sadząc na Al. Raławickich te piękne drzewa – zachęcała radna.

Urzędnicy przychylił się do jej prośby. – Miasto dokonało powtórnej analizy stanu drzewostanu. Większość drzew przeznaczonych do usunięcia nie zostanie wycię-



Jeśli dojdzie do przebudowy Al. Raławickich, większość drzew, które w związku z tym miały trafić pod topór, uda się uratować, przesadzając w inne miejsce

tych. Wszystkie drzewa mające mniej niż 80-85 cm obwodu będzie można przesadzić w nowe miejsca – wyjaśnia **Artur Szymczyk**, zastępca prezydenta ds. inwestycji i rozwoju. – Drzew przeznaczonych do przesadzenia przy Al. Raławickich jest około 60, a do usunięcia 18. Drzew przeznaczonych do przesadzenia przy ul. Poniatowskiego jest około 55, a do usunięcia 43 – wylicza wiceprezydent Szymczyk. Jak będzie wyglądała akcja

przesadzania? – Drzewa zostaną przesadzane z wykorzystaniem profesjonalnej przesadzarki specjalnie do tego celu sprowadzonej do Lublina. Daje to gwarancję, przy zastosowaniu najnowszych technik dendrologicznych, ponad 90% prawdopodobieństwa przy-

jęcia się roślin – dodał zastępca prezydenta.

Przypomnijmy, że przetarg na przebudowę Al. Raławickich, ul. Poniatowskiego i ul. Lipowej został unieważniony kilka tygodni temu. Na wykonanie inwestycji ratusz zarezerwował kwotę 41,2 mln złotych, podczas gdy najtańsza oferta opiewała na 107 milionów złotych. Złożyła ją konsorcjum złożone z Przedsiębiorstwa Robót Drogowych w Lubartowie i Komunalnego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych w Lublinie. – Unieważniamy przetarg, bo uznaliśmy, że naszym najważniejszym celem inwestycyjnym jest budowa dworca metropolitalnego, ale nie rezygnujemy z projektu – poinformował prezydent **Krzysztof Żuk**, dodając, że ponowny przetarg zostanie ogłoszony, gdy „zyska pewność, że ma środki na budowę dworca metropolitalnego z odpowiednim dofinansowaniem”.

GRZEGORZ REKIEL

To kolejna część międzynarodowej trasy Via Carpatia

Ekspresówką na południe

Wojewoda Przemysław Czarnek wydał pozwolenie na budowę kolejnego odcinka trasy ekspresowej S19 między Lublinem a Rzeszowem. Chodzi o fragment od końca obwodnicy Janowa Lubelskiego do węzła „Lasy Janowskie” o długości około 8 kilometrów.

To ostatni odcinek S19 na terenie województwa lubelskiego. – Zakres inwestycji obejmuje budowę dwujęzdniowej drogi ekspresowej klasy S, budowę węzła drogowego „Łązek Ordynacki”, budowę dwóch wiaduktów drogowych, budowę dwóch mostów na rzece Trzebensz, przebudowę przejść dla zwierząt czy przebudowę dróg gminnych kolidujących z drogą ekspresową – wylicza **Marek Wiczerzak**, rzecznik prasowy Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego. To nie wszystko. – Zakres obejmuje też budowę dróg dojazdowych dla obsługi ruchu lokalnego, budowę



W przyszłości S19 będzie częścią międzynarodowej trasy Via Carpatia, łączącej Kłajpedę na Litwie z greckimi Salonikami

i przebudowę kolidującej z drogą S19 sieci uzbrojenia terenu i urządzeń infrastruktury technicznej, budowę urządzeń bezpieczeństwa ruchu, budowę ekranów akustycznych i nasadzenia zieleni – dodaje rzecznik.

OPRACOWAŁ ER

Bartosz Staszewski ocenił wypowiedzi Przemysława Czarneka jako „obrzydliwe i homofobiczne”

Wojewoda murem za radnym

Związek między homoseksualizmem a pedofilią jest oczywisty. To nie oznacza oczywiście, że wszyscy homoseksualiści to pedofile, ale ogromna liczba pedofilów to homoseksualiści – powiedział przed sądem wojewoda Przemysław Czarnek.

Wojewoda zeznawał jako świadek w procesie o zniesławienie, jaki Bartosz Staszewski, organizator lubelskiego marszu równości, wytoczył Tomaszowi Pitusze, miejskiemu radnemu Prawa i Sprawiedliwości.



Wezwany przez obronę T. Pituchy wojewoda Przemysław Czarnek przed sądem przekonywał o istnieniu związku przyczynowym między homoseksualizmem a pedofilią

– Skrót myślowy, którego użył T. Pitucha, pokazujący na związek przyczynowy między homoseksualizmem a pedofilią, jest po prostu prawdziwy. Sądzenie kogoś za opinię wygłaszaną na forum publicznym w sposób ogólny i niepersonalizowany już samo w sobie jest karą – ocenił wojewoda. Przypomnijmy, że w procesie chodzi o słowa, które pod koniec września ubiegłego roku **Tomasz Pitucha** napisał na swoim facebookowym profilu: „Najzagorzalsi fani filmu Wojciecha Smarzowskiego (chodzi o „Kler”, którego premiera przypadła właśnie na koniec września ub. r. – **przyp. aut.**) chcą zorganizować w Lublinie tzw. marsz równości, promujący homoseksualizm i pedofilię”. Za te słowa Bartosz Staszewski, organizator marszu, skierował przeciwko radnemu prywatny akt oskarżenia. Strony nie doszły do ugody, dlatego w styczniu przed Sądem Rejonowym Lublin-Zachód

rozpoczął się właściwy proces.

Podczas wtorkowej rozprawy P. Czarnek odniósł się m.in. do książki „Zdradzony Bóg”, będącej zbiorem artykułów, opisujących skandale pedofilskie w Kościele w Bostonie (Stany Zjednoczone). – Lektura tej książki jest porażająca, a przytłaczająca większość tych skandali pedofilskich ma tło homoseksualne – stwierdził. Odniósł się też do wyników badań Uniwersytetu Miasta Nowy Jork i wyników badań z Australii. – Jednoznacznie wynika z nich, że od 80 do 90 procent przestępstw pedofilskich w kościele amerykańskim i australijskim to są przestępstwa na tle homoseksualnym – wyliczał. – Jeśli przyjąć, jak wskazują statystyki, że pośród duchowieństwa amerykańskiego jest około 5 procent osób homoseksualnych, a nawet 90 procent przypadków pedofilskich w tamtych kościołach to przestępstwa na tle homoseksualnym, to związek przyczynowy między homoseksualizmem a pedofilią jest oczywisty. To nie oznacza oczywiście, że wszyscy homoseksualiści to pedofile, ale ogromna liczba pedofilów to homoseksualiści – dodał.

Obecny na sali rozpraw **Bartosz Staszewski** ocenił wypowiedzi wojewody jako „obrzydliwe i homofobiczne”. Z kolei radnego Pituchę na sali rozpraw wspierała grupa zwolenników.

Pierwszy marsz równości przeszedł ulicami Lublina w październiku ubiegłego roku. Zgromadził około półtora tysiąca osób. Kilka razy zmieniał trasę, bo na jego drodze stawała manifestacja. Przy wejściu w ulicę Świętoduską w stronę poprzedzających marsz policjantów poleciały butelki, kamienie i petardy. Kilku funkcjonariuszy zostało lekko rannych, a policja zatrzymała ponad 20 osób.

GRZEGORZ REKIEL



WYŻSZA SZKOŁA SPOŁECZNO-PRZYRODNICZA *im. Wincentego Pola* W LUBLINIE

REKRUTACJA 2019 / 2020

Studia w języku polskim lub angielskim

STUDIA MAGISTERSKIE

(JEDNOLITE - 5 LETNIE)

FIZJOTERAPIA

(II STOPNIA - 2 LETNIE)

FIZJOTERAPIA (OSTATNI NABÓR W 2020)

TURYSTYKA I REKREACJA

- Organizacja i zarządzanie w turystyce, hotelarstwie i gastronomii

STUDIA LICENCJACKIE

(I STOPNIA - 3 LETNIE)

EKONOMIA ZE SPECJALNOŚCIĄ

- Ekonomia menedżerska
- Biznes międzynarodowy

KOSMETOLOGIA

WYCHOWANIE FIZYCZNE

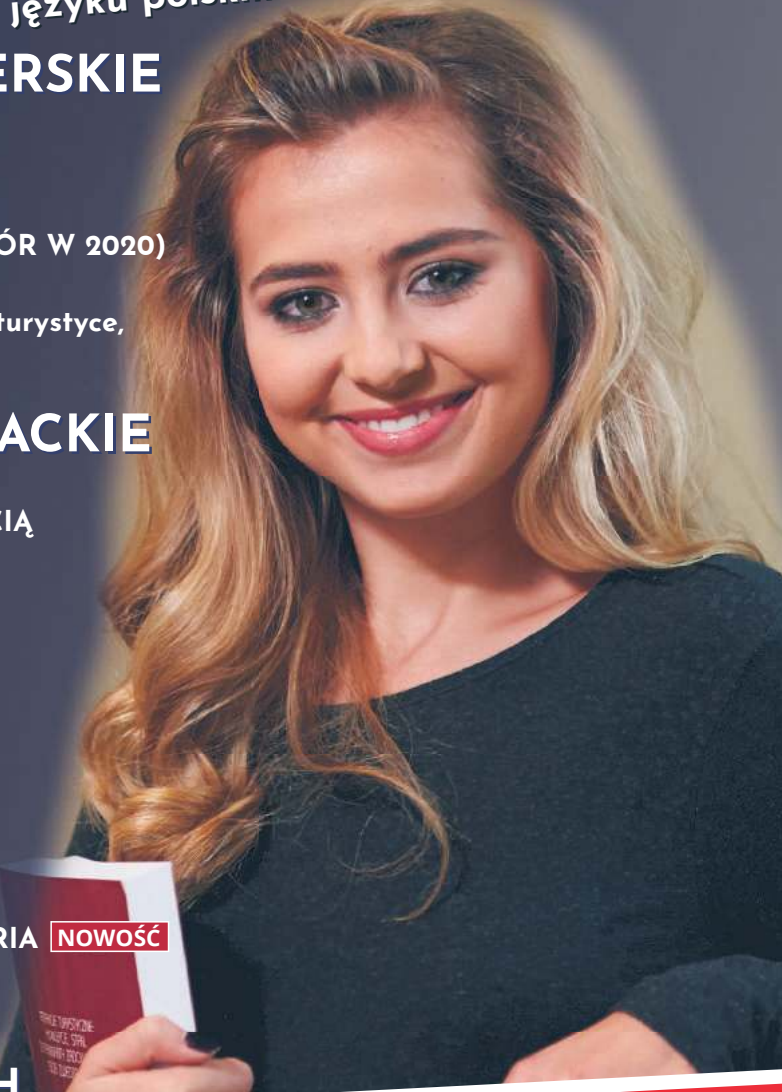
FILOLOGIA ANGIELSKA

TURYSTYKA I REKREACJA

- Hotelarstwo i gastronomia
- Organizacja i zarządzanie w turystyce i rekreacji

PIELĘGNIARSTWO

INFORMATYKA I EKONOMETRIA NOWOŚĆ



STUDIA
PODYPLOMOWE
NA 98 KIERUNKACH

Biuro Rekrutacji

pok. nr 26

ul. Choiny 2, 20-816 Lublin

tel./fax (81) 448 08 20, (81) 740 72 40

rekrutacja@wssp.edu.pl; info@wssp.edu.pl

 facebook.com/wssplub

 instagram.com/vincentpoluniversity


wssp.edu.pl

Wyrok lubelskiego sądu daje nadzieję innym dzieciom żołnierzy wyklętych

Milion złotych za bezmiar cierpienia

Przed Sądem Okręgowym w Lublinie zapadł precedensowy wyrok. Milion złotych odszkodowania otrzyma od Skarbu Państwa córka Żołnierzy Wyklętych – Magdalena Zarzycka-Redwan. To zadośćuczynienie za jej traumatyczne dzieciństwo – narodziny i pobyt w katowni UB na Zamku Lubelskim, a potem 13 lat spędzonych w domach dziecka.



Pani Magdalena działa w Stowarzyszeniu Żołnierzy Oddziałów Partyzanckich Okręgu Lubelskiego WiN.



W więzieniu na zamku pani Magdalena spędziła dwa lata



Stefania Zarzycka. W 2007 r. prezydent RP Lech Kaczyński, przyznał jej pośmiertnie Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski.



Władysław Zarzycki

Małżeństwo od pustych faktur

Funkcjonariusze ABW z Delegatury w Lublinie zatrzymali małżeństwo: Małgorzatę i Andrzeja J. Oboje podejrzani są o udział w gangu, który wyłudzał podatek vat.

Według śledczych, małżeństwo prowadziło firmę i księgowoło tzw. puste faktury i sami wystawiali takie dokumenty za fikcyjną sprzedaż telewizorów i telefonów komórkowych. Faktury trafiły do kilkudziesięciu firm z terenu całego kraju. Wyłudzony przez zatrzymanych podatek VAT opiewa na kilka milionów zł.

Za popełnione przestępstwa Andrzeja J. grozi do 10 lat pozbawienia wolności, zaś Małgorzacie J. do 25 lat pozbawienia wolności.

LL

Bezczelny rabuś okradał pacjentów

Perfidny złodziej grasował w lubelskich przychodniach. Z pozostawionych na wieszakach kurtek i torebek rabował portfele.

Rabuś zabierał pieniądze i karty bankomatowe, z których błyskawicznie robił użytek. Szedł za zakupy i płacił metodą zbliżeniową, wykorzystując to, że do 50 zł nie trzeba podawać kodu PIN. Kupował najczęściej papierosy. Robił to do momentu, aż skończyły się środki na koncie lub właściciel zastrzegł kartę w banku. Policjanci podążyli śladem, który zostawił rabuś. Odwiedzali każdy punkt, w którym wykorzystywał kradzioną kartę. W kilku miejscach sprawca został nagrany przez kamery. To ułatwiło śledczym jego namierzenie.

W minionym tygodniu zatrzymano podejrzanego. Okazał się nim 32-latek, dobrze znany mundurowym z innych kradzieży. Złodziej przyznał się do winy. Postawiono mu 21 zarzutów. Sąd aresztował go na 3 miesiące.

LL

Śmierć pod kołami pociągu

Do śmiertelnego wypadku doszło 27 czerwca na ul. Szklarskiej w Lublinie. Zginął ok. 50-letni mężczyzna, który został potrącony przez pociąg Intercity jadący na Hel. Na kilka godzin ruch kolejowy został wstrzymany, wielu pasażerów przełożyło wyjazd. Okoliczności tragedii wyjaśnia policja.

LL

Pijak w złomie

Nie dość, że nie miał prawa jazdy i był pijany, to jeszcze jego auto stanowiło zagrożenie na drodze. Niebezpieczny 20-latek poruszał się mocno zdezelowanym fiatem cinquecento po Lublinie. Na szczęście w okolicach ulicy Lwowskiej kierowcę zatrzymał policjant z oddziału prewencji, który wracał po nocnej służbie do domu. Samochód miał pognieciony dach, a przednia szyba była zamontowana na metalowych klamrach. Za uszczelkę robił silikon. Samochód nie miał badań technicznych ani OC. Szofer



miał natomiast 1,2 promila alkoholu w organizmie. Teraz odpowie przed sądem. Grozi mu do 2 lat więzienia i kara finansowa. Za samo brak ubezpieczenia – 4,5 tys. zł.

LL

Oszust ukrył się w zbożu

29-latek spod Jastkowa od pewnego czasu był poszukiwany listem gończym. Mężczyzna został skazany na 2,5 roku więzienia za oszustwa. Za kratki nie zamierzał jednak iść i postanowił się ukrywać. W końcu jednak kryminalni namierzili opryska. Kiedy zjawili się przed domem, zauważyli, że ktoś ucieka przez ogrodzenie. Ruszyli zatem w pogoń. Po kilku minutach policjanci znaleźli poszukiwanego, czolgającego się w zbożu. 29-latek prosto z pola trafił do radiowozu, a następnie do celi.

LL

Pijany kierowca aresztowany za wypadek

32-latek, który spowodował wypadek na ul. Krańcowej został aresztowany. Do zdarzenia doszło 21 czerwca. Auto uderzyło w słup trakcji trolejbusowej. Dwie 23-letnie pasażerki trafiły do szpitala. Jedna z nich jest w ciężkim stanie. Jak wykazało badanie, kierowca miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie.

LL

Zawody drogówki

Już od 32 lat policja organizuje wewnętrzny konkurs na najlepszego funkcjonariusza drogówki. W Lublinie o ten tytuł walczyło 24 przedstawicieli z komend miejskich i powiatowych z całego regionu. Zawody składały się z sześciu konkurencji. Oceniano m.in. wiedzę, celność oka na strzelnicy, umiejętność wyczynowej jazdy motocyklem i samochodem, a także styl, skuteczność i elegancję w ręcznym sterowaniu ruchem. I miejsce i tytuł najlepszego policjanta ruchu drogowego województwa lubelskiego zdobył asp. sztab. **Mariusz Mucha** z komendy w Łukowie. Na podium znaleźli się także: st. sierż. **Piotr Konopko** z Hrubieszowa oraz sierż. szt. **Paweł Baran** z Radzyna Podlaskiego.

LL

Przerabiali kwity i wyłudzali miliony

Działalność oszustów podatkowych przerwała wspólna akcja funkcjonariuszy Centralnego Biura Śledczego Policji i Krajowej Administracji Skarbowej.

Akcję prowadzono w kraju i na Lubelszczyźnie. W ręce mundurowych wpadło 9 osób podejrzanych o „wprowadzenie do obrotu” oleju smarowego jako oleju napędowego i nie zapłacenie aż 60 mln zł należnych podatków z tytułu akcyzy. To kolejne zatrzymania w śledztwie prowadzonym od dwóch lat. Wcześniej zarzuty usłyszało 18 osób. Według śledczych, odbiorcami paliwa były stacje paliw, firmy transportowe i budowlane, a także rolnicy. Do sprawy zatrzymano między innymi właścicieli firm, a także kierowców cystern transportujących towar.

LL



Jeden z zatrzymanych członków szajki

Kijów na wyciągnięcie skrzydeł, Dublin przez cały rok

Lotnisko poderwało się do lotu

Dwie tanie linie lotnicze wzbogaciły ofertę lotów z lotniska w Lublinie: Wizz Air 30 czerwca, w niedzielę, ponownie uruchomił połączenie do Kijowa, natomiast Ryanair będzie obsługiwał loty do Dublina również w sezonie zimowym.

Airbusy A 320 firmy Wizz Air będą latały do Kijowa w środy i niedziele. Mogą zabrać na pokład jednorazowo 180 pasażerów. Ceny biletów zaczynają się od 89 zł w jedną stronę – wylot z Lublina o godz. 14.45 z lądowaniem w stolicy Ukrainy o godz. 17.05, powrót o godz. 13.55 z Kijowa z przylotem do Lublina o godz. 14.15 (zmiana stref czasowych).

– Loty na Ukrainę są ważne dla naszego regionu. Jestem przekonany, że połączenie z pewnością przyczyni się do umocnienia relacji biznesowych, ale także ożywi ruch tu-

rystyczny. Cieszymy się, że nasi pasażerowie ponownie będą mogli skorzystać z oferty lotów na wschód. – mówi **Krzysztof Wójtowicz**, prezes Zarządu Portu Lotniczego Lublin SA. – W przypadku połączeń z Dublinem od dłuższego czasu nasi pasażerowie zgłaszali potrzebę obsługi tej trasy także w sezonie zimowym. Regularnie przekazywaliśmy te informacje przewoźnikowi i cieszymy się, że nasze argumenty przekonały Ryanair do rozszerzenia oferty – dodaje.

Przypomnijmy, że na początku kwietnia uruchomiono też połączenia lotnicze z Lublina do Antwerpii. Z naszego portu lotniczego można polecieć też m.in. do Londynu, Tel Awiwu, Oslo, Eindhoven, a tranzytem przez Warszawę do kilkudziesięciu krajów świata. W kwietniu odprawiono na lubelskim lotnisku 2-milionowego pasażera. **RED**

Kolejna ekshumacja na cmentarzu przy ulicy Unickiej

Kim był zamordowany przez komunistycznych oprawców?

Na lubelskiej nekropolii odnaleziono szczątki kolejnego żołnierza podziemia niepodległościowego poległego na początku lat pięćdziesiątych w walce z siłami aparatu bezpieczeństwa. Jego tożsamość ustala badania DNA.

26 czerwca 2019 r. specjaliści z Biura Poszukiwań i Identyfikacji Instytutu Pamięci Narodowej przeprowadzili kolejne prace poszukiwawczo-ekshumacyjne na terenie Cmentarza Rzymskokatolickiego przy ulicy Unickiej w Lublinie. Szukano szczątków żołnierzy podziemia niepodległościowego, którzy zostali zabici na początku lat pięćdziesiątych w walce z funkcjonariuszami komunistycznego aparatu bezpieczeństwa. W następstwie podjętych działań pod współczesną mogiłą ujawniono szczątki jednej osoby, przy której odnaleziono m.in. guziki mundurowe z orłem, krzyżyk z łańcuszkiem, sygnet, sprzączkę. O rezultatach prac został powiadomiony prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Lublinie – mówi **Dawid Florczak** z lubelskiego oddziału IPN.



Szczątki odnalezione na „lubelskiej łączce”

To kolejne odkrycie specjalistów z IPN na tym cmentarzu. Wcześniej znaleziono i zidentyfikowano tam szczątki straconych lub zmarłych na Zamku: Stanisława Biziora ps. Eam, Mariana Pilarskiego ps. Jar, Edwarda Bukowskiego ps. Mruk, Stanisława Samca ps. Pasek, Józefa Domańskiego ps. Paweł, Stanisława Marciniaka ps. Niewinny oraz Stefani Zarzyckiej (współpracującej z oddziałem Zdzisława Brońskiego ps. Uskok). **(EM.K.)**

39. rocznica Świdnickiego Lipca

Świdniczanie uczczą robotniczy zryw

W niedzielę, 7 lipca, odbędą się obchody 39. rocznicy Świdnickiego Lipca – robotniczego protestu, który dał początek erze „Solidarności”. W programie, poza częścią oficjalną, jest rodzinny festyn z bogatym programem artystycznym na terenach zielonych przy urzędzie miasta.

8 lipca 1980 roku jest jedną z ważniejszych dat w historii miasta. Wtedy na wieść, o ponad 60-procentowej podwyżce cen żywności w zakładowej stołówce część pracowników WSK przerwała pracę. Przeważała ona szalę narastającego w zakładzie od dłuższego czasu niezadowolenia z warunków pracy, płacy i z istnienia przywilejów dla partijnych promientów. Pierwsze rozmowy z władzami zakładu zakończyły się fiaskiem, więc rozpoczęto strajk, który trwał od 8 do 11 lipca. W międzyczasie ukonstytuował się Komitet Postojowy, który opracował 110 postulatów, wśród których pojawiły się również żądania o charakterze politycznym. Pracownicy poza cofnięciem podwyżek cen, zmniejszenia różnic płacowych, i socjalnych, lepszego zaopatrzenia świdnickich sklepów, przedłużenia płatnych urlopów macierzyńskich, domagali się również likwidacji korupcji w lecznictwie w Świdniku. Postulaty przedstawiono władzom 11 lipca. Tym razem rozmowy zakończyły się porozumieniem, które było pierwszym zawartym między komunistycznym rządem, a strajkującymi

robotnikami. Zapoczątkowany w Świdniku protest był iskrą, która zainicjowała strajki najpierw na całej Lubelszczyźnie (strajkowało ok. 150 zakładów pacy), a następnie w całym kraju, zakończonych podpisaniem w Gdańsku Porozumień sierpniowych i powstaniem Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”.

Program obchodów

O 8.30 pod pomnikiem Świdnickiego Lipca na terenie PZL zostaną złożone kwiaty. O 10.00 odbędzie msza święta w kościele pw. NMP Matki Kościoła przy ul. Wyszyńskiego (tzw. okrągły kościół). Pod kościołem od 8.15 do 13.30 będzie prowadzona też akcja krwiodawstwa i rejestracji dawców szpiku, prowadzona przez Klub HDK-PCK im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki przy PZL-Świdnik.

O 11.30 w świdnickim ratuszu zaplanowano uroczyste posiedzenie Zarządu Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność” i spotkanie okolicznościowe. Później na terenach zielonych przy urzędzie miasta zacznie się festyn rodzinny z atrakcjami dla najmłodszych, czyli dmuchanym placem zabaw oraz animacjami i zabawami oraz występami artystycznymi – o 12.30 na zagra **Mariusz Matera** z zespołem The Cover, o 13.30 Orkiestra Dęta z Mełgwi, o 14.30 ZTL „Leszczyniaczy”, o 15.30 – Kapela RYCKA, o 17.00 Kapela spod Lublina. **JN**

ŚWIDNIK: Dwanaście za przy sześciu wstrzymujących się

Burmistrz z absolutorium i wotum zaufania

Podczas czwartkowej sesji Rady Miasta Świdnik radni, choć niejednogłośnie, udzielili burmistrzowi wotum zaufania i absolutorium z wykonania budżetu za ubiegły rok. Od głosu wstrzymała się opozycja. Poza tym radni uchwalili regulamin odnowionego placu Konstytucji 3 maja i zapoznali się z planem inwestycyjnym miasta dotyczącym budowy dróg.

Zanim radni udzielili burmistrzowi skwitowania, zapoznali się z raportem o stanie miasta w 2018 roku, którego przygotowania na sesję absolutorijną wymaga znowelizowane w ubiegłym roku ustawy o samorządzie gminnym.

– Eksperti przygotowujący raport byli zaskoczeni dobrą kondycją finansową naszego miasta. Określili Świdnik najmniej zadłużonym samorządem w Polsce (w latach poprzednich miasto nie miało deficytu, dopiero w tym roku w związku z budową kompleksu basenów musiło zaciągnąć 30 mln zł kredytu – **przyp. aut**). Warto także podkreślić dobrą jakość naszej oświaty i wysokie nakłady na działania organizacji pozarządowych – przedstawiał raport **Waldemar Jakson**.

Dokument wspomina też o coraz lepszej infrastrukturze drogowej i wysokich nakładach inwestycyjnych na modernizację oraz zmniejszającej się liczbie osób korzystających z pomocy społecznej. Jako zjawiska negatywne raport wskazuje wyludnianie się miasta i niebilansowany system odbioru odpadów, do którego gmina musiała dołożyć ponad 1 mln zł.

– Podsumowując, trzeba stwierdzić, że raport wyraźnie pokazuje, że miasto rozwija się w dobrym kierunku, a władze miasta przywiązują należytą wagę do planowania, inwestycji w infrastrukturę techniczną, utrzymania dobrego stanu finansów miejskich i braku zadłużenia – podkreślał W. Jakson.

Po zaprezentowaniu raportu był czas na debatę. Radny **Waldemar Białowas** (KO) stwierdził, że niepokojący jest punkt dotyczący demografii w Świdniku. Chodzi o migrację młodych ludzi, którzy wyjeżdżają z miasta na studia, czy do pracy – Jest to ujemne saldo migracji, którego nie jest w stanie zrównoważyć dodatni przyrost naturalny – mówił Waldemar Białowas.

– Starzenie się społeczeństwa i zmniejszanie populacji w mniejszych i średnich miastach jest problemem polskim i europejskim, ale w raporcie eksperci podkreślają, że w Świdniku jest wzrost urodzeń. Poza tym widzimy, że osiedlają się u nas ludzie np. z Chełma, Zamościa, Lublina, dlatego nasza demografia nie spada tak gwałtownie, jak w innych miastach – odpowiedział radnemu burmistrz Jakson.

Radni z klubu burmistrza – **Aleksander Suski** i **Kazimierz Bachanek**, stwierdzili nawet, że młodzi wracają do Świdnika.

– Sądzę, że ten trend będzie coraz większy, dlatego że rząd tworzy ułatwienia, takie jak np. zwolnienie z podatku dochodowego wynagrodzeń pracowników do 26. roku życia – mówił Aleksander Suski.

– Warunkiem, żeby młodzi zostawali, jest dobra i satysfakcjonująca pensja. W naszym mieście na szczęście jest zakład (PZL), który jest żywicielem wielu osób. Uważam, że Świdnik stale się rozwija, a demografia na tle innych miast, nie jest tak zła – dodawał Kazimierz Bachanek. Optymistą w tej kwestii jest również ich klubowy kolega, a zarazem najmłodszy miejski radny **Marcin Magier**.

– Choć problem migracji jest, bo młodzi ludzie, kończąc szkoły w Świdniku, wyjeżdżają do większych ośrodków, gdzie są wyższe uczelnie, to coraz więcej z nich wraca, gdyż Świdnik jest

atrakcyjnym miejscem do mieszkania. Również praca za granicą nie jest już finansowa tak atrakcyjna jak kiedyś – mówił Magier.

Ostatecznie 11 radnych klubu W. Jaksona (jednego nie było na sali) zagłosowało za przyjęciem raportu i udzieleniem burmistrzowi wotum zaufania, natomiast radni opozycyjni: **Waldemar Białowas, Krzysztofa Kamińska, Stanisław Skrok** i **Robert Syryjczyk** z Koalicji Obywatelskiej oraz **Magdalena Szabała** i **Maciej Kantor** wstrzymali się od głosu.

Później radni przeszli do najważniejszego punktu sesji, czyli sprawozdania finansowego i sprawozdania z wykonania budżetu za ubiegły rok i głosowania nad absolutorium dla burmistrza Waldemara Jaksona. W 2018 roku dochody miasta wyniosły 149 mln zł i tym samym były wyższe niż w 2017 roku o ok. 6,7 mln zł. Wydatki wyniosły zaś 163,5 mln zł, z czego ponad 20 mln zł wydano na inwestycje. Dzięki nadwyżkom z lat ubiegłych miasto nie musi pożyczać pieniędzy, a dochody i wydatki wykonane zostały zgodnie z założeniami.

– Chciałbym podkreślić, że zadowalający poziom realizacji dochodów budżetowych w roku 2018 oraz oszczędne i racjonalne gospodarowanie środkami publicznymi przez wszystkie jednostki organizacyjne Gminy Miejskiej Świdnik, umożliwiły pełną realizację zadań bieżących oraz wykonanie wszystkich zaplanowanych przedsięwzięć inwestycyjnych – mówił burmistrz Jakson.

Pozytywnie sprawozdanie finansowe oraz z wykonanie budżetu oceniła również Regionalna Izba Obrachunkowa. Wynik głosowania nad przyjęciem obydwu dokumentów był identyczny jak w przypadku wotum zaufania. Następnie radni głosowali nad absolutorium. Tu już na sali obrad byli obecni wszyscy radni opcji rządzącej i cała 12 zgodnie zagłosowała za udzieleniem burmistrzowi absolutorium, Szóstka radnych opozycji wstrzymała się od głosu.

Plac pełen zakazów

W kolejnym punkcie rada wprowadziła zmiany w wieloletniej prognozie finansowej oraz w budżecie na 2019 rok poprzez zabezpieczenie 250 tys. zł na cyfryzację i modernizację kina „Lot” jak również przez wpisanie do budżetu 70 tys. zł na budowę oświetlenia przy ul. Deotymy na osiedlu Adamopol.

Kolejną uchwałę – przyjęcie regulaminu korzystania z odnowionego placu Konstytucji 3 maja – poprzedziła dość ożywiona dyskusja. Radni mieli wątpliwości, czy wszystkie zawarte w regulaminie zakazy są konieczne. Regulamin, co oczywiste zakazuje wjeżdżania na plac wszelkim pojazdom mechanicznym (poza autami służb miejskich i ratowniczo-mundurowych), zakłócania spokoju, ale również malowania i rysowania po płytach, oklejania placu, prowadzenia handlu i reklamy o charakterze komercyjnym (z wyjątkiem miejsc do tego przeznaczonych), mycia i kąpania się w fontannach czy gry w piłkę. Regulamin dopuszcza jazdę na rowerze, hulajnodze, deskorolce, wrotkach, rolkach, ale wyłącznie w wyznaczonych miejscach i po ciągach komunikacyjnych. Absolutnie jest to zakazane na drewnianych podestach i po fontannach.

Radny **Marcin Magier** zaproponował, żeby z regulaminu wykreślić zakaz malowania kredą przez dzieci, ale jego pomysł nie spotkał się z aprobatą.

– Rysowanie kredą na nowym placu jest według mnie złym pomysłem, gdyż będzie to szpecić cały obiekt. Można uchylić ten zakaz np. w ramach konkursów artystycznych podczas imprez plenerowych – stwierdził wiceprzewodniczący RM, **Janusz Królik**.

Magier pytał również m.in. o to, czy nie można by wprowadzić pozwolenia

na handel na placu przy okazji różnych imprez, np. jak było to podczas majowego Eko Targu, ale ten postulat też nie znalazł poparcia.

Marcin Dmowski, zastępca burmistrza ds. inwestycji i rozwoju, zapewniał, że regulamin jest przemyślany i stworzony w oparciu o te, które funkcjonują w innych miastach np. na placu Litewskim w Lublinie. Ostatecznie regulamin został jednogłośnie przyjęty.

Na tym temat placu jednak się nie wyczerpał. Radny Białowas pytał o filmik, który ostatnio został udostępniony w sieci, na którym widać osobę, która w nocy opryskuje czymś cały plac. – Kto jest na tym filmiku i co robi, bo mieszkańcy skarżą się na wywoływany przez obsługiwane przez mężczyznę urządzenie hałas i boją się, że substancje, którymi opryskuje się plac, są toksyczne. Wiceburmistrz Dmowski odpowiedział mu, że w ten sposób prowadzone są prace impregnacyjne, żeby zabezpieczyć płyty, którym wyłożony jest plac przed zabrudzeniami, a robione jest to w nocy, kiedy nie ma ruchu, by nie zamykać placu w ciągu dnia

– Jeśli są przeprowadzone prace tego rodzaju, to uważam, że ratusz powinien wydać jakieś komunikat, aby mieszkańcy nie byli zaskoczeni i nie mieli powodów do niepokoju – podsumował Białowas.

Drogi priorytetem Radni rozmawiali też o Strategii Gminy Miejskiej Świdnik odnośnie budowy ulic miejskich i osiedlowych. Wiceburmistrz Dmowski poinformował, że władze miasta chcą położyć szczególnie duży nacisk na budowę ulic dotąd gruntowych, których długość wynosi ok. 25 km i przy których mieszka ok. 4000 osób.

– Kluczową sprawą jest budowa ul. Nadleśnej. Przygotowujemy właśnie projekt i zastanawiamy się nad metodą sfinansowania tej inwestycji – mówił Dmowski, przypominając też, że od tego roku PK Pegimek utwardza drogi gruntowe specjalnym i lepszym niż dotychczas kruszywem, które jednocześnie jest podbudową pod pokrycia ich asfaltem w przyszłości.

Poruszono też kwestię ul. Gospodarczej i Fiołkowej, które kilka miesięcy temu były remontowane zastosowaną w Świdniku po raz pierwszy metodą betonu wałowanego. Wiceburmistrz stwierdził, że technologia się sprawdziła, choć pojawiło się tam kilka drobnych usterek, które są teraz naprawiane w ramach gwarancji. Nie wiadomo jednak, czy miasto będzie wykorzystywać jeszcze tę metodę (na Gospodarczej i z powodu zimy i awarii sprzętu inwestycję wykonano z dużym poślizgiem – **przyp. aut.**).

Przy okazji radni pytali o długo oczekiwaną przebudowę ulicy Witosa. Od wiceburmistrza usłyszeli, że w budżecie co prawda pojawiły się pewne oszczędności, ale są one za małe, by przeprowadzić całościowy remont Witosa. Zapewniał jednak, że władze miasta znajdują potrzebne pieniądze i za jakiś czas prace ruszą.

Przypomniał również, że już rozstrzygnięto przetarg na projekt ul. Drewnianej, a w ciągu kilku miesięcy zostanie ogłoszony przetarg na projekt ul. Działkowca oraz ul. Wiejskiej.

Pojawiły się też pytania o ulicę Targową. Tu dzięki unijnym funduszom i projektowi „Mobilny LOF” zostaną wykonane chodniki i oświetlenie. Wiceburmistrz zaznaczył przy tym, że miasto stara się również o dofinansowanie z rządowego Funduszu Dróg Samorządowych, gdzie zgłosiło aż siedem inwestycji drogowych na łączną kwotę ponad 25 mln zł.

– Zgodnie z naszą strategią w pierwszej kolejności chcemy budować i remontować główne ulice, przy których mieszka najwięcej ludzi nie zapominając jednak o ulicach bocznych – podsumowywał Dmowski.

SZEROKIE: Powstaną boiska przy ulicy Słowian

Rekreacja w wąwozie

Znany jest już wykonawca dwóch boisk do siatkówki i koszykówki przy ulicy Słowian. Boiska wykona firma Supreme Sport Sp. z o.o. z Warszawy

Boiska na osiedlu domków jedno-rodzinnych będą miały nawierzchnię poliuretanową. Obecnie trwa wyrównywanie terenu pod inwestycję, bo teren pod budowę znajduje się w dość wysokim stromym.

Na wykonanie zamówienia wykonawca ma pięć miesięcy. To zaległy projekt z Budżetu Obywatelskiego, który miał być przeznaczony do realizacji w 2018 roku. Niewiele brakowało, a nie doczekałby się realizacji, jednak część środków na jego dokończenie prze-

znaczyła rada dzielnicy Szerokie – Z rezerwy celowej dzielnicy wydaliśmy 76 tys. złotych na dofinansowanie budowy boisk. Pieniądze zostały przeznaczone m. in na przygotowanie projektu, prace porządkowe oraz ogrodzenie terenu istniejącego boiska trawiastego oraz dwóch boisk w budowie, a także na wykonanie schodów w skarpie – tłumaczy **Józef Kazimierzczak**, przewodniczący zarządu dzielnicy Szerokie.

Ratusz zarezerwował kwotę 204 986, 27 zł brutto na wykonanie boisk w dzielnicy. Najtańsza, ale nieznacznie przekraczająca wyznaczoną kwotę (214 240 zł) była oferta warszawskiej firmy Supreme Sport.

(EM.K.)



Przewodniczący Józef Kazimierzczak wskazuje miejsce, gdzie powstaną boiska

CZUBY: Reperują ścieżkę i chodnik

Naprawiają fuszerkę

Trwają prace przy ul. Jana Pawła II – w kilku miejscach zapadł się trakt dla pieszych i trasa dla rowerów.

Nie było ich dużo na kilkusetmetrowym odcinku, a ich wykonawca – Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Drogowych – sukcesywnie dokonuje napraw. Nawierzchnia jest zdejmowana, ubytek uzupełniany, po czym na nowo kładzione są płytki i asfalt.

Chodnik i ścieżka powstały zaledwie przed rokiem, ale prace nad nimi były prowadzone w chłodnych miesiącach – listopadzie i grudniu (wtedy lano asfalt), po zakończeniu remontu magi-

strali ciepłowniczej, czemu towarzyszyły głębokie wykopy. Być może tego konsekwencją jest zapadanie się gruntu.

Jak informuje **Karol Kieliszek** z biura prasowego ratusza, wykonawca inwestycji – lubelska firma KPRD – wykonuje prace w ramach gwarancji. Po zakończeniu napraw na razie cykliści sobie pojeżdżą, ale w drugiej połowie wakacji czekają ich kolejne utrudnienia – LPEC planuje dokończyć remont magistrali ciepłowniczej na odcinku do ronda Zrzeszenia WiN, więc i chodnik, i ścieżka rowerowa na trasie remontu zostaną rozebrane.

JD

WĘGLIN PÓŁNOCNY: Staną zakazy ruchu pojazdów

Rozjeżdżają ulicę Lipniak

Radna Monika Orzechowska wnioskuję o nową organizację ruchu na ulicy Lipniak.

Według Miejscowego Planu Zagospodarowania ulica Lipniak jest ciągiem pieszo-rowerowym, jednak od dawna użytkowana jest przez mieszkańców gminy Konopnica i znajdujących się dalej posesji jako atrakcyjny skrót dla kierowców samochodów. Choć częściowo położona w pięknych wąwozach, jest już bardzo rozjeżdżona. - Nawierzchnia gruntowa, ulepszona destruktem w latach poprzednich, nie jest przeznaczona do poruszania się pojazdami, szczególnie pojazdami ciężkimi, co ma miejsce w ostatnim czasie – argumentuje radna **Monika Orzechowska** (Klub Radnych Krzysztofa Żuka).

O interwencję poprosili ją sami mieszkańcy tej ulicy. Na ich prośbę radna wnosi o ustawienie z obu stron ulicy Lipniak: od strony ulicy Judyma i DDK „Węglin” oraz od strony miejscowości Lipniak (przed przepustem) znaku zakazu ruchu z tabliczką – „Nie dotyczy mieszkańców posesji”. – Mieszkańcy miejscowości Lipniak powinni dojeżdżać do Lublina innymi drogami publicznymi,

a nie tym ciągiem pieszo-rowerowym – dodaje radna.

Wydział Zarządzania Ruchem Drogowym i Mobilnością UM Lublin opracował już wstępną koncepcję organizacji ruchu na ulicy Lipniak. Ma ona polegać na ograniczeniu ruchu na ulicy Lipniak (na odcinku od włączenia drogi gminnej leżącej na terenie gminy Konopnica do zjazdu do ogrodów działkowych) poprzez ustawienie znaków B-1 zakaz ruchu w obu kierunkach z tabliczką „Nie dotyczy dojazdu do posesji Lipniak 31, 35a, 39, 41, Abelarda 7, Klepackiego 35”.

Po zaakceptowaniu przez radę dzielnicy Węglin Północny proponowanych zmian w organizacji ruchu na ul. Lipniak, uzyskaniu pozytywnej opinii Policji i zarządcy drogi, projekt zostanie skierowany do realizacji w terenie. – Decyzja w tej sprawie zostanie podjęta po spotkaniu radnych, czyli po 2 lipca - wyjaśnia **Dariusz Boruch**, przewodniczący zarządu dzielnicy Węglin Północny.

Za niestosowanie się do znaków B-1 „zakaz ruchu w obu kierunkach” można otrzymać m.in. pięć punktów karnych.

(EM.K.)

DZIESIĄTA: Planowana ulica dzieli mieszkańców

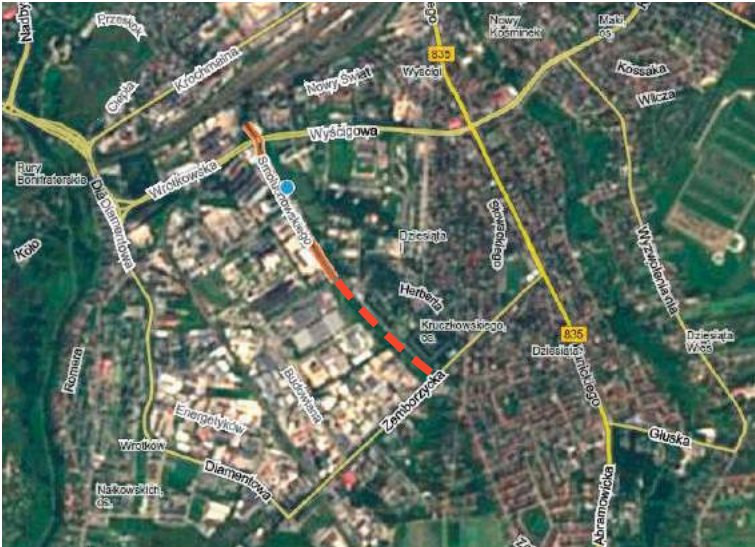
Przedłużeniu mówią „nie”

Przeciwko planowanej budowie przedłużenia ulicy Smoluchowskiego protestuje część okolicznych mieszkańców. Boją się m.in. wzmożonego ruchu samochodów. Władze dzielnicy Dziesiąta odpierają argumenty przeciwników inwestycji, przekonując, że jest ona niezbędna.

– Dzielnica Dziesiąta ma najgorsze powietrze w Lublinie i hałas znacznie większy niż w innych dzielnicach. Przepuszczenie przez nią dużej ilości samochodów dodatkowo spotęguje ten efekt – uważa **Michał Samolej**, jeden z protestujących. Wyjaśnijmy. Kończąc obecnie swój bieg na wysokości skrzyżowania z ul. Budowlaną ul. Smoluchowskiego ma zostać przedłużona w kierunku Zemborzyckiej i dalej, w kierunku Abramowickiej. Inwestycja od 60 lat jest ujęta we wszystkich miejskich dokumentach planistycznych. Przebieg ulicy jest też zawarty w najnowszym projekcie studium zagospodarowania przestrzennego. Teren przeznaczony pod budowę nowej drogi objęty został tzw. rezerwą, czyli nie można na nim np. zbudować domu. Na przestrzeni lat stopniowo zabudowane zostały jednak tereny wzdłuż rezerwy gruntu, przede wszystkim zabudową jednorodziną.

Przeciwko planowanej inwestycji protestuje część okolicznych mieszkańców.

Ich zdaniem „planowane przedłużenie nie rozwiąże żadnych problemów komunikacyjnych dzielnicy”. – Budowa przedłużenia ulicy stoi w sprzeczności z opracowywanym planem adaptacji do zmian klimatu. Ich efekt możemy obserwować w Lublinie w trakcie krótkich, ale gwałtownych ulew nawiedzających miasto. Zbudowanie nowej ulicy



Ulica Smoluchowskiego ma być przedłużona do ulicy Zemborzyckiej. Zdaniem rady dzielnicy to rozładuje i usprawni ruch w tej okolicy. Przeciwnicy inwestycji widzą w niej same problemy

zmniejszy powierzchnię wchłaniania wód opadowych w dzielnicy Dziesiąta o około 3 hektary. Z kolei nagrzewany asfalt będzie emitował ciepło – komentuje M. Samolej, który wylicza, że wniosek o wykreślenie przedłużenia Smoluchowskiego i zastąpienie go terenami zielonymi złożyło ponad 500 osób, jeśli chodzi o plan zagospodarowania przestrzennego oraz ponad 1000 osób, jeśli chodzi o studium zagospodarowania przestrzennego.

– Naszą propozycją jest, jeśli to konieczne, wybudowanie drogi w postaci przedłużenia ul. Diamentowej w tym samym kierunku, lecz kilkaset metrów dalej na zachód – dodaje M. Samolej. Zwraca też uwagę na kwestię bezpieczeństwa. – Planowana ulica biegnie nad potężnym gazociągami. Struktura ziemi wokół gazociągu będzie naruszana w trakcie budowy i wskutek ruchu pojazdów. Znacznie zwiększy to niebezpieczeństwo uszkodzenia i eksplozji rurociągu – obawia się.

Z argumentami podnoszonymi przez protestujących nie zgadza się **Marcin Krupiński**, przewodniczący zarządu dzielnicy Dziesiąta. – Ta inwestycja jest niezbędna. Jest konieczność zachowania i w kolejnym etapie budowy układu drogowego dla obsługi zabudowującej się części dzielnicy – uważa. Przypomina też, że „zdecydowana większość zabudowy wzdłuż planowanej ulicy powstała po tym, jak w dokumentach planistycznych pojawił się przebieg ulicy”. – Właściciele posesji mieli wiedzę, w jakich uwarunkowaniach kupują nieruchomości czy też budują domy – tłumaczy M. Krupiński. Przewodniczący zarządu dzielnicy Dziesiąta odiera też zarzuty związane z „niebezpiecznym gazociągami”. – Idąc tym tokiem myślenia, nie dałoby się zrealizować żadnej inwestycji nie tylko w tym rejonie, ale także w wielu innych częściach miasta – uważa.

GRZEGORZ REKIEL

Gdzie zgłosić problem, gdy gałęzie nisko zwisają nad chodnikiem?

Problem wysokich spacerowiczów



Jedno z przysyłanych przez pana Stanisława zdjęć: gałęzie nad chodnikiem przy ul. Sowińskiego zwisają półtora metra nad ziemią

Drzewa na lubelskich ulicach nie są wystarczająco często podcinane. Rozrastają się w kierunku chodników gałęzie utrudniające spacerować osobom – skarży się pan Stanisław, czytelnik „Nowego Tygodnia”. Problem występuje na kilku ulicach.

„Władze miasta nie radzą sobie z zachowaniem porządku w mieście i zapewnieniu mieszkańcom miasta oraz turystom bezpiecznych i komfortowych spacerów. Nad chodnikami zwisają gałęzie, które uniemożliwiają swobodne przejście wysokim osobom” – napisał pan Stanisław w mailu do naszej redakcji. Zauważył, że problem występuje m.in. na ulicach: Glińskiej, Głębokiej, Łopacińskiego, Poniatońskiego, Popiełuszki, Puławskiej, Al. Racławickich, Radziszewskiego, Weteranów czy Sowińskiego, co udokumentował zdjęciami, które przysłał do redakcji.

Olga Mazurek-Podleśna z biura prasowego ratusza tłumaczy, że utrzymaniem zieleni w pasach drogowych zajmuje się Biuro Miejskiego Architekta Zieleni, a utrzymaniem zieleni poza pasami drogowymi – Wydział Gospodarki Komunalnej. – Część terenów objętych jest stałym, a część interwencyjnym utrzymaniem. Prace konserwacyjne i pielęgnacyjne wykonywane są więc cyklicznie lub po wizji lokalnej pracowników urzędu w terenie czy po zgłoszeniu – mówi i przypomina, że nie wszystkie drzewa rosnące przy chodnikach znajdują się na terenach miejskich. – Często są to drzewa rosnące na posesjach prywatnych, granice działek są bardzo różne. W przypadku, kiedy takie drzewa utrudniają przejście, można zgłosić interwencję do Straży Miejskiej, która przekaze zgłoszenie do właściciela posesji lub do odpowiedniego wydziału urzędu miasta – dodaje O. Mazurek-Podleśna.

GRZEGORZ REKIEL

GR

Doświadczony menadżer na czele Szpitala im. Jana Bożego

Nowy stary dyrektor

Tadeusz Duszyński oficjalnie jest już dyrektorem Samodzielnego Publicznego Szpitala Wojewódzkiego im. Jana Bożego w Lublinie. To jednostka podległa marszałkowi województwa.

Obowiązki dyrektora placówki T. Duszyński pełnił już od marca. Teraz dyrektorem został oficjalnie. – Jest doświadczonym managerem. Jestem przekonany, że jego wieloletnia praktyka oraz wiedza pozwolą skutecznie zarządzać szpitalem – skomentował marszałek **Jarosław Stawiarski**.

Tadeusz Duszyński jest absolwentem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Ukończył też studia podyplomowe z ekonomiki zdrowia na Wydziale Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz zarządzanie zdrowiem publicznym w Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. – W latach 1990-1993 pełnił funkcję dyrektora administracyjno-ekonomicznego w Psychiatrycznym Specjalistycznym Zespole Opieki Zdrowotnej w Lublinie. W kolejnych latach kariery zawodowej był m.in. zastępcą dyrektora Wydziału Zdrowia w Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie. W 1998 roku rozpoczął pracę jako dyrektor naczelny w



Tadeusz Duszyński obowiązki dyrektora Szpitala im. Jana Bożego pełnił już od marca tego roku

Lubelskich Zakładach Farmaceutycznych „Polfa”, gdzie przez kolejnych dziewięć lat sprawował funkcję prezesa zarządu – wylicza **Remigiusz Małecki**, rzecznik prasowy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego.

OPRACOWAŁ GR

ŚWIDNIK: W wakacje jest najpotrzebniejsza...

Czekają na krew i szpik

7 lipca przy tzw. Okrągłym Kościele HDK-PCK im. Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki przy PZL-Świdnik zorganizuje kolejną akcję krwiodawstwa i rejestracji potencjalnych dawców szpiku.

– Wakacje to okres, kiedy zapotrzebowania na krew jest największe, bo różnych nieszczeń i wypadków jest więcej niż zwykle. Tymczasem liczba osób honorowo oddających krew w tym czasie, ze względu na urlopy i wyjazdy jest mniejsza, więc bardzo liczymy, że na oddanie krwi podczas naszej akcji zdecydują się nowe osoby – apeluje **Andrzej Słotwiński**, prezes HDK-PCK im. Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki przy PZL-Świdnik.

Lipcowa akcja jest odbędzie się nieprzypadkowo 7 lipca. Będzie wstępem do obchodów 39. rocznicy Świdnickiego Lipca, kiedy to strajk pracowników WSK rozpoczął falę robotniczych protestów najpierw na Lubelszczyźnie, a następnie w całym kraju, zakończonych podpisa-

niem w Stoczni Gdańskiej „Porozumień sierpniowych” dających początek NSZZ „Solidarność”. – Wtedy świdniczanie udowodnili, że potrafili się zjednoczyć i być razem. Taka solidarność z potrzebującymi najcenniejszego leku, jakim jest krew, potrzebna jest również teraz – mówi A. Słotwiński.

W najbliższą niedzielę odbędzie się nie tylko akcja poboru krwi, ale też i rejestracja potencjalnych dawców szpiku kostnego, którego przeszczep jest dla wielu chorych, szansą na uratowanie życia.

Rejestrować się i oddawać krew będzie można w ambulansie Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa, który będzie czekał obok parafii pw. NMP Matki Kościoła przy ul. Wyszyńskiego w godzinach 8.15-13.30. W akcji mogą wziąć udział tylko osoby pełnoletnie. Organizatorzy przypominają również, że w dniu poprzedzającym oddawanie krwi nie można spożywać alkoholu, natomiast w dniu akcji można zjeść tylko lekkie śniadanie. **JN**

Nowy projekt Banków Żywności

Jak zyskać finansową siłę

Banki Żywności we współpracy z Narodowym Bankiem Polskim w ramach programu edukacji ekonomicznej organizują program „Finansowo Silni”. Jest on przeznaczony dla osób zagrożonych wykluczeniem bezdomnych seniorów oraz tych wszystkich, do których na co dzień kierowana jest pomoc żywnościowa banków.

Trenerami są współpracujący na co dzień z Bankami Żywności szkoleniowcy, którzy w całym kraju przeszkolą blisko 2000 osób. Od grudnia ubiegłego roku zrealizowano już ponad 40 warsztatów poświęconych zarządzaniu finansami osobistymi i rozwiązywaniu problemu zadłużenia.

– Jak wynika z raportu BIG InfoMonitor, to kłopoty ze zdrowiem i wiążące się z nimi nieoczekiwane wydatki są najczęstszą przyczyną problemów finansowych u osób starszych. Seniorzy postawieni przed dylematem, na co przeznaczyć niewielką emeryturę – leki czy jedzenie – coraz częściej sięgają po oferowaną przez nas pomoc żywnościową oraz korzystają z możliwości udziału w warsztatach mądrego gospodarowania pieniędzmi. – podkreśla **Dorota Jezierska**, wiceprezes Federacji Polskich Banków Żywności.

Tylko w 2018 roku suma zaległych zobowiązań finansowych Polaków wzrosła o 10,2% w stosunku do ubiegłego roku, a

aż 2,78 mln z nich nie radziło sobie z terminową spłatą zadłużenia (InfoDług 2019). Wiele z tych osób to właśnie beneficjenci programu POPŻ. Często brak im elementarnej wiedzy, dotyczącej działania instytucji parabankowych, przez co stają się łatwymi ofiarami nadużyć. Warsztaty mają temu przeciwdziałać. Trenerzy uczą także, jak porównywać ceny i podejmować świadome decyzje zakupowe oraz jak dochodzić swoich praw, gdy kupiony produkt okazuje się wadliwy. – Projekt „Finansowo Silni” dotyka wielu obszarów – od prowadzenia domowego budżetu, po rady dotyczące rozsądnego pożyczania i w końcu wyjścia z długów. Wszystkie zaczyna się od kształtowania prawidłowych nawyków w codziennym gospodarowaniu pieniędzmi, dlatego zależało nam, aby scenariusze warsztatów zawierały bardzo konkretne rozwiązania dopasowane do doświadczeń naszych odbiorców – dodaje Dorota Jezierska. Częścią szkolenia są niebanalne materiały dydaktyczne – seniorzy korzystają np. ze specjalnej gry planszowej dzięki której dowiedzą się np., jak odstąpić od umowy zakupu, co zrobić w przypadku utraty dowodu osobistego oraz jaka jest różnica między windykacją i egzekucją komorniczą. Projekt „Finansowo Silni” jest realizowany przez Federację Polskich Banków Żywności z Narodowym Bankiem Polskim w ramach programu edukacji ekonomicznej. **(EM.K.)**

Samorządy w walce o zdrowie

Lublin w krajowej czołówce profilaktyki

Szczególnie istotnym elementem współczesnej polityki zdrowotnej jest coraz powszechniejsze zrozumienie czynników pozamedycznych nie tylko w kształtowaniu postaw pro-zdrowotnych społeczeństwa, ale i w finansowaniu konkretnych działań profilaktycznych, przede wszystkim programów zdrowotnych – przekonywali uczestnicy zorganizowanej w Lublinie konferencji w ramach projektu „Zdrowie – Człowiek – Profilaktyka”.

Pneumokoki wciąż groźne

Celem spotkania miało być przede wszystkim pokazanie, jak ważną rolę w pracach nad poprawą stanu zdrowia mieszkańców pełnią jednostki samorządów terytorialnych oraz współpraca pomiędzy nimi. Eksperci mówiąc o priorytetach zdrowotnych, skupili się przede wszystkim na zakażeniach bakteriami pneumokokowymi, które stanowią jedno z największych zagrożeń dla zdrowia i życia nie tylko dzieci, ale także osób po 55. roku życia, powodując m.in. zapalenie płuc, choroby niebezpiecznej szczególnie dla seniorów.

Choroby zakaźne oraz infekcje bakteryjne to nie tylko istotne konsekwencje medyczne, ale również bardzo wysokie koszty społeczne i ekonomiczne, wynikające z leczenia, hospitalizacji, absencji zawodowej, spadku produktywności, rosnącej niepełnosprawności i zgonów. Dlatego coraz więcej samorządów – idąc za rekomendacjami ekspertów medycznych i mając na uwadze zdrowie swoich mieszkańców – decyduje się na wprowadzenie programów polityki zdrowotnej skierowanych do osób dorosłych – tłumaczyli specjaliści, tak lekarze, jak i doświadczeni samorządowcy.

Potrzebne programy dla dorosłych i seniorów

Programy szczepień ochronnych

ŚWIDNIK: Strażnicy miejscy uczyli dzieci nie tylko jeździć bezpiecznie na rowerach, ale również naprawiać jednoślady i udzielać pierwszej pomocy

Rekordowa karta rowerowa

Około pół tysiąca dzieci zdawało egzamin na kartę rowerową w Świdniku. Zasad bezpiecznej i zgodnej z przepisami jazdy uczyli strażnicy miejscy.

Egzaminy trwały dwa tygodnie temu i zakończyły się tuż przed rozpoczęciem wakacji. O kartę rowerową starali się czwartoklasiści z czterech szkół podstawowych ze Świdnika.

– Uczyliśmy podstaw serwisu rowerowego, czyli wymiany dętki czy założenia łańcucha, mieliśmy również przejazd po mieście dzięki, któremu dzieci oswajały się z jazdą po ulicy – mówi **Janusz Wójtowicz**, komendant Straży Miejskiej w Świdniku, który dodaje, że przy okazji zaproszono ratowników medycznych, którzy opowiedzieli dzieciom o tym, jak udzielać pierwszej pomocy

Sam egzamin składał się z dwóch części: teoretycznej (testy) i praktycznej, a tor jazdy był przygotowany obok Szkoły Podstawowej nr 5. Dla dzieci, które nie zdały teraz egzaminu, były chore albo wyjechały, przeprowadzony zostanie dodatkowy sprawdzian we wrześniu. **JN**

dotyczące dzieci cieszą się uznaniem, a proponowane schematy stosowane są z powodzeniem w praktyce pediatrów i lekarzy rodzinnych. Niestety, o wiele gorzej przedstawia się sytuacja szczepień ochronnych u osób dorosłych. Szczególnie uwagi wymagają osoby w zaawansowanym wieku, z przewlekłymi chorobami układu oddechowego, sercowo-naczyniowego lub w stanie immunosupresji spowodowanej zarówno stosowaną terapią, jak też samą chorobą konkretnego układu czy nowotworem, ponieważ powikłania infekcyjne w tych grupach pacjentów skutkują wysoką śmiertelnością.

– Chciałbym zwrócić tu szczególną uwagę na zakażenia wywołane przez bakterie pneumokokowe, ponieważ są one istotną przyczyną bakteriemii, zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych, zapalenia płuc i opłucnej, zapalenia zatok, uszu, septycznego zapalenia stawów, wsierdza i osierdza. Dlatego tak ważne jest, by pamiętać o profilaktyce zakażeń pneumokokowych. W Kielcach na przykład powstał program „Szczepienia dla chorych onkologicznie” obejmujący szczepieniami ochronnymi przeciwko pneumokokom chorujących na nowotwory mieszkańców woj. świętokrzyskiego. To przedsięwzięcie profilaktyczne ma na celu zmniejszenie zapadalności na chorobę pneumokokową wśród chorych z nowotworami litymi i hematologicznymi, u których powikłania wynikające z zapadalności na infekcję, np. zapalenie płuc czy oskrzeli są śmiertelnym zagrożeniem. Właśnie takich innowacyjnych działań potrzebujemy również u nas – tłumaczyły prof. dr hab. n. med. **Jacek Roliński** z Katedry i Zakładu Immunologii Klinicznej, Uniwersytetu Medycznego w Lublinie oraz poradni i oddziału immunologii Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej.

Z realizowanych w samym Lublinie programów warto wymienić te skierowane właśnie do dzieci i nastolatków: program profilaktyki zakażeń pneumokokowych w

zakresie szczepień ochronnych przeciwko pneumokokom dla dzieci w wieku 3 lat oraz program szczepień ochronnych przeciw wirusowi brodawczaka ludzkiego (HPV) dla 12-letnich dziewczynek. Efektem spotkania była deklaracja wspólnego opracowania rekomendacji ekspertów dla województwa lubelskiego na temat wprowadzenia programów szczepień dedykowanych osobom dorosłym. Eksperci podpowiadali także, gdzie szukać przydatnych narzędzi ułatwiających przygotowanie i wdrożenie programów zdrowotnych.

Jak finansować?

– W obecnej perspektywie finansowej Unii Europejskiej pojawiły się duże możliwości pozyskania budżetu na realizację działań w obszarze zdrowia. Właśnie w ramach tej perspektywy możemy uzyskać finansowanie interwencji niedostępnych w przeszłości. W ramach Regionalnych Programów Zdrowotnych finansowane są m.in. działania dot. profilaktyki chorób nowotworowych, płuc czy chorób zakaźnych, w tym kleszczowego zapalenia mózgu (KZM) i zakażeń bakteriami pneumokokowymi. Przykładem realizacji takiego działania finansowanego ze środków UE jest choćby program profilaktyki chorób odkleszczowych i eliminowanie skutków ich występowania w najbardziej zagrożonych grupach ryzyka województwa podlaskiego. Innym wartym uwagi jest program „Szczepienia dla chorych onkologicznie” obejmujący szczepieniami ochronnymi przeciwko pneumokokom chorujących na nowotwory mieszkańców woj. świętokrzyskiego. Budżet programu, ocenionego przez Agencję Ochrony Technologii Medycznych i Taryfikacji jako unikatowy w skali Europy, wynosi 1,5 mln złotych, z czego aż 1,3 mln zostanie dofinansowane ze środków Funduszy Unijnych – wyjaśnia **Edyta Masłowska-Parafian**, ekspert projektu „Zdrowie Człowiek Profilaktyka” ds. Funduszy Unijnych. **TAK**

Świadczenia również na pierwsze dziecko, bez względu na dochód rodziny

Nowe 500+

Świadczeniem 500+ od 1 lipca zostało objętych 6,8 mln dzieci do ukończenia 18. roku życia. Teraz otrzymają je również rodzice na pierwsze dziecko. Do tej pory wypłacano je na drugie i następne dzieci, (w programie uczestniczyło 4,4 mln rodzin).

500 plus przysługuje bez względu na to, czy dziecko jest wychowywane w związku małżeńskim, nieformalnym czy też przez osobę samotnie wychowującą dziecko.

Na złożenie wniosków rodzice i opiekunowie mają trzy miesiące. Złożenie go do końca września gwarantuje przyznanie świadczenia z wyrównaniem, od 1 lipca. Jeśli rodzic złoży go po 30. września świadczenie będzie przysługiwać od miesiąca w którym złożono wniosek. Podczas składania wniosku obowiązywać będą uproszczone procedury: rodzic wnioskujący o świadczenie otrzyma na adres mailowy informację o przyznaniu świadczenia a prawo do 500+ nie będzie uzależnione od ustalenia alimentów na dziecko od drugiego rodzica, w przypadku rodziców samot-

nie wychowujących dziecko. Już od 1 lipca można składać wnioski za pośrednictwem bankowości elektronicznej, portalu emp@tia czy portalu PUE ZUS. Wnioski w formie papierowej będą dostępne od 1 sierpnia. W Lublinie będzie można je składać za pośrednictwem poczty polskiej oraz w urzędach BOM-ach i siedzibach MOPR

Rodzice, którzy mają obecnie przyznane świadczenie wychowawcze do 30 września 2019 r. na drugie i kolejne dzieci, składają jeden wspólny wniosek o ustalenie prawa do świadczenia na wszystkie dzieci. Na podstawie takiego wniosku od 1 lipca zostanie im przyznane świadczenie na pierwsze dziecko, a od 1 października na kolejne dzieci (na które świadczenia są już przyznane do końca września).

W Lublinie w ubiegłym tygodniu rozpoczęła się akcja informacyjna dotycząca rozszerzonego programu „Rodzina 500+”. O zmianach w programie mieszkańców naszego województwa będą informowali urzędnicy Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego. Do poszczególnych miejscowości dotrą specjalnym busem.

(EM.K.)

W woj. lubelskim po rozszerzeniu programu 500 plus świadczenie obejmie ok. 182 tys. pierwszych dzieci. Od 1 lipca 2019r. ponownie można składać wnioski również w ramach rządowego programu „Dobry Start” i skorzystać z jednorazowego świadczenia w wysokości 300 zł.

Papierowe wnioski (od 1 sierpnia) będą przyjmowane w Lublinie w:
Filiach MOPR (poniedziałek–piątek w godz. 8.00-16.00), przy ul: Marii Koryznowej 2D; I. Lubartowskiej 6-8; Hutniczej 1 A; Mieszka 1 4; Kompozytorów Polskich 8; Nałkowskich 114; Zemborzyckiej 88-92 (poniedziałek 10.00-17.00 i wtorek-piątek 8.00-15.00) oraz **BOM-ach** przy ul. Wieniawskiej 4; Filaretów 44; Franciszka Kleeberga 12 (poniedziałek, wtorek: 8.00-16.30) a oraz przy ul. Szaserów 13-15 (środa, czwartek, piątek w godz. 8.00-15.00).

Nowa kolekcjonerska moneta

Unijny rarytas

25 czerwca NBP wprowadził do obiegu nową srebrną monetę o nominale 20 złotych „450. rocznica unii lubelskiej”. Jej premierowy pokaz miał miejsce w Lublinie w krągankach bazyliki oo. Dominikanów.

Na awersie monety został umieszczony wizerunek króla Zygmunta II Augusta według Jana Matejki. Na rewersie znajdują się: herb Zygmunta II Augusta, cytat z dokumentów sejmu unijnego: „Wolni do wolnych, równi do równych” oraz fragment obrazu Marcello Bacciarellego „Unia lubelska”. Srebrna moneta upamiętnia obchodzoną w tym roku 450. rocznicę unii lubelskiej.

Na sejmie unijnym w Lublinie, obradującym od stycznia do sierpnia 1569 roku, podjęto decyzje, które zaowocowały powstaniem Rzeczypospolitej Obojga Narodów i ukształtowały geopolityczną strukturę Europy Środkowo-Wschodniej na ponad 200 lat. Na ten dorobek złożyło



Na awersie prostokątnej monety znajduje się popiersie króla Zygmunta II Augusta

się kilka ważnych aktów państwowych. Przede wszystkim 1 lipca 1569 roku zawarto unię polsko-litewską, która tworzyła nowe państwo – Rzeczpospolitą Obojga Narodów, nie likwidując dotychczas istniejących: Korony Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Waga monety to 28,28 g. Nakład wynosi 15 000 egzemplarzy. Projektantem numizmatu jest **Sebastian Mikołajczak**. Cena emisji na monety, o wyjątkowym, bo prostokątnym kształcie to 200 zł., jest dostępna w lubelskim oddziale NBP i poprzez zakupy w Internecie. (EM.K.)

Letni Cyrk Podwórkowy zaprasza!

Sztukmistrze ruszają na dzielnice



Internauci zdecydują, w których z ośmiu lubelskich dzielnic wystąpi w te wakacje Cyrk Podwórkowy. Występy odbędą się od 21 do 25 lipca. Sztuczki i pokazy przygotują artyści Carnawalu Sztukmistrzów.

W tym roku w dzielnicach występują: Pan Ząbek (klaunada, iluzja, showman); Mona Circo (klaunada, monocykl, bicz,

hula hoop); Bill Bombadill (żonglerka); Pan Pedrro (żonglerka, klaunada) i żywiołowi muzycy z Bucket Guys (gra na wiadrach). Wydarzenie organizują Warsztaty Kultury. To już piąta edycja cyrkowych spotkań. W rankingu dzielnic prowadzą jak na razie dzielnice Dziesiąta, Czuby Południowe i Śródmieście.

(EM.K.)

Retro przeboje i pyszna zabawa

Potańcujmy w muzeum

W sobotę, 6 lipca, Muzeum Wsi Lubelskiej zaprasza na retro potańcówkę do roztoczańskiej części skansenu. Do tańca przegrzają będą dwa zespoły: „Hańszczenie” oraz „Kapela spod Lublina”.

– Podczas tej niecodziennej zabawy pod gołym niebem będzie można posłuchać przedwojennych piosenek i poczuć się zapomnianych tańców, takich jak fokstrot czy polka. Na gości tradycyjnie już będą czekały zabawy, śpiewy i walczyk kotylionowy. Chętni będą mieli

szansę zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie w specjalnie przygotowanej na tę okazję fotoramce – informuje **Dagmara Karpińska** z Muzeum Wsi Lubelskiej. Bilety: 12 lub 6 zł (dla osób w strojach stylizowanych na lata międzywojenne).

Na czas potańcówki czynna będzie karczma proponująca orzeźwiające napoje oraz różne przysmaki. Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 19.00 i potrwa do północy (wejście na teren Muzeum będzie możliwe tylko do godziny 22.00).

(EM.K.)



Potańcówka w skansenie

Obraz Jana Matejki wypożyczono do Wilna

„Unii Lubelskiej” nie ma w Lublinie



Obraz „Unia Lubelska” Jana Matejki, który na co dzień można oglądać w Muzeum Lubelskim z okazji 450. rocznicy zawarcia Unii został wypożyczony muzeum w Wilnie

Słynny obraz Jana Matejki pt. „Unia Lubelska” do końca listopada będzie eksponowany w Pałacu Wielkich Książąt Litewskich w Wilnie. We wtorek, 25 czerwca, zdjęte z ramy i zawinięte w rulon płótno opuściło Muzeum Lubelskie. Za granicę pojechało specjalnym, klimatyzowanym samochodem.

Z okazji 450-lecia obchodów Unii Lubelskiej dzieło Jana Matejki zostało czasowo wypożyczone do Wilna na wystawę „Lublin – miasto unii Litwy i Polski”. Oprócz monumentalnego olejnego (511 cm x 299cm) obrazu do Wilna pojechało też 60 rycin i obrazów ze zbiorów lubelskiej placówki.

Uchodzący za jedno z najlepszych dzieł

Jana Matejki, przedstawiający końcowy etap obrad Sejmu Lubelskiego – przysięgę unijną w sali lubelskiego Zamku został namalowany dla upamiętnienia 300. rocznicy unii Polski i Litwy w 1869 roku. Obraz będący własnością Muzeum Narodowego w Warszawie od 1957 roku jest eksponowany w Lublinie.

(EM.K.)

Wystawa wybitnego malarza w Muzeum KUL

Franciszkański Hofman

„Sztukę robi się jako służbę Bożą” – to słowa polskiego malarza Wlastimila Hofmana, który wielokrotnie dowiódł swą twórczością, że traktował je jako osobistą deklarację. Przekonamy się o tym, odwiedzając Muzeum KUL, gdzie właśnie trwa wystawa, na którą składa się ponad siedemdziesiąt obrazów artysty.

Dzieła na otwartej na początku czerwca ekspozycji zawierają charakterystyczne dla malarstwa **Wlastimila Hofmana** (1881-1970) motywy religijne, głównie postać Chrystusa: na krzyżu, w cierniowej koronie oraz wizerunki Madonny z małym Jezusem. Nie są to jednak standardowe obrazy religijne. Artysta bowiem postać Matki Bożej malował, inspirując się zwykłymi młodymi kobietami, często wiejskimi dziewczynami, góralkami. Ukazywał je tulące do siebie malutkie, zwykle dziecko. Przekazywał w ten sposób ideę, że macierzyństwo, jego piękno, a zarazem zwyczajność, jest tym, co łączy zwykłe kobiety z – niewątpliwie doskonałą, ale z tego powodu wydającą się bardzo od nas odległą – Matką Jezusa.

Ale nie są to jedyne motywy, które prezentują płótna na wystawie – odnotujemy, która potrwa do końca września, jest dostępna bezpłatnie od poniedziałku do piątku w godz. od 12 do 16.

„Eloe nad zwłokami Anhellego” to przykład wybitnego dzieła W. Hofmana (na co dzień w Okręgowym Muzeum w Lesznie), które jednoznacznie kojarzy się z malarstwem Jacka Malczewskiego, a więc z jednym z najlepszych, oryginalnych i cenionych polskich malarzy, którego nazwiska nie może zabraknąć w żadnej poważnej publikacji dotyczącej historii sztuki polskiej. Wspomniany obraz oraz inne prezentowane na wystawie są faktycznie wyrazem inspiracji malarstwem



Wystawę można oglądać w Muzeum KUL

J. Malczewskiego, który był mistrzem W. Hofmana podczas jego studiów w Szkole Sztuk Pięknych w Krakowie. W kolejnych latach obaj artyści zaprzyjaźnili się; Hofman po śmierci Malczewskiego otrzymał nawet dawną paletę mistrza.

Wśród obrazów spotkamy kilka autoportretów oraz portretów, w tym Maksymiliana Marii Kolbego. Ale szczególne miejsce wśród nich zajmuje – prezentowany także obecnie w Muzeum KUL – obraz „Autoportret z przyszłą żoną” z 1916 r. Z wybranką serca artysty wiąże się niecodzienna i dość skomplikowana historia, której w szczegółach nie przytoczymy. Jednak warto odnotować, że Ada, z domu Goller, poznana podczas jednego z pobytów w Czechach, była bardzo oddaną towarzyszką życia. Kiedy oboje tułali się po wybuchu II wojny światowej od Wołynia, poprzez Stambuł, Hajfę, Tel Awiw, Jafę, Jerozolimę, artysta nie zawsze miał na czym malować. Wier na Ada szukała dla męża, nawet wręcz

w śmietnikach, jakichkolwiek materiałów, które mogłyby być podłożem dla obrazów.

Po wojnie, po powrocie do Polski, Hofmanowie zamieszkali w Szklarskiej Porębie, w małej willi zwanej Wlastimilówką.

Przez całe życie Wlastimil Hofman (z matki Polki i ojca Czecha) był człowiekiem bardzo wierzącym, religijnym. Nawiązał ścisłe, przyjacielskie relacje z franciszkanami, którym wielokrotnie darowywał swoje obrazy. Dzięki temu znalazły się one w kolekcjach franciszkanów w Kalwarii Pałacowskiej, w Krakowie, w Legnicy, i w Szklarskiej Porębie.

Większość obrazów pokazywanych na wystawie w Muzeum KUL pochodzi właśnie z tych kolekcji. Wskazuje też na to sam tytuł wystawy, który w całości brzmi „Franciszkański Hofman. Sztukę robi się jako służbę Bożą”.

Obrazy W. Hofmana są poszukiwane, na aukcjach osiągają wysokie ceny.

MONIKA SKARŻYŃSKA



PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: 78. edycja Klubu Odpowiedzialnego Biznesu

Jak zostać mistrzem?

Bankiet networkingowy towarzyszył 78. edycji Klubu Odpowiedzialnego Biznesu, o organizowanej na Arenie Lublin przez Giełdę Eventów. W środowym wydarzeniu udział wzięli między innymi wielokrotny mistrz świata w żeglarskim Przemysław Tarnacki, który opowiedział gościom o drodze na szczyt, jachtach oraz swoich projektach biznesowych. Podkreślił rolę sportowej determinacji oraz nauki wynikającej z porażek w walce o mistrzostwo.

Podczas spotkania o rozwoju firmy w skali krajowej, jej produktów, sile marki oraz wejściu

na rynki zagraniczne na kilku kontynentach mówił także Marek Olszanowski, dyrektor pionu handlu lubelskiej Fabryki Cukierków Pszczółka.

Tradycyjnie już do KOB przyjeżdżały nowe firmy. Dyplomy członkowskie Klubu Odpowiedzialnego Biznesu otrzymały Agata Frankowska z Fundacji Karuzela Aktywności oraz Justyna Waryszak z Fiore Studio Florystyczne.

Po części oficjalnej goście uczestniczyli w bankiecie networkingowym, kontynuując rozmowy w kulisach.

Kolejna, 79. edycja KOB odbędzie się 24 lipca.



FOT. NALLESZY KADR (2)

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

– Będzie rozmawiać o wspieraniu innowacji. Klub to przestrzeń dla dynamicznie rozwijających się przedsiębiorców. Zapraszamy

do współpracy – mówi Elżbieta Fijołek, założycielka Klubu Odpowiedzialnego Biznesu.

KB

Gala wręczenia certyfikatów „Zakup prospołeczny”

Wyróżnienia dla podmiotów ekonomii społecznej z Lublina i województwa



Lubelska Kapituła Certyfikująca znaku „Zakup prospołeczny”, działająca przy Regionalnym Ośrodku Polityki Społecznej, przedłużyła możliwość korzystania z certyfikatu 19. podmiotom ekonomii społecznej.

Znany tegorocznych laureatów certyfikatu „Zakup prospołeczny”. Lubelska Kapituła Certyfikująca, działająca przy Regionalnym Ośrodku Polityki Społecznej, przedłużyła możliwość korzystania ze znaku 19. podmiotom ekonomii społecznej. Do ich grona w tym roku dołączyło 8 nowych instytucji.

Celem wyróżnienia jest wzmocnienie rangi i wizerunku tych firm i jednostek, które wytwarzają produkty oraz usługi charakteryzujące się najwyższą jakością.

– Podmioty ekonomii społecznej realizują bardzo ważny cel: zatrudniają osoby zagrożone wykluczeniem społecznym. Pomagają im wyjść z tzw. kręgu bezczynności i usamodzielniać się. Dlatego chcemy je promować i zachęcać potencjalnych klientów do korzystania z ich

produktów czy usług – mówiła podczas uroczystej gali, która we wtorek odbyła się w CKS, Małgorzata Romanko, dyrektor ROPS w Lublinie.

W województwie lubelskim po raz pierwszy przyznano prawo do posługiwania się znakiem „Zakup prospołeczny” w roku 2014. Od początku certyfikatem posługują się między innymi mająca siedzibę w Lublinie: Spółdzielnia Niewidomych imienia Modesta Sękowskiego, Zakład Aktywności Zawodowej Misericordia przy Charytatywnym Stowarzyszeniu Niesienia Pomocy Chorym Misericordia oraz Przedsiębiorstwo Społeczne „ProBono”, powołane do życia przez Stowarzyszenie Bractwo Miłosierdzia im. Świętego Brata Alberta. Wymienionym instytucjom z Lublina, a także 16 innym podmiotom ekonomii społecznej lubelska kapituła funkcjonująca



FOT. JERZYSZ DUBASINSKI (3)

Certyfikaty oraz statuetki ze znakiem „Zakup prospołeczny” wręczyli przedstawicielom wyróżnionych podmiotów wicemarszałek Zbigniew Wojciechowski oraz dyrektor Małgorzata Romanko

przy Regionalnym Ośrodku Polityki Społecznej, przedłużyła możliwość korzystania ze znaku „Zakup prospołeczny”.

W tym roku do grona, które może posługiwać się prestiżowym certyfikatem, powołano kolejnych osiem firm, spół-

dzielnie socjalne: „Sami Swoi”; „Pomocni nad Wisłą”, „Kuznia Talentów” im. Stanisława Staszica, „Niedźwiadek” w Adamowie, „Pod Dobrym Adresem”, „Garmażerka Pierogarnia Stolnica” i „Jagienka” oraz Fundację „Tup Tusie”.

KB



W tym roku do grona, które może posługiwać się prestiżowym certyfikatem „Zakup prospołeczny” włączono kolejnych osiem podmiotów ekonomii społecznej

Do firm z Lublina i Lubelszczyzny trafi blisko 100 milionów złotych!

Zastrzyk unijnej gotówki

Blisko 100 milionów złotych trafi do firm z sektora mikro, małych oraz średnich przedsiębiorstw z Lublina i Lubelszczyzny w czwartej edycji konkursu w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020. Unijnymi środkami wsparte zostaną aż 62 projekty.

– Jestem przekonany, że dzięki tym środkom firmy z Lubelszczyzny będą mogły skutecznie konkurować z innymi podmiotami w Polsce czy Europie, ale także i na świecie. Wszystkim nam zależy na tym, aby przedsiębiorcy prętnie się rozwijali, bo to przełoży się na rozwój regionu – mówił w ubiegłym tygodniu podczas podpisywania umów z siedmioma beneficjentami Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskiego.

W ramach Działania 3.7 Wzrost konkurencyjności MŚP o dofinansowanie mogły ubiegać się przedsiębiorstwa z sektora MŚP (mikro, małe

przedsiębiorstwa) w ramach wyników badań naukowych i rozwojowych oraz innowacyjnych rozwiązań.

Maksymalna kwota dofinansowania projektu wynosiła dla mikro i małych przedsiębiorstw 2 miliony złotych, dla średnich jest o milion wyższa.

W środę umowy podpisali między innymi przedstawiciele trzech lubelskich spółek: C2C, która na wprowadzanie na rynek innowacyjnych, w pełni biodegradowalnych worków przemysłowych BIO-PAK® otrzymała dofinansowanie w wysokości 1 999 690 zł, działająca na rynku diagnostyki laboratoryjnej Biomaxima, która pozyskała 589 200 zł na uruchomienie produkcji nowych testów do oznaczania lekooporności oraz Grupa TIPMEDIA, która na wdrożenie innowacyjnej technologii w formie e-usługi, platformy serwisowej do obsługi systemu globalnego z uwzględnieniem różnic czasowych dostała 655 550 zł.



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

W środę umowy na dofinansowanie projektów podpisali przedstawiciele siedmiu firm, w tym trzech lubelskich spółek: C2C, Biomaxima i Grupy TIPMEDIA

oraz średnie przedsiębiorstwa) w następujących rodzajach projektów: stworzenie/doposażenie infrastruktury przedsiębiorstw w celu wprowadzenia nowych lub ulepszonych produktów/usług; zastosowanie nowoczesnych technologii; wsparcie działań inwestycyjnych, związanych z rozszerzeniem działalności eksportowej np. zakup linii produkcyjnych dostosowanych do potrzeb nowego rynku zbytu oraz wdrażanie w

Dotychczas Lubelska Agencja Wspierania Przedsiębiorczości w Lublinie w ramach Działania 3.7 ogłosiła cztery konkursy w ramach, których podpisano umowy na łączną kwotę ok. 668 mln złotych. Natomiast wszystkie podpisane przez LAWP umowy o dofinansowanie opiewają na kwotę blisko 1 220 mld złotych.

LAWP planuje jeszcze w tym roku ogłosić sześć konkursów!

KB

UMWL zaprasza na misję gospodarczą i targi DLD Tel Aviv Innovation Festival 2019

Pokaż się na izraelskim rynku

Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego zaprasza przedsiębiorców z regionu do udziału w misji gospodarczej połączonej z udziałem w międzynarodowych Targach „DLD Tel Aviv Innovation Festival 2019”, które odbędą się w Izraelu od 17 do 20 września.

Współorganizatorem misji jest ośrodek Enterprise Europe Network w Lubelskiej Fundacji Rozwoju, któ-

lubelskiego w ramach kluczowych i perspektywicznych sektorów gospodarki regionu oraz pomoc przedsiębiorcom w wejściu na nowe rynki zagraniczne poprzez umożliwienie przedsiębiorcom z terenu województwa lubelskiego nawiązania kontaktów handlowych z partnerami zagranicznymi.

Wyjazd realizowany jest w ramach Projektu Marketing Gospodarczy Województwa Lubelskiego II



ry jest odpowiedzialny za zorganizowanie spotkań B2B z zagranicznymi partnerami sektora IT.

W naborze udział mogą wziąć przedsiębiorcy prowadzący działalność na terenie województwa lubelskiego, tj. posiadający siedzibę lub co najmniej oddział minimum 12 miesięcy (na dzień złożenia wniosku), działających w sektorze IT.

Zgodnie z regulaminem celem uczestnictwa w wyjeździe jest prezentacja potencjału województwa

finansowanego ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego WL na lata 2014-2020.

Termin nadsyłania wniosków upływa 2 lipca o godz. 12:00. Na misję misję gospodarczą i targi do Tel Awiwu wyjedzie 10 przedsiębiorców.

Dodatkowych informacji udziela Centrum Obsługi Inwestora i Eksportera Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego w Lublinie, tel: 81 537 16 15 lub 81 478 14 69, e-mail: coie@lubelskie.pl

Główne obchody jubileuszu 450-lecia zawarcia unii polsko-litewskiej z 1569 roku potrwać do czwartku

Tak świętujemy unię lubelską



Spacerująca po ulicach Lublina szlachta i zbrojni, król Zygmunt August w królewskiej karocy wraz z Janem Kochanowskim w asyście straży przybożnej, inscenizacje walk i pojedynków, pokazy dawnych rzemiosł, zabaw i tańców dworskich, a także koncerty muzyki dawnej – tak w Lublinie świętowano w miniony weekend 450-lecie zawarcia unii polsko-litewskiej. To nie koniec uroczystości – w poniedziałek zaplanowano Dzień Unii Lubelskiej!

Główne obchody jubileuszu rozpoczęły się 28 czerwca. Nieprzypadkowo, bo tego dnia w 1569 roku została ogłoszona unia polsko-litewska, zwana unią lubelską. Świętując tę rocznicę, mieszkańcy miasta i wszyscy, którzy w tym czasie odwiedzili Lublin, mogli wybrać się w prawdziwą podróż w czasie.

Wielki obóz szlachty i zbrojnych na placu Litewskim

Plac Litewski, którego nazwa nawiązuje do przekazów o obozowaniu na jego terenie posłów litewskich podczas sejmiku lubelskiego w roku 1569, miejsce, w którym znajduje się pomnik Unii Lubelskiej, na czas jubileuszu zamienił się w wielkie obozowisko – miejsce rekonstrukcji obozów szlachty polskiej i litewskiej, goszczące przedstawicieli różnych formacji zbrojnych. Mieszkańcy Lublina mieli okazję zapoznać się z rozrywkami z XVI wieku, obejrzeć pokazy ówczesnych ubiorów, inscenizacje walk i pojedynków, pokazy dawnych rzemiosł, zabaw i tańców dworskich. Chętni mogli brać udział w grach i zabawach nawiązujących do epoki unii lubelskiej, uczestniczyć w warsztatach związanych z obyczajowością i kulturą materialną tego okresu i poczuć atmosferę dawnych czasów, a także zobaczyć pokazy rzemiosł: kaligrafii, kowalstwa, produkcji świec, bicia monet i tkactwa.

Plac Litewski stał się również sceną koncertów muzyki dawnej. Można było posłuchać koncertów Orkiestry św. Mikołaja – „Między Wschodem a Zachodem” oraz zespołu Alta, zatytułowanego „Muzyka Złotego Wieku – Jan z Lublina i jego Europa”.

Na zakończenie dwóch dni obozowania przy akompaniamencie rogów i bębnow z placu Litewskiego wyruszył barwny korowód w kierunku placu Giedroycia, gdzie herold w obecności posłów polskich i litewskich obwieścił zakończenie sejmiku i ogłosił porozumienie w sprawie zawarcia nowej unii polsko-litewskiej, a zbrojni oddali z broni czarnopochowej salwę na wiwat.

Marszałkowie Sejmu RP i Senatu RP uczcili jubileusz

W niedzielę do Lublina na uroczystości upamiętniające 450. rocznicę zawarcia unii lubelskiej przyjechali także marszałkowie sejmu i senatu, przewodniczący Sejmasu Litwy (litewski sejm) oraz najwyższą rangą urzędnicy państwowi i goście zagraniczni z Litwy, Ukrainy, Łotwy, Estonii, Czech

i Węgier. Obchody rozpoczęła msza św. w archikatedrze lubelskiej. Następnie goście na placu Litewskim złożyli kwiaty pod pomnikiem unii lubelskiej, a potem przenieśli się do Centrum Spotkania Kultur. Tam odbyło się uroczyste spotkanie Zgromadzenia Parlamentarnego Polska-Litwa oraz debata przewodniczących parlamentów: „450. rocznica Unii Lubelskiej, Europejskie znaczenie dziedzictwa Unii Lubelskiej dla współczesnych narodów i państw”.

Uroczystościom w CSK towarzyszyła oficjalna prezentacja okolicznościowego znaczka pocztowego z okazji 450-lecia.

Dzień Unii Lubelskiej

To nie koniec uroczystości. Punktem kulminacyjnym obchodów będzie Dzień Unii Lubelskiej, przypadający na poniedziałek 1 lipca. Na dziedzińcu Zamku odbędzie się uroczysta sesja Rady Miasta Lublin, w której udział wezmą liczne delegacje zagraniczne i zaproszeni goście. Sesja będzie tłumaczona na polski język migowy.

Po sesji wyruszy barwny, renesansowy korowód z zamku na plac Litewski. Tego dnia w bazylice oo. Dominikanów odbędzie się premiera oratorium „(po)mosty” Piotra Selima z udziałem lubelskiego chóru Kantylena.

Dzień Unii Lubelskiej uatrakcyjni przelot akrobacyjnej grupy wojskowych samolotów Bialo-Czerwone Iskry nad placem Litewskim (około godz. 15). Po oficjalnych uroczystościach na placu Litewskim będzie miało miejsce wydarzenie plenerowe o charakterze happeningu edukacyjno-kulturalnego, polegające na odtworzeniu przez modeli ubranych w kostiumy wzorowane na tych z obrazu Jana Matejki „Unia Lubelska”, żywego obrazu”.

O godz. 18 na scenie na placu Litewskim zostanie wystawione widowisko teatralno-muzyczne „Klechy lubelskie” nawiązujące do historii zawarcia unii lubelskiej, ukazujące życie ówczesnego miasta, emocjonujące spory i negocjacje polityczne. W widowisku wezmą udział: Lubelska Federacja Bardów oraz Poławiacze Perł Improv Teatr, a wszystko to w scenografii

nawiązującej do XVI wieku.

Obchody jubileuszu potrwać do 4 lipca. Codziennie, do czwartku o godz. 16:30, będzie można wybrać się na spacer z przewodnikami „Śladami unii lubelskiej” (początek na dziedzińcu Muzeum Lubelskiego na Zamku).

Festiwal Dzieci

Na placu Litewskim, przed Wydziałem Politologii UMCS, przez cztery dni głównych obchodów, od piątku do poniedziałku zaplanowano atrakcje dla najmłodszych – piknik rodzinny „Lato na placu Litewskim: Festiwal Dzieci” organizowany przez Centrum Kultury. Były animacje, gry i zabawy, a także mini plac zabaw dla najmłodszych. Nie zabrakło również wyzwań fizycznych: wyścigów na drewnianych konikach czy skoków w jutowych workach. Maluchy mogły poznać dawne, nieco już zapomniane gry, takie jak m. in. gra w kulki czy kamienie, toczenie obręczy lub koła. Na placu Litewskim pojawiły się też ogromne szachy i warcaby oraz domki z wielkich kart. **BS**



Iska



Wstępna koncepcja Muzeum Ziem Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej

Pamiętanie, przypominanie i trwanie

Jarosław Selin, wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego, gościł w piątek w Lublinie w związku z rozpoczęciem konsultacji dotyczących utworzenia w naszym mieście Muzeum Ziem Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej.

Muzeum powstanie w pałacu Lubomirskich, który rząd odkupił od UMCS w 2017 roku za kwotę 10,7 mln złotych. Na razie uczą się w nim studenci, jednak w przyszłym roku akademickim opuszczą oni siedzibę przy placu Litewskim przenosząc się na Kampus Zachodni przy Głębokiej. Wtedy rozpoczną się prace nad dostosowaniem pałacu na cele muzealne. Wkrótce zostanie też ogłoszony konkurs na aranżację wystawy stałej. Otwarcie placówki, która na początku będzie filią Muzeum Lubelskiego, może nastąpić najwcześniej w 2022 roku.

które przyciągało tak wielu twórców, artystów, poetów, dowódców, którzy często ginęli na tych przestrzeniach. O tych ludziach, wydarzeniach i przestrzeniach będzie to opowieść – wyjaśniała Katarzyna Mieczkowska, dyrektor Muzeum Lubelskiego.

Muzeum, które w założeniu ma do Lublina przyciągać turystów z całej Polski i ze świata, opowiadać będzie historię Kresów od przełomu XIII/XIV w. aż do II wojny światowej. Wystawa stała będzie podzielona na dziewięć części zatytułowanych kolejno: „Korzenie” (opowieść zaczynająca się w XIII wieku); „Tożsamość i Jedność” (czas zawarcia unii lubelskiej); „Bogactwo i Różnorodność” (XVI-XVIII wiek, czasy wielkich rezydencji magnackich); „Tolerancja” (okres, w którym na Kresach żyli obok siebie w zgodzie wyznawcy wielu religii); „Atrakcyjność” (czasy świetności polskiej kultury, literatury i sztuki na tych



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Wstępna koncepcję Muzeum Ziem Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej zaprezentowano w ubiegły piątek w Pałacu Lubomirskich w Lublinie powstanie, gdzie za kilka lat powstanie nowa muzealna jednostka

– Wybór był pomiędzy Lublinem, Białymstokiem i Rzeszowem. Wybrany został Lublin po pierwsze dlatego, że jest to miasto unii lubelskiej, a po drugie znajdują się tu dwa duże ośrodki akademickie, których kadra od dawna zajmuje się tematyką ziem wschodnich dawnej Rzeczypospolitej – mówił Jarosław Selin.

Dr Katarzyna Mieczkowska, dyrektor Muzeum Lubelskiego, przedstawiła wstępna koncepcję Muzeum Ziem Wschodnich. – Chcielibyśmy, aby ta placówka pełniła przede wszystkim funkcję edukacyjną, czyli opowiadała o tym, czym były Kresy, rozumiane jako miejsce różnorodności kulturowej, tolerancji, akceptacji, wzajemnej egzystencji obok siebie mniejszości religijnych, miejsce,

terenach) i „Epilog: Pamiętanie, przypominanie i trwanie”.

Nie wiadomo jeszcze, jak dokładnie będzie brzmiała nazwa placówki – jest to wciąż przedmiotem konsultacji, do których można się aktywnie włączyć. Swoją opinię dotyczącą koncepcji wystawy stałej i założeń muzeum można przesłać za pośrednictwem poczty elektronicznej. Uwagi należy wysłać na e-mail: konsultacje@muzeumlubelskie.pl. Z koncepcją i scenariuszem wystawy stałej można zapoznać się na stronie głównej Muzeum Lubelskiego, w zakładce pt. „Muzeum Ziem Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej”. Muzeum poszukuje również pamiątek po dawnych mieszkańcach tych ziem.

EMILIA KALWIŃSKA

Kolegium doradcze

Powołano Kolegium Doradcze przy Dyrektor Muzeum Lubelskiego w Lublinie. W jego skład weszli przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego oraz wybitni muzealnicy: Dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie, Dyrektor Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu; historycy z Lubelskiego środowiska naukowego jak również przedstawiciele Muzeum Lubelskiego. Pracami kolegium kieruje Dyrektor Muzeum Lubelskiego, dr Katarzyna Mieczkowska, a grupa naukowców pracuje nad scenariuszem wystawy stałej. W piątek jego zarys zaprezentowali: dr Andrzej Frejlich i dr Marcin Gapski z KUL.

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Powstaje Kampus Zachodni UMCS im. Unii Lubelskiej

Nowoczesna baza naukowa za 150 mln zł

Trwa intensywna rozbudowa Kampusu Zachodniego przy ul. Głębokiej, ul. L. Pagi oraz al. Kraśnickiej.

Siedzibę znajdują w nim Wydział Politologii i Instytut Psychologii, obok których znajdzie się Akademickie Centrum Sportowe. Senat UMCS nadał nowemu kampusowi w ubiegłym tygodniu imię Unii Lubelskiej.

Kampus Zachodni UMCS im. Unii Lubelskiej został usytuowany na działce znajdującej się bezpośrednio przy ul. Głębokiej. Na terenie kampusu swoje siedziby mają Wydział Artystyczny (Instytut Muzyki i Instytut Sztuk Pięknych) oraz Wydział Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej. W ramach realizowanych inwestycji znajdują się tam także Wydział Politologii oraz Instytut Psychologii (obecnie na etapie realizacji stanu surowego), budynek Instytutu Pedagogiki (aktualnie wykonywana jest dokumentacja projektowa) oraz Akademickie Centrum Sportowe (również w fazie projektowania).

– Prace są już bardzo zaawansowane. Jesteśmy pewni, że od roku akademickiego 2020/2021 politologia i psychologia będą mogły rozpocząć działalność w nowej siedzibie – podkreśla prof. dr hab. **Stanisław Michałowski**, rektor UMCS. – Czasem byliśmy krytykowani, że wyprowadzamy naszych studentów z pałaców centrum. Pałace są bardzo fajne, ale środki finansowe pozwalające na ich utrzymanie nie są w tej chwili do osiągnięcia dla uczelni – dodaje rektor.

Budowane budynki Wydziału Politologii i Instytutu Psychologii są



Rozbudowa kampusu widziana z lotu ptaka

to dwa niezależne obiekty połączone łącznikiem. Oba budynki zostały zaprojektowane wg wytycznych pracowników poszczególnych instytucji. Mieszczą aule wykładowe (na Wydziale Politologii łącznie cztery, w tym dwie z możliwością ich połączenia przy pomocy ścianki mobilnej w jedną dużą, w budynku Instytutu Psychologii analogicznie dwie – również z możliwością połączenia w jedną), sale wykładowe i seminaryjne o zróżnicowanej liczbie miejsc – dopasowane do potrzeb różnych grup studenckich, pokoje 1- i 2-osobowe dla pracowników dydaktycznych i pomieszczenia administracji. Ponadto znajdują się tam także pomieszczenia specjalistyczne: pracownia telewizyjna z pomieszczeniem nagrań i reżyserką, strzelnica elektroniczna, laboratoria dydaktyczno-badawcze czy pracownia terapeutyczna. Dodatkowo zostaną wydzielone pomieszczenia do nauki własnej studentów i miejsca dla kół naukowych.

– Prace są już bardzo zaawansowane. W budynku Wydziału Politologii obecnie wykonywana jest czwarta kondygnacja, na sześć które mają być realizowane. W budynku Instytutu Psychologii wykonywana jest kondygnacja piąta, czyli ostatnia. Łącznik ma już wszystkie trzy kondygnacje – podkreśla **Grażyna Fioł**, kanclerz UMCS. Sam łącznik będzie miał dach pokryty trawą, będą tam mogli odpoczywać studenci. Znajdzie się w nim biblioteka, barek (restauracja) z zapleczem kuchennym oraz przestrzeń rekreacyjna. Nowoczesne siedziby obu wydziałów zostaną wyposażone w niezbędny sprzęt, m.in. projektory (we wszystkich salach dydaktycznych), kabiny symultaniczne przy auli na Wydziale Politologii (umożliwiające organizację międzynarodowych konferencji oraz praktyczne warsztaty dla studentów) oraz specjalistyczny sprzęt w pracowniach telewizyjnych.

Planowane terminy realizacji obiektów

Zakończenie robót w budynkach Wydziału Politologii oraz Instytut Psychologii zaplanowano na czerwiec 2020 r. W okresie wakacyjnym budynki zostaną wyposażone w meble i nastąpi przeprowadzka z dotychczasowych obiektów. We wrześniu 2020 r. budynki będą gotowe na przyjęcie studentów.

UMCS planuje także sprzedać budynek Instytutu Pedagogiki przy ulicy Narutowicza i przenieść jego siedzibę na Kampus Zachodni. – W tym momencie został wybrany projektant Pedagogiki. Jest to firma Radosława Guzowskiego z Warszawy – informuje Grażyna Fioł.

– Szykujemy specyfikację budynku przy ul. Narutowicza, planujemy rozpiąć przetarg na okres dwóch miesięcy, żeby potencjalni inwestorzy zainteresowani kupnem mogli dobrze rozważyć tę decyzję – dodaje.

Projektowany na Kampusie

Zachodnim budynek Instytutu Pedagogiki usytuowany będzie bezpośrednio przy budynku Instytutu Psychologii. Zostanie wyposażony m.in. w dwie aule wykładowe (na 200 i 120 osób), sale wykładowe i ćwiczeniowe, pracownię specjalistyczną (pracownia Montessori, pracownia Kompetentnego Nauczyciela, pomieszczenie do diagnozy neuropedagogicznej, pracownia plastyczna, fotograficzna oraz pracownia teatralno-muzyczna posiadająca scenę, pracownia taneczną) a także pomieszczenia administracyjne. Zakończenie prac projektowych nastąpi z początkiem 2020 roku, a realizacja robót budowlanych potrwa około 18 miesięcy. Otwarcie budynku planowane jest na rozpoczęcie roku akademickiego 2021/2022.

Sport na kampusie

Budynki dydaktyczne uzupełniać ma obiekt Akademickiego Centrum Sportowego, na który uczelnia w dalszym ciągu szuka środków. W jego skład wchodzić będzie boisko, umożliwiające prowadzenie rozgrywek ligowych na poziomie krajowym w piłkę nożną halową, siatkówkę, koszykówkę, piłkę ręczną, z trybunami mogącymi pomieścić ponad 1100 widzów. Budynek centrum będzie wyposażony w szatnie, pomieszczenia odnowy biologicznej, salę wielofunkcyjną (umożliwiająca organizację szkoleń i konferencji). Hala wyposażona ma być w instalację umożliwiającą m.in. transmisje wydarzeń na żywo przez wozy transmisyjne stacji telewizyjnych. Wszystkie nowe obiekty uczelni na Kampusie Zachodnim będą dostępne dla osób niepeł-

nosprawnych. W ramach Kampusu zostaną też zbudowane parkingi dla pracowników i studentów. Zaprojektowana została również zieleni (trawniki, nasadzenia krzewów i drzew) wraz z elementami małej architektury umożliwiającej korzystanie nie tylko z budynków, ale również przestrzeni wokół nich.

Władze UMCS prowadzą także rozmowy z przedstawicielami UM Lublin oraz MPK na temat usytuowania na ulicy Głębokiej dodatkowych przystanków komunikacji miejskiej obsługującej Kampus Zachodni.

Koszty w górę

Planowane koszty budowy kampusu znacznie wzrosły, bo początkowo, jeszcze w 2017 r., cała inwestycja na Kampusie Zachodnim (z psychologią, pedagogiką, politologią i halą sportową) była szacowana na kwotę około 130 milionów. Niestety, podniosły się m.in. koszty materiałów budowlanych. – W tym momencie inwestycja z budową Instytutu Pedagogiki, ale bez wybudowania hali sportowej to koszt około 150 milionów złotych – informuje Grażyna Fioł, kanclerz UMCS. – Gdybyśmy chcieli uwzględnić jeszcze budowę hali sportowej, to koszty wzrastają do 190 milionów – dodaje. Uczelnia szuka więc dodatkowych środków i prowadzi w tej sprawie rozmowy m.in. ze sponsorami i Urzędem Marszałkowskim. Pieniądze na inwestycję przy Głębokiej UMCS pozyska również ze sprzedaży budynków przy placu Litewskim i Narutowicza. Środki rządowe przekazane na Kampus Zachodni to 70 milionów złotych.

EMILIA KALWIŃSKA

Budujące przykłady w trakcie 18. spotkania z cyklu „Rozmowy o mieście”

Podglądanie Kopenhagi...

...a ściśle jej rozwiązań w sferze urbanistyki i komunikacji – tak można by skwitować wyjazd studyjny do stolicy Danii w połowie maja br. Zorganizowano go dla grupy studentów architektury krajobrazu KUL, którzy chcą znać dobre praktyki miasta, które pod tym względem jest na świecie liderem. Czy będzie to z korzyścią dla Lublina?

Wyjazd zorganizował dr inż. **Jan Kamiński**, architekt krajobrazu, jednak prelekcję podsumowującą go 13 czerwca, w kooperatywie Wspólna Przestrzeń przy ul. Kowalskiej wygłosił **Marcin Skrzypek**, dokumentalista i animator z Forum Kultury Przestrzeni, który towarzyszył studentom w wyjeździe do Kopenhagi.

– Dostaliśmy bardzo atrakcyjne zakwaterowanie w hostelu na granicy parku Amager Faelled – to taka naturalna enklawa zieleni niedaleko centrum miasta. Urodą i wielkością przypomina lubelskie góry czechowskie, wypisz wymaluj! Są tam liczne wzniesienia, z których można sobie obejrzeć panoramę Kopenhagi i poczuć zyciową przestrzeń – mówił prelegent. Jego zdaniem to świetnie zaaranżowany teren, dający miastu świeży oddech dzięki zachowanej tam przyrodzie. „Park” jest naturalistyczny, choć został lekko ucywilizowany: poprowadzono tam rowy odwadniające, naturalne ścieżki spacerowe i rowerowe zostały pokryte żwirem lub korą. Trawa

bywa koszona, jednak częściowo dbają o to owce mające tam swe pastwiska, podobnie jak niewielkie szkockie krowy. Niezależnie od tego w Amager Faelled można spotkać dziko żyjące gęsi, sarny, jelonki. Nijak nie przypomina on wymuskanych miejskich parków.

Postawiono tu szereg urządzeń służących do wypoczynku i rekreacji – są dość surowe, zrobione na wzór natury. To m.in. place zabaw gdzie wykorzystano pniaki, kłody, drabinki, wykreowano „małpie gaje”, wiaty czy szałas do biwakowania. Powstały liczne miejsca na ognisko czy grill mające budować, która nie ulega destrukcji, – nawet gdy odbędzie się tam libacja ludzi z marginesu.

– Tymczasem był inny plan... część tej oazy miasto sprzedawało już pod zabudowę, jednak odkryto tam rzadki gatunek żab pod ochroną, które ocalały ten obszar – akcentuje Marcin Skrzypek. – Deweloper czując presję społeczną, wycofał się z projektu, z własnego już gruntu, prosząc o inny teren pod mieszkaniówkę.

Kopenhaga zaskakuje...

– Nie jest miastem idealnym, lecz dostarcza wielu pozytywnych przykładów cennych dla architektów krajobrazu – w tym duchu wypowiadają się uczestnicy wyprawy. – Miło było patrzeć również na kampus studentów przylegający do wspomnianego parku. Nigdzie nie widać w nim dominacji betonu nad środowiskiem przyrody, gdzie budynki uniwersyteckie niejako

„gosczyć”. Tu także zastosowano szereg naturalnych materiałów i rozwiązań urbanistycznych przyjaznych ludziom – a znacznie mniej samochodom, bowiem miejsca planiści Kopenhagi kierowców nie rozpieszczą. Nie tworzą wielu ułatwień komunikacyjnych dla 25% społeczeństwa! – tyłu bowiem Duńczyków posiada samochody.

Interesujące są też inne rozwiązania. Np. ogródki działkowe są lokowane tuż obok osiedli mieszkaniowych i nie są ogrodzone płotami. Szkoły funkcjonują również bez ogrodzeń, mają otwarte dla wszystkich boiska i place zabaw.

Wszędzie widać połączenie naturalnej zieleni i wysokiej jakości modernistycznej architektury. W budownictwie preferowane jest mieszanie funkcji mieszkalnych i publicznych obok siebie.

Miasto ma dużo naturalnej przestrzeni. Nie czuje się tu zbędnej ingerencji projektantów, nie ma miejsca na wydumane ławki czy parklety, na sztuczne kwietniki, place zabaw niczym pałace Gargamela. Do tego celu wykorzystuje się kłody i pniaki oraz ukształtowanie terenu.

W Danii są też ciekawe pomysły na obecność wody w przestrzeni publicznej. Jest bliski, bezpośredni dostęp do niej, praktycznie bez barier: zadbane rzeki, kanały, stawy, sadzawki służą wprost ludziom i mają wpływ na schładzanie lokalnego klimatu.

Czy rozwiązania sprawdzające się w Danii można przenieść na lubelski grunt?

To nawet nie zależy od kosztu tych przedsięwzięć, to zależy od stanu umysłów ludzi, od ich kultury i edukacji. Póki co warto przejąć od nich zakaz wielkoformatowych reklam na ulicach miasta.

Co jeszcze można skopować?

Dobre praktyki i pomysły z Kopenhagi Marcin Skrzypek wymienia jak z nut. Choćby tzw. greenway'e – szerokie dukty wśród zieleni, mieszczące chodnik i drogę rowerową. Są idealne dla podróżowania pomiędzy dzielnicami, sytuowane poza typową jezdnią. Do jazdy rowerem na peryferiach/wytycza się również twarde alejki żwirowe.

W śródmiejskiej zabudowie drogi rowerowe zwykle oddziela od chodnika i jezdni krawężnik oraz różnica poziomów. Są malowane kolorem niebieskim, a i tak łatwo je widać na skrzyżowaniach i rondach. Tak oznaczona droga idzie zawsze wzdłuż jezdni, a więc rowerem jeździ się praktycznie wśród aut, tyle że własnym pasem. Aha, warto skopować tzw. spowalnicze szybkości rowerów.

– Skrzyżowania kopenhaskie charakteryzuje ciągłość chodnika, który tnie na wskroś przecznice o małym natężeniu ruchu. Wyjeżdżający z niej i wjeżdżający na nią kierowca musi uważać na pieszych mających tu bezwzględne pierwszeństwo ruchu. U nas jest odwrotnie: to kierowca korzysta z ciągłości swojej jezdni, a piesi dodatkowo muszą omijać służę, czyli miejsce dla aut czekających

na wyjazd – mówi Marcin Skrzypek. Zauważa, że w Kopenhadze nie realizuje się całkowitej separacji pieszych i rowerzystów – bo ta i tak nie działa w praktyce.

Sprawdza się u nich całkowity brak barier w ciągach komunikacyjnych, podobnie jak minimalna ilość znaków drogowych – właściwie ich nie widać. A i tak obserwuje się wysoką kulturę jazdy, wzajemne zrozumienie różnych uczestników ruchu, co u nas wymaga dłuższej edukacji i promocji.

Praktyczny jest podział przestrzeni osiedlowej na strefy: np. rejon parkingu, a reszta terenu bez możliwości stawiania aut. Parkingi oddziela się tu wysokim żywopłotem, co bardzo uspokaja krajobraz ulic i osiedli. Imponuje aranżacja podwórek i przestrzeni między blokami – bez barier, otwarta, dobrze zaaranżowana, np. na przydomowe ogródki, miejsca zebrań, kąciki wypoczynku.

Inne ciekawe obserwacje?

W kopenhaskim city jest dużo starej, nierównej nawierzchni brukowej, prawdopodobnie traktowanej jako dziedzictwo miasta, co jednak nie ułatwia przemierzania się. Nie sprawdziliby się u nas tamtejsze stojaki na rowery typu „wyrwikoło” – zauważają komentatorzy – To już różnica stricte kulturowa.

Co jeszcze zauważono w stolicy Danii? Otóż w nowej zabudowie miejskiej nie spotyka się zbyt wielu drzew wzdłuż ulic, choć przestrzeni dla nich jest dość. Za to co krok widać skwery lub oddzielne parki.

Kopenhaga (blisko 800 lat historii i ok. 500 tys. mieszkańców) leży w strefie klimatu morskiego, gdzie powietrze jest wilgotne i nie nagrzewa się do temperatur notowanych nad Bystrzycą. Aura tam jest wolna od zanieczyszczeń, stąd zapewne mniejsza troska władarzy miasta o szpalery drzew na traktach komunikacyjnych.

To wzbudziło dyskusję po prelekcji: – Niech prezydent nie bierze wzoru z Kopenhagi pod tym względem, niech urzędników nie usprawiedliwia fakt, że drzew jest tam mniej, bo przecież przyroda tam dominuje – rzucił ktoś z sali.

– W naszym mieście ewidentnie brakuje zieleni. Drzewa w Lublinie są dla kogoś zakałą, skoro trwa ich masowe wycinanie. Gdzie nam się zestawiać z Kopenhagą – twierdzi dr inż. **Antoni Jakóbczak**, wykładowca Politechniki Lubelskiej.

Uczestnicy tego studium na koniec odpowiedzieli pracownikowi wyjątkowego człowieka żyjącego w Kopenhadze. To prof. **Jan Gehl** – światowej rangi urbanista-humanista, znany z niedawnych wizyt w Lublin promujących kampanię Miasto dla Ludzi.

Chętnie rozmawiał na temat pata, jaki zaistniał na referendum w kwestii gór ekologicznych. Wsparł kampanię ich ochrony w naturalnej postaci. Nie trzeba było namawiać go do włączenia się w akcję, profesor zareagował na to swym zdjęciem z hasłem: „God, save the Hills”, które ma służyć promocji tej idei w Europie.

MAREK RYBOŁOWICZ

Obchody 75-lecia UMCS

Urszula zaśpiewa dla absolwentów

Największa lubelska uczelnia świętuje 75-lecie i zaprasza swoich absolwentów na piknik 14 września. Rejestracja uczestników już ruszyła. Wstęp jest bezpłatny.

– W tym roku nasze obchody będą nieco skromniejsze niż na 70-lecie, ale punktem kulminacyjnym będzie piknik pracowników i absolwentów w Ogródzie Botanicznym. W jego trakcie odbędzie się występ naszej bylej studentki – wokalistki Urszuli – zachęca prof. dr hab. Stanisław Michałowski, rektor UMCS.

Piknik odbędzie się 14 września o godzinie 14. Wystąpią również **Tomasz Momot** i zespoły artystyczne działające na UMCS, m.in. Zespół Tańca Ludowego UMCS im. S. Leszczyńskiego. W planach jest też poczęstunek i potańcówka oraz atrakcje dla dzieci np. warsztaty z chemii i fizyki Uniwersytetu Dziecięcego UMCS, jazda na kucykach czy warsztaty lalkarskie. Obowiązuje wcześniejsza, internetowa rejestracja na stronie www.piknik.umcs.pl. Karnety zostaną przesłane na wskazane przy rejestracji adresy mailowe



UMCS przygotowuje też wystawy, m.in. „Twarze UMCS”, i sześć filmów dokumentalnych zrealizowanych przez TVP 3 pokazujących historię i tradycje uczelni oraz jej współczesne oblicze. (EM.K.)

Dzień Otwarty w elektrociepłowni na Wrotkowie

Przy upale o ciepło

15 czerwca br., w wyjątkowo upalną sobotę, mieszkańcy Lublina po raz pierwszy zostali zaproszeni na rodzinny festyn połączony ze zwiedzaniem obiektów największego na Lubelszczyźnie wytwórcy ciepła i energii elektrycznej.

Pierwsi goście pojawili się przed zakładem już przed godziną 10.00, o której miało zacząć się wydarzenie. PGE Energia Ciepła S.A. Oddział Elektrociepłownia w Lublinie Wrotków – bo tak brzmi pełna nazwa zakładu, zaprosiła lublinian na zwiedzanie firmy. Pierwszy raz impreza oferowała tak bogatą ofertę dla swoich gości. Adresowana była do rodzin z dziećmi, stąd szeroka propozycja rozrywek dla maluchów i młodzieży – plac zabaw, zjeżdżalnia, zamki do skakania oraz moderator, który dla dzielnie znośzących upał uczestników organizował konkursy i zabawy rekreacyjno-sportowe z nagrodami.

Niezwykle atrakcyjne były pokazy oraz warsztaty związane z energią i ekologią. Gośćmi wydarzenia byli również lubelscy ornitolodzy, którzy opowiedzieli o najsłynniejszych ptakach Lublina, czyli o gniazdującej w kominie elektrociepłowni parze sokołów wędrownych, która już drugi raz doczekała się młodych. Elektrociepłownia spełnia wszystkie obowiązujące w Unii Europejskiej normy dotyczące ochrony środowiska, co potwierdza wybór miejsca gniazdowania przez Łupka i Wrotkę. Na młodzież, która chciałaby pracować w sektorze energetycznym, czekały: stoisko Zespołu Szkół Energetycznych oraz stoisko Energetyczna Kariera, a dla głodniaków i spragnionych przygotowano catering. Honory domu pełniła kadra zarządzająca elektrociepłownią na czele z dyrektorem lubelskiego Oddziału Pawłem Okapą.

Dla dorosłych najciekawszym punktem

programu było zwiedzanie elektrociepłowni pod opieką przewodników – pracowników firmy, poprzedzone szkoleniem BHP, po którym zwiedzający w kamizelkach odblaskowych, kaskach na głowach i z identyfikatorami wyruszyli, by poznać proces wytwarzania energii elektrycznej i ciepła. Rodzicom często towarzyszyły dzieci, które z wielkim zainteresowaniem przyglądały się urządzeniom. W trakcie zwiedzania można było poznać wiele ciekawych szczegółów dotyczących funkcjonowania zakładu, w którym ciepło wytwarzane jest jednocześnie z energią elektryczną. Proces taki nosi nazwę kogeneracji.

Wodę na potrzeby produkcji zakład pobiera z Zalewu Zemborzyckiego, poddając ją – przed wprowadzeniem do instalacji – długotrwałemu procesowi oczyszczania przy pomocy szeregu filtrów. Kłęby białego dymu wylatujące z komina, widoczne zwłaszcza w mroźne zimowe dni, to... para wodna – produkt uboczny w procesie wytwarzania energii w bloku gazowo-parowym. Jest on podstawową jednostką wytwórczą zakładu. Dzięki jego uruchomieniu zużycie węgla w lubelskiej elektrociepłowni spadło o 90%. Kotły wodne opalane węglem przejmują obciążenie szczytowe sieci ciepłowniczej w sezonie grzewczym, tj. po osiągnięciu przez blok maksymalnej mocy cieplnej oraz zabezpieczają dostawę ciepła w okresie postoju bloku gazowo-parowego. Spalany węgiel charakteryzuje się niską zawartością siarki. Powstały jako odpad popioł jest przekazywany do wykorzystania odbiorcy zewnętrznemu i służy jako surowiec do produkcji bloczków cementowych wykorzystywanych w budownictwie.

Łącznie w Dniu Otwartym uczestniczyło ok. 480 osób, z czego 250 skorzystało z możliwości zwiedzenia obiektów elektrociepłowni. JD

142 kierunków zawodowych czeka na wybór gimnazjalistów i ósmoklasistów

A może wybrać dobry fach?

Proces rekrutacji do szkół ponadgimnazjalnych powoli się kończy. Podpowiedzią dla uczniów, którzy nie dostaną się do wybranej szkoły, może być informator na internetowej stronie lubelskiego kuratorium.

W zakładce „Rodzice i uczniowie” należy kliknąć w „Informator o szkołach”. Jako drugą pozycję na stronie zamieszczono właśnie „Informator o zawodach 2018/2019”, przygotowany na podstawie danych, które spłynęły ze szkół. Po kliknięciu w tę zakładkę mamy do pobrania załącznik zawierający informacje, które ze szkół w województwie

lubelskim kształcą w interesujących zawodach. Kandydaci mają ich do wyboru aż 142 – od tradycyjnych, jak cieśla, betoniarz, fryzjer czy zdun, przez cukiernika, wędliniarza i fryzjera, po modnego florystę czy technika elektroradiologa lub technika urządzeń i systemów energetyki odnawialnej. Nauka prowadzona będzie w szkołach branżowych, technikach bądź zespołach szkół. Wybór kształcenia zawodowego daje większą szansę na szybsze osiągnięcie niezależności finansowej i wcześniejsze rozpoczęcie kariery zawodowej.

JOANNA DUDZIAK

Ostatnie chwile na rejestrację na studia

Każdy znajdzie coś dla siebie

Już za kilka dni maturzyści odbiorą wyniki egzaminów i wybiorą swoje kierunki studiów. Ciągłe trwa internetowa rejestracja na lubelskich uczelniach. Przypominamy, jakie nowości pojawiły się w ofertach oraz jakie są terminy rekrutacji na poszczególnych uniwersytetach.

Nie tylko dla humanistów

Na KUL rejestracja kandydatów na studia I stopnia i jednolite magisterskie potrwa do 8 lipca. Tegoroczną nowością jest kierunek prowadzony w języku angielskim – antropologia stosowana. To studia interdyscyplinarne, łączące wiedzę o człowieku w wymiarze społeczno-kulturowym, historycznym, biologicznym oraz filozoficznym. Ponadto, kierunek pedagogika specjalna, który dotychczas prowadzony był w systemie studiów licencjackich, staje się kierunkiem jednolitym magisterskim.

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej umożliwia rejestrację online do 10 lipca. Uczelnia oferuje kształcenie na 11 wydziałach w Lublinie i na Wydziale Zamiejscowym w Puławach. Kandydaci mogą wybrać spośród ponad 80 kierunków i około 250 specjalności. W ofercie na nadchodzący rok akademicki znalazły się następujące nowości na studiach I stopnia: kierunek prawn-administracyjny, international relations, polsko-niemieckie studia kulturowe i translatorskie oraz wychowanie fizyczne (realizowane w Puławach).



UMCS oferuje kształcenie na 11 wydziałach w Lublinie i na Wydziale Zamiejscowym w Puławach. Kandydaci mogą wybierać spośród ponad 80 kierunków i około 250 specjalności

Dla inżynierów, medyków, przyrodników

Politechnika Lubelska oferuje 21 kierunków kształcenia na studiach stacjonarnych I stopnia, na które rejestracja trwa do 8 lipca. W tym roku uczelnia nie wprowadza nowych kierunków, ale rozwija te, które sprawdzają się najlepiej wśród studentów.

Na Uniwersytecie Medycznym rejestracja potrwa do 9 lipca z wyjątkiem ratownictwa medycznego i technik dentystycznych (tutaj termin minął 17 czerwca). UM jako jedyna uczelnia w Polsce oferuje studia na kierunku biomedycyna. Program studiów przewiduje również zajęcia prowadzone w języku angielskim przez profesorów wizytujących m.

in. z Belgii, Kanady, Finlandii i USA.

Na studia na Uniwersytecie Przyrodniczym można rejestrować się do 10 lipca. Nowe i wyjątkowe w skali kraju są tutaj następujące kierunki: mleczarstwo, zarządzanie zasobami Ziemi, biobezpieczeństwo i zarządzanie kryzysowe. Ponadto w ofercie pojawiły się jeszcze inne nowości: zielarstwo i fitoprodukty, pielęgnacja zwierząt i animaloterapia, sztuka ogrodowa i aranżacje roślinne oraz analytika weterynaryjna. Kandydaci będą mogli wybrać też kierunek Global Manager in Agrobusiness, czyli bezpłatne studia w języku angielskim dla kandydatów z Polski, realizowany w ramach projektu. MG

Ważne uroczystości na uczelniach

Nowa kadra naukowa



Uroczysta promocja doktorów na UMCS

Na KUL i UMCS odbyły się w ubiegłym tygodniu uroczyste promocje doktorów i doktorów habilitowanych.

W środę, 26 czerwca br. na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II 65 osób oficjalnie zakończyło kolejny etap rozwoju naukowego. Było to zwieńczenie kilkuletniej pracy naukowej i jej oficjalne podsumowanie. Dyplomy doktora habilitowanego odebrało 11 naukowców: **Anna Kosińska** i **Jerzy Parchomiuk** (Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji), ks. **Dariusz Dąbek**, **Maria Gondek** oraz ks. **Marek Słomka** (Wydział Filozofii), **Joanna Ławnikowska-Koper**, **Angelika Modlińska-Piekarz** oraz **Joanna Szady** (Wydział Nauk Humanistycznych), **Jagoda Jezior**, **Katarzyna Ślebarska** oraz **Magdalena Zdun** (Wydział Nauk Społecznych).

Natomiast dyplomy doktorskie, poświadczające zdobycie pierwszego stopnia naukowego, otrzymało 54 młodych naukowców: 14 z Wydziału Nauk Społecznych, po 13 z Wydziału Prawa Kanonicznego i Administracji oraz Wydziału Teologii, 8 z Wydziału Nauk Humanistycznych i 6 z Wydziału Filozofii.

– Promocja doktorska, odbywająca się zawsze w podniosłej oprawie, uświadamia młodym naukowcom w sposób szczególny, że uczestniczą właśnie w tworzeniu najwyższych wartości intelektualnych; uświadamia, że obrali fascynującą drogę zawodową, która będzie przede wszystkim nieustannym rozwojem osobistym, a także pomnażaniem dorobku uprawianych przez nich dziedzin nauki – podkreślił ks. prof. **Antoni Dębiński**, rektor KUL.

Następnego dnia, 27 czerwca br., podobna uroczystość odbyła się na UMCS. Tego dnia 49 osób uzyskało stopień naukowy doktora habilitowanego i tym samym uniwersytet osiągnął liczbę 1233 doktorów habilitowanych wypromowanych w swej siedemdziesięciopięcioletniej historii. – W tej grupie pracowników rozwój jest najbardziej ceniony, ponieważ doktorzy habilitowani powiększają kadre samodzielnych pracowników nauki – to świadczy o randze naukowej oraz prawidłowym rozwoju naszej uczelni – mówi **Beata Wielowińska-Pawlak** z biura prasowego UMCS.

Innym świadectwem rozwoju naukowego w UMCS są wyniki w zakresie kształcenia doktorów. Podczas uroczystości wypromowanych zostało 65 doktorów. Tym samym ich grono zwiększyło się do 4393 osób. MG

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

WITAJCIE!

Co TYDZIEŃ UPAMIĘTNIAMY NARODZINY LUBLINIAN I ŚWIDNICZAN



Joannie i Pawłowi 24 czerwca o godzinie 12.04 urodził się syn Alan



Karolinie i Mateuszowi 27 czerwca o godzinie 21.20 urodził się syn Ksawery



Kindze i Piotrowi 26 czerwca o godzinie 18.05 urodziła się córka Nina



Kindze i Sławkowi 27 czerwca o godzinie 17.05 urodził się syn Dawid



Małgorzacie i Arkadiuszowi 27 czerwca o godzinie 3.48 urodził się syn Patryk



Anecie i Łukaszkowi 25 czerwca o godzinie 22.20 urodził się syn Michał



Dagmarze i Michałowi 26 czerwca o godzinie 19.29 urodził się syn Jakub



Małgorzacie i Januszowi 27 czerwca o godzinie 0.38 urodził się syn Mikołaj



Weronice i Piotrowi 27 czerwca o godzinie 17.15 urodził się syn

Bo nikt nie ma z nas tego, co mamy razem...

380 przedszkolaków na scenie

18 czerwca na scenie Lubelskiego Parku Naukowo-Technologicznego zatańczyły i zaśpiewały dzieci z lubelskich przedszkoli. Dzieciaki pod okiem nauczycielek przygotowały koncert galowy „Unia tak daleko i tak blisko”.

Przedszkolaki wspólnie z prezydentem Krzysztofem Żukiem otworzyły skrzynię gry miejskiej i w formie spektaklu przedstawiły historię od unii lubelskiej do Unii Europejskiej. Były więc scenki z układami tanecznymi inspirowanymi kulturą żydowską (dzieci z Publicznego Przedszkola Integracyjnego nr

40), taniec tatarski (Przedszkole nr 9), taniec kozacki (Przedszkole nr 12) czy taniec mieszkańców Rusi (Przedszkole nr 56). Dzieci m.in. z przedszkoli nr 69, 44, 46, 48 i 57 wykonały układ taneczny do śpiewanej wspólnie piosenki „Bo nikt nie ma z nas tego, co mamy razem”. Na zakończenie przedszkolaki pokazały tańce poszczególnych krajów Unii Europejskiej. Gala była trzecią edycją wydarzenia organizowanego przez lubelskie przedszkola. Dwie poprzednie gale: z okazji 700-lecia Miasta Lublin oraz z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. (EM.K.)



Na koncertowej scenie...



...i widzini

Szansa na wypoczynek dla pół tysiąca młodych

Caritas wysłała dzieci na wakacje

Blisko 500 dzieci będzie wypoczywać dzięki Caritas, na pięciu turnusach kolonijnych w Firleju i Dąbrowicy.

Dzieci z rodzin ubogich, dysfunkcyjnych, wielodzietnych, z placówek opiekuńczo-wychowawczych i rodzin zastępczych oraz dzieci polskiego pochodzenia z Białorusi i z Ukrainy spędzą po 11 dni na wakacjach na Lubelszczyźnie. – Chcemy, aby czas spędzony z Caritas był przepełniony miłością, nadzieją, Bogiem (na każdym turnusie obecny jest duszpasterz). Zabawy integracyjne, warsztaty muzyczne, plastyczne, taneczne, festiwale piosenki, turnieje wiedzy, konkursy, to tyl-

ko część atrakcji i zajęć przygotowanych dla najmłodszych – podkreśla Mateusz Jocke, rzecznik Caritas Archidiecezji Lubelskiej. Miejscem czterech turnusów wakacyjnych będzie „Dom Zawierzenia” nad jeziorem Firlej, a jeden odbędzie się w „Domu Spotkania” w podlubelskiej Dąbrowicy. Wypoczynek dzieci polskiego pochodzenia z Białorusi i Ukrainy finansowany jest przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej w ramach realizacji zadania w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą w 2019. Wakacje dzieci dofinansuje również lubelski wojewoda i Kuratorium Oświaty w Lublinie.

(EM.K.)

Horoskop na nowy tydzień

Baran (21.03 – 20.04)



Barany będą łagodne, miłe oraz spragnione dowodów troski i sympatii. Tydzień sprzyja zawodowym pomysłom, jednak nie spierajcie się z szefem. Możecie wiele zyskać, ale też obiecać stanowczo za dużo. W weekend miła niespodzianka.

Byk (21.04 – 20.05)



Byki mają przed sobą udany tydzień. Możecie liczyć na pomoc i inspirację ze strony przyjaciół. Niektóre Byki marzyć będą o dalekich podróżach. Warto pomyśleć o rozrywce!

Bliźnięta (21.05 – 21.06)



Bliźnięta będą bardzo towarzyskie i przyjacielsko nastawione do życia. Przyjaciele mogą liczyć na ich dobry humor, bo Bliźnięta rozbawią i rozweselą każdego. W piątek czekają je dobre wiadomości od ukochanej osoby.

Rak (22.06 – 22.07)



Raki będą pogodne i wyrozumiałe. Wyjaśnienie nieporozumienia i zobaczycie pewne sprawy we właściwym świetle. W weekend Raki będą w centrum zainteresowania rodziny i przyjaciół. Być może czeka was jakieś publiczne wystąpienie lub wyjaśnienie swojego stanowiska.

Lew (23.07 – 23.08)



Lwy nie pozwolą rozstawiać się po kątach. Najlepiej nie wchodzić im teraz w drogę i z ochotą wykonywać ich polecenia. Pójdźcie na siłownię, basen lub zacznijcie uprawiać jogę. Tylko spokój pozwoli wam wyjść cało z konfliktów.

Panna (24.08 – 22.09)



Panny będą ostrożne i niechętne nowym pomysłom. Nawet jeśli pojawią się korzystne okazy czy możliwość rozpoczęcia nowych spraw, to zachowacie stosowny dystans. Humor odzyskacie pod koniec tygodnia, najlepiej wśród przyjaciół i przy dobrym jedzeniu.

Waga (23.09 – 23.10)



Wagi zastanawiać się będą, jak zamienić obowiązki na przyjemności i znajdą właściwe rozwiązanie. Uda się wam spotkać z przyjaciółmi lub wybrać na zakupy. Od czwartku szczęście w miłości.

Skorpion (24.10 – 22.11)



Skorpiony zatroszczą się o swoje zdrowie. Nie będą miały powodów do zmartwień, ale profilaktyka jeszcze nigdy nikomu nie zaszkodziła. Umówcie się na badania kontrolne albo zapiszcie na basen czy aerobik. Nie zapomnijcie o bliskich wam osobach.

Strzelec (23.11 – 21.12)



Strzelce czeka dobry tydzień. Miłość i związane z nią sprawy zaprzątać będą waszą uwagę. Aura sprzyja rozwiązywaniu trudnych spraw, łagodzeniu konfliktów i negocjacjom. Nie bądźcie aroganccy i oschli dla innych, a oni odpłacą wam tym samym.

Koziorożec (22.12 – 20.01)



Koziorożce zapragną zadbać o swoje zdrowie, poćwiczą na siłowni, zaczną się zdrowo odżywiać. Tydzień będzie udany, ale w uczuciach zapowiadają się trochę zazdrości i drobnych nieporozumień. Nie bądźcie więc tacy uparci.

Wodnik (21.01 – 19.02)



Wodniki odniosą sukces finansowy, choćby sukcesem tym miało być tylko uporządkowanie domowych rachunków. W weekend pozwólcie sobie na zasłużony odpoczynek i sympatyczną pogawędkę z miłą osobą.

Ryby (20.02 – 20.03)



Ryby mają przed sobą udany tydzień. Możliwe prorocze sny i nieprawdopodobne zbiegi okoliczności. Samotne Ryby mogą spotkać miłość, a zameżnię powtórzyć najmiłszy dzień miodowego miesiąca.

HUMOR NA NOWY TYDZIEŃ

Sierżant do żołnierzy:
– Kto chce pojechać na wykopki ziemniaków na polu siostry generała? Zgłosiło się dwóch.
– Dobra, pozostali pójdą na piechotę.

W sądzie trwa rozprawa rozwodowa, a dokładniej sprawa o przyznanie opieki nad dzieckiem.

Matka (jeszcze żona, już nie kochanka) wstała i jasno dała do zrozumienia sędziemu, że dzieci należą się jej – to ona je urodziła, więc to są jej dzieci. Sędzia zwrócił się do męża, co on ma do powiedzenia.

Mąż przez chwilę milczał, po czym powoli podniósł się z krzesła i rzekł:
– Panie sędzio, kiedy wkładam złotówkę do automatu ze słodyczami i wypada z niego batonik, to czy batonik należy do mnie, czy do automatu?

Tata Jasia słyszy modlitwę synka:

– Panie Boże, błogosław mamie, tacie, babci. Dziadziu, pa pa.

Na następny dzień dziadek Jasia umarł na zawał. Po miesiącu tata Jasia znowu słyszy modlitwę synka:

– Panie Boże, błogosław mamie, tacie. Babciu, pa pa.

Na następny dzień babcia umarła na zawał. Po kolejnym miesiącu tata znowu słyszy modlitwę Jasia:

– Panie Boże, błogosław mamie. Tato, pa pa.

Tata przez cały następny dzień chodził jak struty. Kiedy wieczorem wrócił do domu i mówi do mamy Jasia:

– Dzisiaj miałem koszmarny dzień. A na to mama Jasia:

– Ty miałeś zły dzień?! Ty?! Nasz listonosz na schodach zawału dostał!!!

Jasio wraca ze szkoły do domu. – Tato, tato, pani zadała pytanie i tylko ja się zgłosiłem.

– Tak? Brawoooo, a jakie to było

pytanie?

– Kto nie odrobił zadania domowego?

Wchodzi nawalony koleś do autobusu i siada niedaleko zakonnicy. Zakonnica patrzy na niego z obrzydzeniem i stwierdza:

– Trafi pan prosto do piekła!

Gość na to:–

– O mój boże! Pomyliłem autobusu!

Jasio wszedł do ciemni fotograficznej i zaczyna wrzeszczeć.

– Czemu tak krzyczysz? – pyta mama.

– Wywołuję zdjęcia!

– Jasiu, kim jest twój ojciec?
– On jest chory.
– Ale co on robi?
– Kaszle.

Uroczystości przy ul. Milenijnej

Matka Nieustającej Pomocy

W czwartek, 27 czerwca, Kościół obchodził święto Najświętszej Marii Panny Nieustającej Pomocy. Lubelski kościół pod tym wezwaniem znajduje się przy ul. Milenijnej 7.

Przygotowania duchowe do parafialnych uroczystości trwały od wtorku. Prowadził je redemptorysta z Krakowa. Drugiego dnia przygotowali do odpustu tematem wiodącym kazań była „Rodzina” W dniu odpustu na każdej mszy św. były święcone wianki.

Od początków chrześcijaństwa funkcjonuje przekonanie o opiece, jakiej Matka Boża udziela czcicielom swego Syna. Kult oddawany w chrześcijaństwie Świętej Bożej Rodzicielce rośnie od IV w. Wierni Kościoła w przeróżnych sytuacjach życiowych uciekają się do Maryi pełni ufności, że zostaną wysłuchani. Tę wiarę uwidatnia jeden z najbardziej znanych jej wizerunków, którego oryginał znajduje się w rzymskim kościele pw. św. Alfonsa Liguoriego, założyciela redemptorystów.

Ikona pełna smutku

Ikona została napisana na desce o wymiarach 54 cm x 41,5. Niektóre źródła podają, że powstała ona w IX w. na Krecie, inne wskazują na wiek XIII i Bizancjum lub na klasztor Chilandar na św. górze Athos. Na przestrzeni wieków obraz otrzymał dwa główne tytuły: Matka Boża Bolesna oraz Matka Boża Nieustającej Pomocy, zaś w tra-

dycji prawosławnej „ikony MB Cierpiącej”. Jest to dziś najbardziej rozpowszechniony na świecie wizerunek maryjny. Jego temat koncentruje się na Męce krzyżowej, która czeka Jezusa. Obraz przedstawia cztery postacie: dziewicę Maryję, Dzieciątko Jezus oraz archaniołów Michała – z lewej strony i Gabriela – z prawej. Postacie te opisują litery greckie w tle ikony. Niesione przez aniołów narzędzia przypominają, że Dzieciątko Jezus, przedstawione w całej postaci, czeka kiedyś męczeńską śmierć.

Twarz Madonny jest zadumana i smutna. Nie spogląda na Syna, lecz przed siebie, więc każda osoba patrząca na obraz musi napotkać jej wzrok. Współczuje nam i cierpi wraz z nami. Jezus o kasztanowych włosach i dziecięcej twarzy też jest smutny. Obiema rączkami trzyma się swej rodzicielki, tak, jakby szukał u niej wsparcia i pomocy.

Maryja przedstawiona jest w niebieskim nakryciu głowy, przykrywającym włosy i czoło. Jej głowę, otacza charakterystyczna dla szkoły kreteńskiej aureola. Jezus ubrany jest w zieloną tunikę z czerwonym pasem i okryty jest złotym płaszczem. Z nogi spada mu sandał, Archanioł Gabriel niesie krzyż i cztery gwoździe. Archanioł Michał wskazuje inne akcesoria męki krzyżowej: włócznię, trzcinę z gąbką i naczynie napełnione zółcią.

Niosła otuchę papieżom

Z polecenia papieża Piusa IX, który już jako dziecko modlił się przed cudownym

wizerunkiem, w kwietniu 1866 roku ikona została odrestaurowana przez polskiego malarza Leopolda Nowotnego. Obraz umieszczono w kościele redemptorystów nieopodal miejsca, gdzie mieścił się kościół św. Mateusza, pierwsze miejsce, dokąd trafiła ikona po przywiezieniu do Rzymu. Według jednej z legend modlitwy na statku przed tą ikoną uratowały podróżnych, przed niechybną śmiercią podczas sztormu. 23 czerwca 1867 roku Pius IX uroczystie koronował obraz papieskimi koronami., zaś w 1876 roku ustanowiono święto Błogosławionej Dziewicy Maryi pw. Nieustającej Pomocy, na dzień 27 czerwca.

W Polsce od ponad 100 lat kult Matki Bożej Nieustającej Pomocy szerzą ojcowie redemptoryści. Jej kult jest też niezwykle żywy u mariawitów. Popularną formą oddawania czci Matce Bożej Nieustającej Pomocy jest litania oraz nowenny do Niej, w wielu kościołach odprawiane co środę. W Polsce istnieje ok. 160 kościołów pod wezwaniem NMP Nieustającej Pomocy i ponad 400 jej wizerunków. Oprócz kościołów wizerunek NMP Nieustającej Pomocy wisi w wielu katolickich domach na całym świecie. Wielkim czcicielem NMP Nieustającej Pomocy był św. Jan Paweł II. Podczas swojej ostatniej wizyty w Polsce ukoronował Jej wizerunek w rodzinnym mieście, gdzie jako uczeń modlił się przed nim w wadowickim kościele.

Świątynia przy Milenijnej

Wspomniana już lubelska świątynia pw. NMP Nieustającej Pomocy znajduje się przy ul. Milenijnej na Czechowie. Parafię erygował abp **Bolesław Pylak** 9 listopada 1995 roku. Pierwszym proboszczem i budowniczym kościoła został ks. **Adam Welna**. W 1995 roku wzniesiono tymczasową drewnianą kaplicę, po czym przystąpiono do budowy kompleksu sakralnego według projektu lubelskiego architekta **Stanisława Machnika**. 8 września 1997 roku abp **Józef Życiński** dokonał aktu wmurowania kamienia węgielnego w fundamenty świątyni. Od października 1997 roku – nabożeństwa były odprawiane w dolnej części budynku, a od pasterki 1999 roku w kościele w stanie surowym. Pracami wykończeniowymi świątyni kierował lubelski artysta plastyk, **Andrzej Widelski**.

Uroczystego poświęcenia kościoła dokonał w dniu 16 maja 2005 roku ks. abp Józef Życiński. W świątyni znajduje się ołtarz główny przedstawiający Chrystusa na drzewie życia oraz trzy ołtarze boczne: jeden z patronką parafii NMP Nieustającej Pomocy, drugi z obrazem Miłosierdzie Boże, trzeci ze św. Józefem. Obecnie parafia liczy 7498 wiernych. Działają przy niej liczne grupy modlitewne, m. in.: koła różańcowe, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, Ruch Focolari-Dzieło Maryi, schole: dziecięca i młodzieżowa, lektorzy i ministranci.

ELŻBIETA KASPRZYCKA

Odpust na Botaniku i...

Wielkie dzieła brata Alberta

17 czerwca Kościół wspominał św. Brata Alberta. Jest on patronem nowoczesnego kościoła przy ul. Willowej 15 na osiedlu Botanik w Lublinie.

Mszy św. odpustowej przewodniczył ks. dziekan **Adam Welna**. Po niej wystawiono Najświętszy Sakrament i wierni mogli uczestniczyć w procesji eucharystycznej. Nie zabrakło oczywiście specjalnych chlebów – „dobrych, jak brat Albert”. 19 czerwca obchodzono w parafii święto konsekracji świątyni, której dokonał w 2016 roku ks. abp Stanisław Budzik.

Powstaniec, więzień, uciekinier

Adam Hilary Bernard Chmielowski herbu Jastrzębiec urodził się 20 sierpnia 1845 roku w Igołomi k. Krakowa jako pierworođny syn Wojciecha i Józefy z Borzysławskich. Mając osiem lat, wraz z trójką młodszego rodzeństwa, utracił ojca, a cztery lata później matkę. Uczył się w Szkole Kadetów w Warszawie i w Instytucie Rolniczo-Leśnym w Puławach. Stąd jako niespełna osiemnastolatek przyłączył się do powstania styczniowego i walczył między innymi w oddziale Mariana Langiewicza. Ujęty przez Austriaków, został osadzony w twierdzy w Ołomuńcu, skąd udało mu się zbiec i ponownie włączył się do walk powstańczych. Został ranny w lewą nogę, którą mu amputowano w prymitywnych warunkach, bez znieczulenia.

Prekursor polskiego impresjonizmu

Zagrożony nasilającymi się represjami wobec powstańców, w maju 1864 roku – jako dziewiętnastolatek trafił do Paryża. Tu poddał się dalszemu leczeniu i otrzymał od Komitetu Polsko-Francuskiego najlepszą, jak na tamte czasy, protezę. Po ogłoszeniu amnestii w 1865 roku wrócił do Warszawy, gdzie rozpoczął studia malarskie. Studiował też w Monachium. Biorąc żywy udział w życiu artystyczno-kulturalnym Warszawy, Lwowa i Krakowa, stał się jednym z prekursorów polskiego impresjonizmu. Zaprzyjaźnił się też z wieloma sławnymi malarzami, między innymi: Stanisławem Witkiewiczem, Józefem Chelmońskim, Aleksandrem Gierymskim i Leonem Wysockim, który jest autorem jego portretu.

Ecce Homo

W tamtych czasach, Adam Chmielowski z pasją dużo malował. Z tego też okresu pochodzą pierwsze obrazy o tematyce religijnej. Jego dorobek to 61 obrazów olejnych, 22 akwarele i 15 rysunków. Do najbardziej znanych należą między innymi: „Po pojedynku”, „Dziewczynka z pieskiem”, „Cmentarz”, „Dama

z listem”, „Powstaniec na koniu”, „Wizja św. Małgorzaty”, „Zachód słońca”, „Amazonka” czy wreszcie chyba najbardziej znany „Ecce Homo” (Oto Człowiek). Wraz z malowaniem tego obrazu, eksponującego Chrystusa cierpiącego-który wisi obecnie w kościele pw. Ecce Homo w Krakowie, w duszy Chmielowskiego nastąpił przełom. 24 września 1880 roku wstąpił do nowicjatu jezuitów w Starej Wsi.

Ze względu jednak na nasilającą się depresję opuścił nowicjat i wyjechał do brata na Podole. Zagrożony zsyłką na Sybir, wrócił stamtąd do Krakowa, zafascynowany regułą zakonu św. Franciszka z Asyżu, gdyż na Podolu zetknął się z konspiracyjnie rozszerzającym się wówczas terrorem franciszkańskim.

Brat ubogich

Dalej malował, ale angażował się coraz bardziej w opiekę nad nędzarni i bezdomnymi, by wreszcie w 1887 roku przywdziać szary habit III Zakonu św. Franciszka i zostać bratem Albertem. Rok później 25 sierpnia 1888 roku brat Albert złożył śluby zakonne. Dał też początek nowej rodzinie zakonnej, Zgromadzeniu Braci Albertynów, a w roku 1891 założył Zgromadzenie Sióstr Albertynek.

Centrum jego działalności były ogrzewalnie miejskie służące największej biedocie, żyjącej w moralnej nędzy i przerażających warunkach materialnych, które za pieniądze uzyskane ze sprzedaży swoich obrazów przemieniał w przytuliska. Sam zamieszkał w ogrzewalni na krakowskim Kazimierzu razem z bezdomnymi, alkoholikami i nędzarniami. Zakładał tzw. kuchnie ludowe, domy dla sierot, kalek, starców i nieuleczalnie chorych. Pomagał bezrobotnym, wyszukując dla nich pracę. Uważał, że jałmużna nie rozwiązuje problemu biedy, jest tylko doraźnym zabiegiem uspokajającym sumienie bogatszych. Heroicznie kochał Boga i ludzi. Mając 71 lat. 25 grudnia 1916 roku zmarł na raka żołądka w opinii świętości.

Wzór radykalnego wyboru

W 1938 roku prezydent Polski Ignacy Mościcki nadał bratu Albertowi Wielką Wstęgę Orderu Polonia Restitute za wybitne zasługi w działalności niepodległościowej i na polu pracy społecznej. W dniu 22 czerwca 1983 roku na krakowskich Błoniach św. Jan Paweł II ogłosił Brata Alberta Chmielowskiego błogosławionym, a następnie – 12 listopada 1989 roku w Rzymie – świętym. W „Darze i Tajemnicy” Jan Paweł II wyraźnie przedstawił swój stosunek do Brata Alberta: „Dla mnie jego postać miała znaczenie decydujące, ponieważ w okresie

mojego własnego odchodzenia od sztuki, od literatury i od teatru, znalazłem w nim szczególne duchowe oparcie i wzór radykalnego wyboru drogi powołania.”

Obaj byli uzdolnionymi artystami i obaj poszli za głosem Bożego wezwania za cenę pozostawienia sztuki. Młody Karol Wojtyła poświęcił Chmielowskiemu dramat „Brat naszego Boga”. W ostatniej scenie dramatu brat Albert wypowiada słowa, które są jakby streszczeniem jego życia: „Wybrałem większą wolność”. Postać Brata Alberta była też inspiracją przy pisaniu „Walki z szatanem” Stefana Żeromskiego. Doczesne szczątki Świętego znajdują się obecnie pod ołtarzem w kościele Ecce Homo na Prądniku Czerwonym w Krakowie.

W 1981 roku powstało Towarzystwo Pomocy im. Błogosławionego Brata Alberta, powołane szczególnie do opieki nad osobami bezdomnymi oraz zagrożonymi wykluczeniem społecznym. W roku beatyfikacji „Brata naszego Boga”, w Lublinie powstało Koło Towarzystwa Pomocy im. Błogosławionego Brata Alberta, które w 1991 roku przekształciło się w niezależne Bractwo Miłosierdzia im. Św. Brata Alberta.

Misja ks. Mazura

Jednym z jego założycieli był ks. Jan Mazur, który przez ostatnie trzy lata przed powstaniem Koła, był kapelanem więziennym. To doświadczenie duszpasterskie skłoniło go do tego, by nieść pomoc ludziom zepchniętym na margines życia społecznego. I tak w 1988 roku powstała całoroczna jadalnia wydająca ciepłe posiłki najuboższym mieszkańcom Lublina, bezdomnym, którzy nie otrzymują żadnych zapomóg i byłem więźniom. Z pomocy Bractwa korzystają nie tylko bezdomni, ale też emeryci, rodziny wielodzietne i samotne matki. Bractwo prowadzi także schronisko i noclegownię. Schronisko świadczy pomoc doraźną w postaci posiłku i możliwości skorzystania z łaźni i pralni kąpielowej, kto się zgłosi. Zapewnia tymczasowy pobyt dla bezdomnych, z zapewnieniem zakwaterowania, trzech posiłków dziennie oraz pomocy w załatwianiu wszelkich spraw bytowych i osobistych. Noclegownia dla mężczyzn zabezpiecza nogi na czas zimy. Jest czynna od 1 listopada do 30 kwietnia. Przy Bractwie działa także między innymi Ośrodek Aktywacji Społecznej i Zawodowej dla osób bezdomnych i długotrwale bezrobotnych w Bystrzycowicach Trzeciech oraz Centrum Ekonomii Społecznej.

Do 8 marca 2007 roku Bractwem opiekował się wspomniany już ks. Jan Mazur – człowiek wyjątkowy – który zmarł nagle w wieku 60 lat w swym rodzinnym domu w Melgwi. W latach 1988-1991 pełnił on funkcję prezesa Towarzystwa. W latach 1994 – 2007 był rektorem kościoła p w św. Józafata przy

ul. Zielonej 3. Jego mottem życiowym były słowa św. Alberta: „Powinno się być dobrym, jak chleb, który dla wszystkich leży na stole, z którego każdy może kęs dla siebie ukroić i nakarmić się, jeśli jest głodny”.

Ks. Jan Mazur w trakcie swojej pracy w Bractwie został w 1992 roku odznaczony Medalem Ludzi Gorących Serc. W 1998 roku został Człowiekiem Roku Lubelszczyzny, a rok później otrzymał tytuł Dobroczyncy Roku. Uwieńczeniem działalności ks. Mazura był Złoty Medal Zasługi, nadany mu w 2005 roku przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej za szczególną działalność na polu pomocy społecznej. Nagła śmierć 12 lat temu przeobraziła jego działalność, ale jego życiowa misja, podobnie, jak w przypadku św. brata Alberta jest dalej kontynuowana

Powrót bernardynów

W roku kanonizacji brata Alberta bp **Bolesław Pylak**, na prośbę prowincjała bernardynów, o. Andrzeja Pabiana, wyraził zgodę na budowę w Lublinie kościoła oraz domu zakonnego oo. bernardynów. W dwa miesiące później zlecił zakonowi troskę duszpasterską o mieszkańców osiedla „Botanik”. Tym sposobem bernardyni, związani z Lublinem od XV wieku, a będący ofiarami powstania styczniowego kasata zakonu przez władze carskie, wrócili do Lublina – wprawdzie nie na ul. Bernardyńską, ale na ul. Willową.

Bp Ryszard Karpiński 2 grudnia 1990 roku poświęcił kamień węgielny i krzyż na placu budowy przyszłego obiektu sakralnego. Drewniany klasztor i tymczasowy kościół wzniesiono staraniem o. **Mariusza Lepianki** i o. **Oktawiana Jusiaka**. Kościół pobłogosławił bp Bolesław Pylak w obecności bpa tymczasowego Lwowa – **Marcjana Trofimiaka**, w sierpniu 1991 roku. Dnia 17 czerwca 2004 roku, w dniu święta patrona kościoła, św. Brata Alberta Chmielowskiego, bp **Artur Miziński** poświęcił teren pod budowę nowego kościoła.

Obecnie parafia pw. św. Brata Alberta liczy 5280 wiernych. Działa przy niej Franciskański Zakon Świeckich, Żywy Różaniec, Legion Maryi, chór „Albertus”, Młodzież oazowa, Ministranci i lektorzy, Dzieci Boże, Domowy Kościół i Przyjaciele Oblubieńca. Funkcjonuje też „Boża Apteka”, gdzie m. in. można kupić różne dewocjonalia, prasę katolicką, modlitewniki, książki i płyty z muzyką religijną, nagranych w zakonnym „Studio Fanfara”. Jest też kawiarenka, gdzie można porozmawiać przy kawie, nabyć wspomniane chlebuse – dobre, jak brat Albert, świeżutkie ciasteczka na masle, a nawet „Boże krówki” ze świętymi cytatami na opakowaniach. Oczywiście nie brakuje też pysznych wypieków parafianek.

ELŻBIETA KASPRZYCKA

30 CZERWCA. TRZYNASTA NIEDZIELA ZWYKŁA

Gdy dopełniały się dni wzięcia Jezusa z tego świata, postanowił udać się do Jeruzalem, i wysłał przed sobą posłańców. Ci wybrali się w drogę i weszli do pewnego miasteczka samarytańskiego, by przygotować Mu pobyt. Nie przyjęto Go jednak, ponieważ zmierzał do Jeruzalem. Widząc to, uczniowie Jakub i Jan rzekli: «Panie, czy chcesz, byśmy powiedzieli: Niech ogień spadnie z nieba i pochłonie ich?» Lecz On, odwróciwszy się, zgromił ich. I udali się do innego miasteczka. A gdy szli drogą, ktoś powiedział do Niego: «Pójdę za Tobą, dokądkolwiek się udasz». Jezus mu odpowiedział: «Lisy mają nory i ptaki podniebne – gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł położyć». Do innego rzekł: «Pójdź za Mną». Ten zaś odpowiedział: «Panie, pozwól mi najpierw pójść pogrzebać mojego ojca». Odparł mu: «Zostaw umarłym grzebanie ich umarłych, a ty idź i głos królestwo Boże». Jeszcze inny rzekł: «Panie, chcę pójść za Tobą, ale pozwól mi najpierw pożegnać się z moimi w domu». Jezus mu odpowiedział: «Ktokolwiek przykłada rękę do pługa, a wstecz się ogląda, nie nadaje się do królestwa Bożego». (Łk 9, 51-62)

Głosić Królestwo

„Bycie w drodze” to klucz naszego chrześcijańskiego życia, symbol i synteza wszystkich naszych życiowych poczyną. Pokonujemy mniejsze lub większe odległości, aby dotrzeć do upragnionego celu. Również Jezus z dzisiejszej Ewangelii odbywa podróż, zmierza do Jeruzolimy. W swojej wędrówce przeżywa różne trudności, jak choćby brak gościnności Samarytan. W drodze do Jeruzolimy miało też miejsce spotkanie z trzema ludźmi, z których każdy chciał być uczniem Jezusa. Każde z tych trzech spotkań z Jezusem ilustruje doniosłość sprawy królestwa Bożego oraz potrzebę oddania się tej sprawie ludzi, którzy mają być Jego zwiaśtanami i głosicielami.

„Pójdę za Tobą, dokądkolwiek się udasz!” – wyznaje pierwszy, pełen entuzjazmu młody człowiek. W taki właśnie sposób, całkiem dobrowolnie, wybierano nauczycieli spośród rabinów. Jezus jednak spokojnie studi ten młodzieńczy zapał. Człowiek ów nie zdaje sobie bowiem sprawy z tego, na co się decyduje. Być uczniem Jezusa znaczy dzielić całkowicie Jego niedolę. „Lisy mają nory, a ptaki powietrzne gniazda, lecz Syn człowieczy nie ma miejsca, gdzie by mógł głowę położyć”. Tak więc bardzo wyraźnie kazał Jezus owemu człowiekowi rozważyć dobrze decyzję, którą zamierzał podjąć.

Innego natomiast wezwał sam, żeby poszedł za Nim i człowiek ten wyraził zgodę, ale pragnął przedtem pójść i pogrzebać swojego ojca. Musiał być chyba bardzo zdziwiony, gdy usłyszał bezwzględne słowa Jezusa: „Zostaw umarłym grzebanie ich umarłych, a ty idź i głos królestwo Boże”. Słowa te musiały wydawać się szczególnie szorstkie Izraelitom, których Prawo wyraźnie zobowiązywało do grzebania rodziców i krewnych. Lecz z niezwykłości tych słów wynika również wielkość sprawy królestwa Bożego i jego pierwszeństwo przed sprawami doczesnymi. Od kandydatów na swoich uczniów wzywający Bóg wymaga posłusznego pójścia za Jego głosem. „Umarli” grzebiący swoich bliskich to ci, którzy nie usłyszeli głosu powołania. Być może nie chodzi tu o pogrzeb zmarłego akurat ojca, ale o przyłączenie się do Jezusa dopiero po śmierci ojca, która nie wiadomo, kiedy nastąpi?

Powód o wiele mniej ważny przedstawił trzeci ewentualny kandydat na ucznia Chrystusa. Wyraził zgodę pójścia za Panem, pragnął jeszcze wrócić na chwilę do domu, by pożegnać się z najbliższymi. Rzecz po ludzku zupełnie zrozumiała: wypadało pożegnać rodzinę, gdy się odchodziło nie wiadomo dokąd i nie wiadomo na jak długo. Ale Jezus i tym razem był innego zdania: „Ktokolwiek przykłada rękę do pługa i równocześnie wstecz się ogląda, nie nadaje się do królestwa Bożego”.

Zapytajmy, więc: jakie warunki mamy spełnić, żeby stać się świadkami królestwa Bożego? Przede wszystkim mamy wyzbyc się naszych lęków i otwierać się na teraźniejszość, w której żyjemy, bo w tej teraźniejszości działają łaska Boga. Bóg stawia nas w konkretnym miejscu, wśród konkretnych ludzi, z którymi mamy kroczyć do zbawienia. Mąż ma zbawić się wraz ze swoją (a nie cudzą!) żoną, żona z mężem, przekazując wiarę swoim dzieciom. Mamy głosić królestwo Boże przez uczciwe życie, wypełnione prawdą i miłością, świadomi, jak uczyła św. Faustyna, że „czas przechodzi i nigdy nie wraca”.

KS. LESZEK SMOLIŃSKI, ZA WWW.LITURGIA.WIARA.PL



- Poradnie specjalistyczne
- Laboratorium
- Badania i zabiegi diagnostyczne

tel. 81 532 37 11

www.luxmedlublin.pl

ZDROWIE

Pomogę osobie starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o telefon w godzinach 20:00 – 21:00. Tel. 794 671 561

Stomatolog, doświadczenie, delikatność. Leczenie, protetyka. Czeremchowa 29 (boczna Warszawskiej). Tel. 81 740 12 26, 501 293 289

Opiekuję się małym dzieckiem lub osoba starsza. Tel. 888 031 082

NAUKA

Korepetycje z ochrony środowiska i BHP - uprawnienia. Tel. 609 708 308

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

SPRZEDAM

Sprzedam lodówkę „Polar” stan bardzo dobry (Świdnik). Tel. 510 227 635

Sprzedam podkłady kolejowe, drewniane. Tel. 537 248 451

Sprzedam błotnik i zderzak przedni do Volkswagena Craftera z 2015 r. Tel. 506 337 128

Sprzedam rower dziecienny od 7 lat, rower młodzieżowy dla chłopaka i dziewczyny. Tel. 510 453 818

Sprzedam przyczepkę do ciągnika jednoosiową, cena 800 zł. Tel. 81 721 67 12

Sprzedam błotniki i reflektory do Mercedesa Sprintera, używane. Tel. 506 337 128

Sprzedam piec kaflowy i kompletne piece elektryczne ze sterownikiem, 5 sztuk. Tel. 510 453 818

Sprzedam dwa nieużywane, solidne fotele, kolor beżowy z lekkim nadrukiem, wys. 90 cm, szer. 85 cm, cena 500 zł. Tel. 511 37 77 95

Sprzedam dwie nowe opony zimowe 185/65/R14 i dwie nowe opony zimowe z felgami do VW Passata. Tel. 81 450 53 72

Sprzedam elementy ogrodzenia przesła 150x320 – 8 sztuk. Tel. 531 807 170

Sprzedam kopaczkę ziemniaczaną gwiazdową, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 81 721 67 12 (wieczorem)

Sprzedam drzewo olcha do wyjęcia 10 szt. Tel. 725 525 701

Sprzedam nowe odłączniki OZK 3x600A – 2 szt., OZK 3x400A – 2 szt. Cena 400–300 zł. Tel. 725 181 783.

Sprzedam błotnik prawy do Volkswagena Craftera r. 2012, zderzak srebrny do Audi A-6 oraz błotnik i uszkodzony reflektor do Mercedesa Sprintera r. 2014. Tel. 506 337 128

Sprzedam narożnik pokrycie skóropodobne, kolor czarny oraz 2 fotele, stan dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam drzwi tylne, prawe do FORDA FOKUSA z małym wgnieceniem bez tapicerki, kolor grafit, cena 95 zł. Tel. 513 348 687

Akumulator Centra 44AH360A typ CC440 nowy (na gwarancji) cena 100 zł. Tel. 605 585 313

Felgi stalowe 6jx15 HZ EE47 (5x112) – 4 szt. (m.in. vw golf V, jetta, skoda oktavia) w dobrym stanie, cena 240 zł za komplet. Tel. 605 585 313

Sprzedam paski klinowe, art. metalowe, łożysk różne, elektrody 3.25, cena do uzgodnienia. Tel. 81 743 57 23

Sprzedam komplet mebli z bambusa, 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lustro okrągłe śr. 30 cm, w oprawie z bambusa śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak stalowy, długość 50 cm, 4 uchwyty, wyrób kowalstwa artystycznego. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam opryskiwacz plecakowy 5l z blachy nierdzewnej. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam kanister 20l. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam łóżko żelazne prod. USA. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam grzejnik olejowo-elektryczny prod. włoskiej na kółkach. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam radiomagnetofon 3200 automatic z Kasprzaka oraz radio Okiean. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lunetę 10x30 oraz lornetkę teatralną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak na ubrania, garderoba długość 200 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam klatkę dla ptaków nową, bardzo ładną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam powiększalnik walizkowy. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam komplet (po 60 sztuk) slajdów kolor, Kodak Film, z Rzymu, Watykanu, Wenecji. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam rzutnik do slajdów, bajek, itp. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam zderzak tylny do samochodu Peugeot 206. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam ekran rozwijalny ze stojakiem. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam dwa fotele, nieużywane, w kolorze beżowym z lekkim nadrukiem, wys. 90 cm, szer. 85 cm. Tel. 511 37 77 95

Sprzedam odłączniki nowe OZK 3x400 amperów – 2 szt., OZK 3 x 600 amperów – 2 sztuki, cena 300–400 zł/sztuka. Tel. 725 181 783

Sprzedam książki, kalendarze lubelskie, przewodniki po Lublinie i Lubelszczyźnie. Tel. 514 118 643

Sprzedam toaletkę Fremo, przedwojenną. Tel. 725 725 701

Sprzedam piły spalinowe do drewna STIHL. Cena 1000zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zegary wiszące do małego remontu-naprawy. Tel. 725 725 701

Sprzedam 100 m blachy ocynkowanej z rozbiórki. Tel. 602 839 559

Sprzedam pierzynę z gęsich piór, na reumatyzm. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam tanio drzewo opałowe do kominka. 90 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi pancerne od schronu kolejowego 1100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam gąsiory na wino, soki. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kotwicę z holownika Marynarki wojennej. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam grzejniki aluminiowe, większą ilość z Niemiec. Cena 50 zł/szt., tel. 604 858 729

Sprzedam tanio aparat słuchowy Siemens. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam starą kanapę antyk. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ozdoby betonowe na ogród: konie, lwy itp. Cena 200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kwiatnik stojący, żeliwny, antyk. Cena 300 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam skrzynie po amunicji. Cena 120 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam gilzy p/pancerne. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam rame i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam osprzęt na konia kantarowy, szory. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 2200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam farbę specjalną do blachy pokryciowej dachu, kolor brąz, 12 litrów, cena do uzgodnienia, tel. 516 735 772

Sprzedam/wynajmę przyczep kempingową. Tel. 604 858 729

Sprzedam bryczkę konną. Tel. 604 858 729

Sprzedam/przyjmę reklam. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę kontener oceaniczny. Tel. 604 858 729

Sprzedam grób z 3 katakumbami wraz z nagrobkiem na cmentarzu komunalnym w Świdniku. Tel. 603 888 799

Sprzedam łóżka, materace, gąbki do spania. Cena 90 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam bale topolowe różnej grubości i długości. Cena 220 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam rower zabytkowy Vigry 3. Stan dobry. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam rower niemiecką damkę. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

SPRZEDAM DOM WOLNO STOJĄCY, murowany, do remontu, ok. 100 mkw., działka o powierzchni 48a, w Ewopolu przy trasie Chełm-Lublin, bardzo malownicza okolica, dobry dojazd. Cena do uzgodnienia. Tel. 0 602 600 347.

Okuninka, dom letniskowy, 8 x 9m, działka 25 arów, odległość od J. Białego 20 m, tel. 605 553 024

Sprzedam barakowóz na kołach. Cena 4000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam wełnę mineralną większą ilość. Cena 8 zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam drewniane beczki. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi garażowe na TIR-a szer. 4 m. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam książki- poradniki przedwojenne. Cena 100 zł/szt, tel. 604 858 729

Sprzedam rzeźbę papieża Jana Pawła II oraz Piłsudskiego drewnianą. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam obraz na płótnie Marszałka Piłsudskiego. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam huśtawkę 4-osobową, metalową na łożyskach. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem. Cena 10 zł/1 mb, tel. 604 858 729

Sprzedam płyty granitowe 50 m2. Cena 50zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam garaż samoróbkę do zabrania w Lublinie. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 7000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kolumny betonowe na front budynku. Cena 500 zł.

Sprzedam drzwi drewniane zabytkowe. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stary kredens zabytkowy. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stoiki z zakrętkami różnej wielkości, większą ilość. Cena 50gr/szt., tel. 604 858 729

Sprzedam popiersia betonowe Piłsudskiego i papieża Jana Pawła II. Cena 150 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam kołdrę zdrowotną z lamy, na bóle kręgosłupa i kończyn. Cena 300 zł

Sprzedam 5 kg butle gazową, turystyczną z palnikiem, nową. Tel. 721 378 184

Sprzedam pompę górniczą z zabezpieczonym wyłącznikiem. Tel. 666 779 353

Sprzedam kuchenkę turystyczną, 2 palnikową i butle gazową 2 kg. Tel. 666 479 353

Sprzedam stół do tenisa stołowego „Stiga” nowy, cena 360 zł. Tel. 784 787 235

Opony zimowe o wymiarach 185 x 60 x 15 jak nowe. Tel. 604 206 241

Budef ocieploną na dużego psa o wymiarach 120 x 80 x 90. Tel. 604 206 241

Akwarium 80 x 40 x 40. Tel. 604 206 241

Tanio sprzedam odkurzacz, mało używany, nieduży, cena 100 zł. Tel. 728 332 747

Sprzedam zbiornik na paliwo ON poj. 5000l, z dystrybutorem i zadaszeniem. Tel. 535 050 915, 603 585 554

Nowe sprężgło do Toyoty Yaris lub Auris, silnik 1,329. Tel. 604 206 241

Rower trójkołowy z koszem, nowy, idealny na działkę, na zakupy, pilnie sprzedam. Tel. 887 039 439, 81 532 8438

Roland E-68 + kolumna alternatywna 80W, (nowe dyskiety + futerał + stojak – gratis), cena 1 500 zł, Tel. 782 480 702

Sprzedam konsolę DJ Pioneer CDJ-200 i Mikser DJM-400, stan bdb, 100 proc. sprawna. Cena 1500 zł, tel. 501 516 593

Panele fotowoltaiczne dla firm i domu, projektowanie, montaż, dobór instalacji. tel. 510 548 784

Sprzedam nowy zestaw rattanowy sofa, stół dwa fotele z poduszkami. Tel. 81 028 245

Kozuszek dziecięcy (wiek 3-5 lat), z kapturem, z naturalnych skór, c. 60 zł. Tel. 516 339 017

Serial „Stawka większa niż życie”, komplet 9 płyt DVD, c. 20 zł. Tel. 516 339 017

Szafka meblowa (orzech), do maszyny do szycia Singer, cena 50 zł. Tel. 608 42 44 88

Komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Lustro okrągłe, śr. 30 cm w oprawie z bambusa, śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Parapety drewniane 33 x 150 cm, gr 3,5 cm, 20 x 155 cm, gr. 3,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Szyba zespolona do okna, wymiary 60 x 128 cm, grubość 2,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Wieszak stalowy – wyrób kowalstwo artystyczne, długość 50 cm, 4 uchwyty. Tel. 81 743 61 58

Butla gazowa turystyczna oraz palnik. Tel. 81 743 61 58

Zegar z kukułką, obudowa drewniana. Tel. 81 743 61 58

Klatka dla ptaków, nowa, bardzo ładna. Tel. 81 743 61 58

INNE

Przyjmę większą ilość stoików zakręconych. Uprzątnę piwnice w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę lodówkę na chłodzie w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę przy ulicy Gospodarczej, Gluskiej, Lotniczej, W Abramowicach Prywatnych, tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muru o tematyce patriotycznej. Wymiary 4x11 m-44m2. Bezpłatnie, tel. 604 858 729

KUPIĘ

Kupię Matiza na części, lub silnik do Matiza. Tel. 725 487 445

Kupię pilarki uszkodzone Husqvarna, Makita, PS 280, Stihl. Tel. 785 231 548

Kupię garaż blaszany na „Wyspisku” przy ul. Krepieckiej w Świdniku. Tel. 513 278 708

Kupię mieszkanie w Warszawie w atrakcyjnej cenie, może być zadłużone, do remontu, z nieuregulowanym stanem prawnym, z lokatorem do eksmisji itp. Mogę dać w rozliczeniu lokal zastępczy, ew. działka rolna/rekreacyjna nad Wieprzem., tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie działkę, pole, grunty. Może być niepełnowartościowe, pod linią energetyczną, na skarpie, itp. w obrębie Lublina, tel. 604 858 729

GARAŻE BLASZANE · WZMOCNIONE
BRAMY GARAŻOWE, WIATY, HALE, KOJCE



www.RobStal.pl
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS!
PRODUCENT
tel. 81 440 6469, 509038426

Kupię naczepe z TIR-a, używaną, na magazyn, z transportem, tel. 604 858 729

Kupię telefon komórkowy nowej generacji. Mogę sam odebrać z salonu, tel. 604 858 729

Kupię 1000 m2 kostki brukowej rozbiórkowej, z transportem do Zaniówki, pow. parczewski, woj. lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię stary sprzęt wojskowy na dekoracje CPN (czołg, śmigłowce, amfibia itp.), tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie dużą ilość płyt USB, mogą być używane, tel. 604 858 729

Kupię pole przy drodze Lubartów-Lublin, łączna-Lublin lub przy innej trasie do 25km od Lublina, tel. 604 858 729

Kupię stupy betonowe elektryczne z transportem do Parczewa, tel. 604 858 729

Kupię płotki budowlane wym. 3,20 m x 1,70 m. Mogą być do remontu, tel. 604 858 729

WYKONCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPONSKIE, GŁADZ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Kupię telewizor powyżej 65 cali na gwarancji, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie gruby, męski łańcuszek złoty z krzyżykiem lub Matką Boską, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie drzewo opałowe rąbane większą ilość (2 tiry), z transportem do Zaniówki, powiat parczewski, woj. Lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię baterie słoneczne, ekrany, wiatrak. Do wytwarzania energii elektrycznej, tel. 604 858 729

Kupię dużą ilość węgla z transportem do Parczewa, woj. lubelskie - może być kolejaj, tel. 604 858 729

USŁUGI

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Gładz, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe, hydraulika, drobne naprawy na terenie Lublina, tel. 662 063 626

FOTOBUDKA

DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE

603 609 602

Zamki, drzwi, montaż, wymiana, naprawa tapicerki drzwi, usterek. Tel. 512 682 679 lub (81) 743 32 59

Montaż mebli, montaż oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647

Domofony, elektryka, malowanie, montaż szafek i mebli, Tel. 691 367 382

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

FINANSE



Nauka pływania dla najmłodszych, młodzieży i dorosłych. Świdnik te. 505 164 832

Uslugi matrymonialne dużo ofert, tel. 663 919 260, 81 747 19 05

Remonty glazura, sufity podwieszane, gładz, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

Panele słoneczne dla gospodarstw, bezpłatny montaż. Tel. 536 968 921

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel.

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów



Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ
Dogodne **RATY WZMOCNIONE**
512-182-312 604-397-105
81-440-51-08 82-592-28-44
84-539-81-91 25-740-57-38
www.konstal-garaze.pl

509 252 557

Panele fotowoltaiczne dla firm, gospodarstw, zakładów, projekty, montaż, dotacje, dobór instalacji gratis. Tel. 510 548 784

Malarz odnowi Państwu mieszkanie, dom, wnętrze oraz zewnętrzną elewację. Tapetowanie rafażu, sufity, odgrzybianie. Kulturalny i solidny. Tel. 506 750 659

Wszystko w Domu: hydraulika, elektryka, glazura, gładz, malowanie, panele, zabudowy, remonty. Tel. 732 698 739

Tapetowanie, malowanie, hydraulika, gładz, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Wykonam projekty budowlane, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Usługi projektowania komputerowego na zlecenie, nauka, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel. 607 722 107

Malowanie, tapetowanie, gładz, panele podłogowe, hydraulika. Tel. 662 063 662

Glazura, remonty kompleksowo. Wieleoletnie doświadczenie. Tel. 882 823 602

Meble pod wymiar, kuchnie, zabudowy wnęk, pokojowe, sypialne, garderoby, typowe i nietypowe, dopasowane do potrzeb klienta, solidnie i terminowo. Tel. 507 147 579

Solidnie tapetowanie, malowanie, gładz, hydraulika, glazura, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Glazura, terakota, panele remonty kompleksowe, duże doświadczenie. Tel. 660 272 588

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

Sprzedam działkę budowlaną 15a 37,5x40m, woda, prąd, internet w Świdniku przy ul. Olimpijskiej. Tel. 694 956 500

Sprzedam działkę 14,5a w Krępcu, ul. Kwiatowa. Tel. 664 603 443

Sprzedam mieszkanie 46m2 przy ul. Hutniczej w Lublinie, IV piętro bez balkonu. Tel. 784 545 360

Sprzedam mieszkanie 45 m2 przy ul. Kopernika w Świdniku na II p. do remontu. Tel. 604 250 152

Sprzedam mieszkanie w Piaskach, pow. 57 m2, 3 pokoje z balkonem, IV p., w pobliżu szkoła, przedszkole, przychodnia, sklep, przystanek. Cena 215 tys. zł do negocjacji. Tel. 81 863 724

Sprzedam dom 300 mkw w zabudowie szeregowej w Świdniku na osiedlu Olimpijczyków Polskich do wykończenia, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam kamienicę przy ul. Krakowskie Przedmieście 30 w Lublinie (deptak). Tel. 691 636 371

Sprzedam mieszkanie 78,5 m2 (3 pokoje) w kamienicy w Lublinie przy deptaku (ul. Krakowskie Przedmieście 30). Tel. 505 384 795

Sprzedam lokal użytkowy o pow. 18,70 m2 przy deptaku w Lublinie (ul. Krakowskie Przedmieście 30). Tel. 691 636 371

Sprzedam lub wynajmę kawalerkę, 18,5 m2 w Rejowcu Fabrycznym (pow. chełmski) przy ul. Parkowej. Tel. 691 636 371

Sprzedam mieszkanie 91 m2 (4 pokoje) w kamienicy w Lublinie przy deptaku (ul. Krakowskie Przedmieście 30). Tel. 691 636 371

Sprzedam lokal użytkowy o pow. 28,70 m2 przy deptaku w Lublinie (ul. Krakowskie Przedmieście 30). Tel. 691 636 371

TKŚ ŚWIDNIK OFERUJE:



TWÓRZ INFORMACJE RAZEM Z NAMI !
NAGRAJ ZDARZENIE I PODZIEL SIĘ INFORMACJĄ

CONSULTRIX
LUBLIN

Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl

Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

Siatkówka plażowa

Dwie porażki

Kinga Wojtasik z AZS UMCS TPS Lublin i Katarzyna Kociołek poniosły dwie porażki w mistrzostwach świata w siatkówce plażowej, rozgrywanych w Hamburgu.

Polki uległy najpierw 0:2 (15:21, 16:21) parze łotewskiej Tina Graudina i Anastasija Kravcenoka, a następnie przegrały 1:2 (21:23, 21:16, 11:15) z Niemkami Leonie Körtzinger i Sarah Schneider.

Dzisiaj Wojtasik i Kociołek w ostatniej potyczce w grupie zmierzą się z Austriaczkami Kathariną Schützenhöfer i Leną Plesiutsch-



nig. Polki wciąż jeszcze mają szansę na zajęcie trzeciego miejsca w grupie i awans do fazy pucharowej, muszą jednak wygrać to spotkanie i to najlepiej wysoko.

Wspinaczka sportowa

Mistrzyni świata nie zawiodła



Aleksandra Rudzińska (na zdjęciu powyżej w środku) z Klubu Wspinaczkowego Kotłownia Lublin wywalczyła złoty medal Mistrzostw Polski Seniorów we wspinaczce sportowej na czas. Nasza aktualna mistrzyni świata z Innsbrucku podczas zawodów w Tarnowie w finale pokonała dystans w 7,34 s, pewnie wygrywając rywalizację z Aleksandrą Kałużką z AZS PWSZ Tarnów (7,69 s). Brązowy medal zdobyła Patrycja Chudziak z Pol-Inowex Skarpa Lublin (8,29 s).

Wśród mężczyzn w czasówce trzeci był klubowy kolega Chudziak, Jan Tkaczyk (10,51 s). Wygrał Marcin Dzieński z AZS PWSZ Tarnów (6,24 s), który w finale pokonał Mikołaja Wróblewskiego z MKS Tarnów (8,52 s).

BS

V Turniej o Puchar Starosty Świdnickiego

Victoria najlepsza!

Victoria Rybczewice wygrała V Turniej o Puchar Starosty Świdnickiego Łukasza Reszki w piłce nożnej, rozgrywany w sobotę w Świdniku.

W finale podopieczni trenera Waldemara Wiatra pokonali 2:1 LKS Huragan Siostrzytów 2:1.

Wcześniej, w grupie zespół z Rybczewic wygrał 1:0 z Avią Świdnik oraz zremisował 0:0 z LKS Wierzchowiska.

BAS

GROUP A				GROUP B			
1		-	Metz Handball	1		-	Rostov-Don
2		-	Vipers Kristiansand	2		-	Team Esbjerg
3		-	HC Podravka Vegeta	3		-	MKS Perla Lublin
4		-	FTC-Rail Cargo Hungaria	4		-	CSM Bucuresti
GROUP C				GROUP D			
1		-	SCM Ramnicu Valcea	1		-	Gyori Audi ETO KC
2		-	Buducnost	2		-	RK Krim Mercator
3		-	SG BBM Bietigheim	3		-	IK Sävehof
4		-	Brest Bretagne Handball	4		-	Winner QT

Mistrzynie Polski poznały rywali, z którymi zmierzą się w fazie grupowej elitarniej Ligi Mistrzów

Łatwo nie będzie

Rosyjski Rostów-Don, duński Team Esbjerg i rumuński CSM Bukareszt będą rywalami MKS Perły Lublin w fazie grupowej elitarniej Ligi Mistrzów. Mistrzynie Polski rozgrywki zainaugurują wyjazdowym meczem z Rosjankami, który odbędzie się w pierwszy weekend października.

– W Lidze Mistrzyń nie ma łatwych grup – mówi o losowaniu Kristina Repelewska, kierownik MKS Lublin, która reprezentowała klub podczas czwartkowego losowania w Wiedniu. – Czeką nas wymagający i bardzo trudny logistycznie sezon, ale to będzie bezcenna lekcja dla wszystkich. Wiadomo, że nie jesteśmy faworytem, choć cieszymy się, że jako mistrzyni kraju sprawdzimy się na tle innych mistrzów i świetnych drużyn. Kluczowe będzie to, żeby się zgrać przed sezonem, bo w składzie mamy parę nowych twarzy. Zmierzymy się z najlepszymi piłkarkami świata, ale w naszym zespole też występują zawodniczki, które grają na najwyższym światowym poziomie. Dlatego przystąpimy do fazy grupowej z chęcią pokazania się z jak najlepszej strony. Naj-

ważniejsze, że podchodzimy do tych rozgrywek bez presji, która czasami ucina skrzydła. Trzeba grać swoje i realizować założenia taktyczne. Na pewno powrót klubu do Ligi Mistrzyń przyniesie wiele doświadczeń – dodaje Repelewska.

Po raz ostatni MKS Lublin występował w Champions League w sezonie 2015/16 i co ciekawe, jednym z rywali był CSM Bukareszt, z którym mistrzyniom Polski przyjdzie się zmierzyć i tym razem. W obu spotkaniach górką były Rumunki, które wygrały 33:21 u siebie oraz 30:27 na Globusie. Zespół z Bukaresztu w ostatnim sezonie Ligi Mistrzyń odpadł z rywalizacji w ćwierćfinałach przegrywając dwukrotnie z Metz Handbal (26:31 i 22:23). Wcześniej Rumunki trzy razy z rzędu

Wstępny ramowy terminarz MKS Lublin w fazie grupowej Ligi Mistrzyń
4-6 października: Rostów-Don (wyjazd)
11-13 października: Team Esbjerg (dom)
18-20 października: CSM Bukareszt (wyjazd)
1-3 listopada: CSM Bukareszt (dom)
8-10 listopada: Rostów-Don (dom)
15-17 listopada: Team Esbjerg (wyjazd)

awansowały do turnieju Final Four, zwyciężając w 2016 roku. Największą gwiazdą klubu jest Cristina Neagu, kilkakrotnie wybierana najlepszą piłkarką świata. Nieco mocniejszą ekipą niż CSM wydaje się być Rostów-Don. Rosjanki drugi rok z rzędu znalazły się w gronie czterech najlepszych ekip w Europie. W Final Four najpierw uległy 24:25 późniejszemu zwycięzcy turnieju, Gyori Audi ETO KC, a następnie pokonały 27:25 Metz Handball. Najmniej ograny w Champions League jest

Team Esbjerg, który w europejskiej elicie po raz ostatni rywalizował w sezonie 2016/17. W poprzednim sezonie Dunki dotarły do finału Pucharu EHF, gdzie uległy węgierskiemu Siofok KC (21:21 i 21:26). Po drodze do finału Team Esbjerg wyeliminował w półfinale Ikastr (34:26 i 18:24), a w ćwierćfinale rosyjski Kuban (37:24 i 37:31). Liderką zespołu z Danii jest Holenderka Estavana Polman, mająca na swoim koncie medale mistrzostw świata i Europy, a także triumf w Pucharze EHF.

MAG

PGE EKSTRALIGA

10. kolejka

Fogo Unia Leszno – forBET Włókniarz Częstochowa 57:33 (punkt bonusowy zdobyła Fogo Unia, która w dwumeczu wygrała 116:64)
Get Well Toruń – MRGARDEN GKM Grudziądz 44:46 (punkt bonusowy zdobył MRGARDEN GKM, który w dwumeczu wygrał 101:82)

Mecze zaplanowane na niedzielę: Betard Sparta Wrocław – trully.work Stal Gorzów i Speed Car Motor Lublin – Stelmet Falubaz Zielona Góra rozpoczęły się już po zamknięciu tego wydania "Nowego Tygodnia".

1. Fogo Unia Leszno	10	22 (3)	+120
2. Betard Sparta Wrocław	9	14 (2)	+40
3. MRGARDEN GKM Grudziądz	10	13 (2)	+13
4. Stelmet Falubaz Z. Góra	9	10 (0)	+16
5. forBET Włókniarz Częstochowa	10	9 (1)	-52
6. trully.work Stal Gorzów	9	8 (0)	-12
7. Speed Car Motor Lublin	9	7 (1)	-30
8. Get Well Toruń	10	3 (1)	-95

W następnej kolejce

26 lipca: Fogo Unia – Speed Car Motor * forBET Włókniarz – Get Well;
28 lipca: Betard Sparta – MRGARDEN GKM * Stelmet Falubaz – trully.work Stal



Prezesi Dariusz Gaweł z AZS UMCS (z lewej) i Arkadiusz Pelczar ze Startu pozują do zdjęcia, chwilę po tym jak podpisali porozumienie, na mocy którego w nadchodzącym 2-ligowym sezonie występować będzie koszykarski zespół złożony z zawodników obu klubów

Koszykówka

AZS UMCS i Start łączą siły

Współpraca pomiędzy AZS UMCS, a Startem stała się faktem! We wtorek prezesi obu lubelskich klubów: Dariusz Gaweł i Arkadiusz Pelczar podpisali porozumienie, na mocy którego w nadchodzącym 2-ligowym sezonie występować będzie koszykarski zespół złożony z zawodników obu klubów. Trenerem drużyny będzie Przemysław Łuszczewski.

Prezesi obu klubów liczą, że będzie to najlepsze rozwiązanie dla każdej ze stron.

– Cieszę się, że łączymy siły i razem ze Startem będziemy walczyć o pierwszą ligę. Wspólnie mamy

również szansę rywalizować o najwyższe cele w Akademickich Mistrzostwach Polski. Jestem przekonany, że Przemek Łuszczewski zbuduje silny zespół, który będzie idealnym miejscem do rozwoju dla młodych adeptów koszykówki w Lublinie – podkreśla Dariusz Gaweł, sternik AZS UMCS.

Umowę podpisano na czas nieokreślony. Określa ona współpracę stron na poziomie wspólnego zespołu ligowego, ale także Akademickich Mistrzostw Polski.

Drużyna będzie występowała w rozgrywkach pod nazwą AZS UMCS Start Lublin.

MAG

36. PZLA Lekkoatletyczne Mistrzostwa Polski U23

Złote krążki dla Sierockiego i Mazura

W miniony weekend w Lublinie rozgrywane były 36. PZLA Lekkoatletyczne Mistrzostwa Polski do lat 23. W zawodach świetnie spisali się reprezentanci AZS UMCS Michał Sierocki i Szymon Mazur. Pierwszy wygrał rywalizację w biegu na 110 metrów przez płotki, drugi nie miał sobie równych w pchnięciu kulą.

Sierocki w finałowym biegu uzyskał czas 13,80 s. Zwycięstwo podopiecznego Piotra Kitlińskiego jest tym bardziej cenne, że dopiero co uporał się on z kontuzją, a drugiego na mecie Krzysztofa

Kiljana z AZS AWF Warszawa przedzielił aż o 0,5 s. – Wyleczyłem kontuzję dopiero dzisiaj! Ostatniego treningu przed mistrzostwami nie dokończyłem. Ból był zbyt silny. Dzięki pomocy fizjoterapeuty udało mi się wrócić do szybkiego biegania. Jestem przeszczęśliwy, że po prawie dwóch tygodniach w zasadzie bez treningu, udało mi się wykręcić tak świetny wynik. A bieg nie był idealny; zarówno start jak i potem na płotkach. Dlatego tym bardziej się cieszę – mówił na mecie szczęśliwy lublinianin.

Szymon Mazur był murowa-

nym kandydatem do wygranej w pchnięciu kulą i nie zawiodł. Wynik już z pierwszej kolejki (17,25 m) dałby mu pierwsze miejsce. Mazur jednak poprawił się w kolejnej serii, uzyskując 18,32 m. Drugiego Michała Walende z WLKS Nowe Iganie pokonał o ponad metr (17,11).

W sobotę, pierwszego dnia zawodów, srebro dla AZS UMCS wywalczył także Maciej Hołub w biegu na dystansie 400 metrów (47,34 sekundy). Wygrał faworyt Tymoteusz Zimny ze Śląska Wrocław (47,06 s),

Niedzielne zmagania zakończyły się już po zamknięciu tego wydania.

Do imprezy obszernie wrócimy w kolejnym „Nowym Tygodniu”.



Michał Sierocki z AZS UMCS Lublin stanął w 36. PZLA Mistrzostwach Polski U23 na najwyższym stopniu w biegu na 110 metrów



Łukasz Reszka, starosta świdnicki, nagradza Mariusza Skorka z Victorii Rybczewice wybranego najlepszym piłkarzem turnieju

- o 1. miejsce VICTORIA RYBCZEWICE – HURAGAN SIOSTRZYTÓW 2:1 (2:0). Bramki: Skorek 12, 13 – Motyl 22.
- o 3. miejsce AVIA ŚWIDNIK – PERŁA PROGRES MEŁGIEW 2:2 (2:0) rzuty karne 4:3. Bramki: Kowalewski 8, Szyjduk 13 – Olszak 20, Słomianowski 27.
- o 5. miejsce WIERZCHOWISKA – BISKUPI-CE 1:2 (1:1). Bramki: Rusznik 1 – Kowalski 14, Nakielski 25.



Tuż po dekoracji finaliści V Turnieju o Puchar Starosty Świdnickiego Łukasza Reszki zapozowali do wspólnego zdjęcia. Z lewej zespół Victorii Rybczewice, zwycięzcy zawodów, z prawej Huragan Siostrzytów

WIĘCEJ ZDJEŃ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

POCZTÓWKA Z WAKACJI

Lubelski Klub Karate Kyokushin na obozie w Bukowinie Tatrzańskiej



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Za nami pierwszy tydzień wakacji. Niektórzy sportowcy odpoczywają, inni łączą wypoczynek z przygotowaniem do nadchodzącego sezonu, tak jak reprezentanci Lubelskiego Klubu Karate Kyokushin, którzy od tygodnia przebywają na obozie w Bukowinie Tatrzańskiej.

U podnóża Tatr na już 35. letnim obozie organizowanym przez LKKK przez blisko tydzień wspólnie ćwiczyło i odpoczywało ponad 380 karateka! W niedzielę ta liczba wzrosła jeszcze o kolejnych 120 osób, które przyjechały na krótszy turnus (do 5 lipca). Zawodniczy trenują pod okiem 21 trenerów i instruktorów. Wśród ćwiczących znaleźli się także najbardziej utytułowani reprezentanci LKKK, mistrzowie Europy w różnych kategoriach wiekowych: **Maria Jasko, Arkadiusz Miszkiniuk, Konrad Kozłowski i Ola Mincewicz.**

Lubelscy żużlowcy wygrali kolejną rundę Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów

Znowu nie było mocnych na team Bogdanka Motor

Team Bogdanka Motor Lublin wygrał XII rundę Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów, rozegraną w Tarnowie – Mościcach. Nasi młodzi żużlowcy zdobyli w zawodach 28 punktów i o dwa punkty wyprzedzili młodzieżowców Włókniarza Częstochowa.

Drużyna Bogdanki Motoru po raz kolejny pokazała swoją siłę. Naj-

lepszym zawodnikiem w lubelskim zespole był **Wiktor Trofimow**, który w czterech startach wywalczył komplet punktów. **Wiktor Lampart** zdobył 9 punktów, a **Maciej Kuromonow** – 7.

Ostatnia runda w gr. IV DMJ odbędzie się 4 lipca w Krakowie. Będą to zawody zaległej 6. rundy, przełożonej z 28 maja.



Wiktor Lampart (w środku), choć w Tarnowie nie zdobył kompletu punktów, był po zawodach niezwykle zadowolony. Bogdanka Motor Lublin wygrała kolejną, XII rundę Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów!

WYNIKI

I. Bogdanka Motor Lublin 28

- 4. Wiktor Lampart (1,3,2,3) 9
- 5. Wiktor Trofimow (3,3,3,3) 12
- 6. Maciej Kuromonow (2,2,1,2) 7

II. Bocar Włókniarz Częstochowa 26

- 10. Mateusz Świdnicki (2,2,0,2) 6
- 11. Jakub Miśkowiak (3,3,1,3) 10
- 12. Bartłomiej Kowalski (2,3,3,2) 10

III. Unia Tarnów 21 pkt.

- 1. Mateusz Cierniak (2,3,3,-) 8
- 2. Dawid Rempała (0,-,1,2) 3
- 3. Przemysław Konieczny (1,3,-,3) 7

19. Mateusz Gzyl (0,2,1) 3

IV. Lokomotiv Daugavpils 16

V. Speedway Wanda Śląsk Świętochłowice 11

VI. Wilki Krosno 6

Motocross

Więckowski tuż za podium

Maciej Więckowski z KM Cross Lublin zajął czwarte miejsce w klasie MX Open podczas rozgrywanej na torze w Człuchowie III rundy Motocrossowych Mistrzostw Polski.

Lublinianin dwukrotnie mijał linię mety jako czwarty, za reprezentantami gospodarzy, zawodnikami

Człuchowskiego AutoMotoKlubu Poltarex: **Tomaszem Wysockim, Łukaszem Lonką i Szymonem Staszkiwiczem.**

Tuż za Więckowskim w obu wyścigach plasowali się bracia **Kędzierscy, Łukasz i Karol**, byli zawodnicy KM Cross Lublin (obecnie MX Lipno). **BAS**



W stawce seicento Piotr Budzyński po raz kolejny nie miał sobie równych



Zwycięstwo i brąz – to zdobycze Rafała Berdysa w IV rundzie OMPRC

Wyścigi samochodowe: zwycięstwa Budzyńskiego i Berdysa w rallycrossie, trzecie lokaty Kaźmieraka w górach!

Laury z toru i gór

W pierwszy letni weekend sypnęło pucharami dla lubelskich kierowców rywalizujących w rallycrossie i wyścigach górskich. Po najwyższe trofea sięgnęli **Piotr Budzyński (A. Lubelski)** oraz **Rafał Berdys (A. Rzemieślnik)** – uczestnicy IV rundy Opono Mistrzostw Polski Rallycross rozegranej na torze w Toruniu. Z kolei najniższy stopień podium w Górskich Samochodowych Mistrzostwach Polski podczas 6. Wyścigu Górskiego Magura Małostowska (III i IV runda) dwukrotnie zaliczył **Sławomir Kaźmierak (A. Lubelski).**

Piotr Budzyński jest w tym roku niepokonany w Toruniu – w drugim starcie ponownie nie dał szans czterdziestu innym seicento na torze. Najpierw wygrał kwalifikacje, zwyciężając aż w trzech biegach, zjedynając na 15 pozycji po drobnym błędzie, zakończonym chwilowym wyjazdem na grząską część toru i związaną z tym stratą kilku sekund. Kolejne starty Budzyńskiego poszły już planowo i gładko: w półfinale nie miał sobie równych, uzyskując m. in. najlepszy czas okrążenia, a chwilę później równie świetnie wypadł w decydującej próbie klasy SC Cup. Po niepowodzeniu w III rundzie spory zastrzyk punktowy zwiększył szanse naszego kierowcy na sukces w wynikach całego sezonu – do prowadzącego **Łukasza Grzybowskiego (A. Polski)** odrobił 9 punktów i obecnie jego strata

wynosi już tylko 7 „oczek”.

Mocne uderzenie w rywala po zamieszaniu w trzeciej kwalifikacji oznaczało pełne ręce roboty dla serwisantów auta **Rafała Berdysa**, usiłujących przed niedzielą częścią zawodów doprowadzić do używalności suzuki swift. Kwalifikacje krańczanin ostatecznie ukończył na 4. pozycji w grupie SN i drugiej w klasie SN-1600. W półfinale grupy pokonał wszystkich rywali, a w finale, mimo kilku błędów i ciągle nie do końca dobrze prowadzącego się auta, wywalczył trzecie miejsce, do ostatnich metrów zaciekle walcząc o drugą lokatę z liderem punktacji **Damianem Litwinowiczem (A. Wielkopolski).** Dzięki znakomitej postawie w Toruniu Rafał awansował w rankingu sezonu na drugie miejsce. Z kolei w finałowym biegu klasy po raz pierwszy w tym roku okazał się najszybszy, co utwierdziło go na szczycie tabeli mistrzostw.

Paweł Hurko (A. Chełmski) tym razem zakończył walkę w klasie SC Cup na etapie kwalifikacji. Pierwsze trzy biegi pojechał dobrze, plasując się na 14. (drobne problemy z elektroniką), 11. i 9. miejscu. W ostatniej próbie w ścisłym na zakręcie został bezpardonowo wypchnięty przez rywali na opony. W trakcie ratowania się przed uderzeniem seicento wykonało obrót i zanim **Paweł** ponownie wrócił do walki, uciekło ponad 10 sekund. Strata, mimo zacieklej pogoni, okazała się nie do obrobienia. Marnym pocieszeniem były kary dla winowajców



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL
Sławek Kaźmierak (na zdjęciu u góry z prawej) sięgnął w Małostowie po pierwsze tegoroczne podium GSMP

zdarzenia. W efekcie dopiero 32. miejsce zaważyło o tym, że Hurko nie znalazł się w czołowej dwunastce kierowców premiowanej startem w półfinałach (15. miejsce). Mimo niepowodzenia utrzymał siódma lokatę w punktacji klasy seicento.

Górale wypadli nieco gorzej niż rallycrossowcy, bowiem z dwóch naszych zawodników tylko **Sławomir Kaźmierak** zdołał sięgnąć po puchary. Kierowca hondy civic rywalizował z **Gabrielem Kubitem (honda integra)** i **Michałem Tochowiczem (skoda fabia)** o prymat w klasie E1-2000. Wspomniana trójka utworzyła również szpicę wprowadzonej w tym roku w GSMP klasyfikacji generalnej aut z napędem na jedną oś (4x2). Kaźmierak w obydwu rundach ukończył zmagania na trzecich miejscach. Widoczna poprawa tempa jazdy to m.in. zasługa dopracowania ustawień zawieszenia, które mocno dało się

we znaki Sławkowi na inauguracji sezonu w Żałużu; civic nadal nieco ustępuje wyścigówkom rywali mocą i wagą.

Paweł Wójtowicz (A. Wschodni) zameldował się na mecie tylko w sobotę, na piątym, przedostatnim miejscu w klasie SC+3500, zdominowanej ponownie przez zwycięzcę obydwu rund w klasyfikacji generalnej – **Szymona Łukaszczyka.** Porsche 944 naszego zawodnika trapiły poważne problemy z przegrzewającym się silnikiem. W pierwszy, chłodniejszy dzień Paweł jakoś doprowadził wyścigówkę do mety, jednak w upalną niedzielę musiał zrezygnować z dalszej jazdy już na drugim podjeździe treningowym, w obawie o zniszczenie jednostki napędowej. Nasz kierowca przyznał, że chciałby jak najszybciej zapomnieć o weekendzie w Beskidzie Niskim.

ŁUKASZ GŁOWACKI



Powiatowa Liga Szóstek Piłkarskich w Świdniku na finiszu

Pegimek walczył do końca!

Dobiegła końca kolejna edycja Powiatowej Ligi Szóstek Piłkarskich w Świdniku, organizowana przez Starostwo Powiatowe przy współpracy z Ogniskiem TKKF Świt. Finisz rozgrywek toczących się o Puchar Starosty Świdnickiego Łukasza Reszki był niezwykle emocjonujący!

Losy mistrzostwa ważyły się do ostatnich sekund. Jeszcze pół minuty przed końcem meczu o 1. miejsce Dywany Łuszców pro-

wadziły 2:1 z Pegimekiem i mogły powoli szykować się do mistrzowskiej dekoracji. Rywale jednak nie zrezygnowali i zdołali doprowadzić do remisu, który dał im złote medale!

Trzecie miejsce i brązowe krążki wywalczyło Starostwo, które wygrało z Hubertusem. Urzędnicy wskoczyli na najniższy stopień podium dzięki wygranej na finiszu i potknięciu ekipy Creatio ze Świtem.

BAS

KOŃCOWA TABELA

1. Pegimek	6	16	48-11
2. Dywany	6	16	41-11
3. Starostwo	6	9	12-11
4. TKKF Świt	6	9	17-14
5. Hubertus	6	6	17-31
6. Creatio	6	6	22-19
7. Internat	6	0	11-71

NAJLEPSI STRZELCY

24 gole – Paweł Szyjdkuk (Pegimek)

17 – Kamil Cieśla (Dywany)

9 – Jan Cegiełka (Dywany)

6 – Przemysław Kozioł (Creatio Biuro Rachunkowe), Mateusz Kowalewski (Pegimek), Marek Niedźwiedz (TKKF Świt).



Mateusz Kozłowski, kapitan Pegimeku odbiera puchar za zwycięstwo od Łukasza Reszki, starosty świdnickiego

NAJLEPSI

bramkarz: Karol Grodzki (Starostwo Powiatowe).

piłkarz: Kamil Cieśla (Dywany Łuszców)

7. kolejka

STAROSTWO POWIATOWE – HUBERTUS 5:0 (0:0)

Starostwo: Karol Grodzki, Janusz Jędrych, Marek Krawczyk, Mateusz Romak, Michał Bujnik, Szymon Kobiałka, Artur Adamek.

Hubertus: Wojciech Lesicki, Hubert Wnuk, Wojciech Nowosadzki, Jacek Kosierb, Łukasz Skroban, Rafał Wilk, Daniel Sznajder, Przemysław Merski.

Bramki: Michał Bujnik 2, Szymon Kobiałka 2, Janusz Jędrych.

TKKF ŚWIT – CREATIO BIURO RACHUNKOWE 5:3 (0:2)

TKKF Świt: Marcin Głazewski, Marek Niedźwiedz, Dawid Kurkiewicz, Arkadiusz Herbiak, Jakub Grzesiak, Grzegorz Mazur.

Creatio: Zbigniew Kawerski, Michał Romanowski, Przemysław Kozioł, Łukasz Gąbka, Radosław Kiljanek, Łukasz Mróz, Michał Jaworski, Piotr Mazur.

Bramki: Marek Niedźwiedz 3, Grzegorz Mazur, Dawid Kurkiewicz – Łukasz Mróz 2, Michał Romanowski.

DYWANY ŁUSZCZÓW – PEGIMEK 2:2 (1:1)

Dywany: Maciej Kędziora, Mateusz Zawisłak, Bartłomiej Barwiak, Paweł Kasak, Kamil Cieśla, Jan Cegiełka, Jakub Bomba.

Pegimek: Sebastian Pietroń, Mateusz Olech, Paweł Szyjdkuk, Rafał Feret, Konrad Maziarczyk, Mateusz Kozłowski, Dominik Szponar, Artur Goc, Mateusz Kowalewski, Daniel Wójcik, Mateusz Selwa, Łukasz Różycki.

Bramki: Jan Cegiełka 2 – Rafał Feret 2.

pauzował: Internat PCEZ

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: Piłkarska Grand Prix na Orliku dla dzieci

O pierwszym miejscu w całym cyklu zadecydowały dopiero karne!

FC Malik wygrał piłkarską Grand Prix na Orliku dla dzieci, organizowaną przez Ognisko TKKF Omega. O pierwszym miejscu w rozgrywkach, które przez całą wiosnę toczyły się na boisku przy Szkole Podstawowej nr 52, zdecydował dodatkowy mecz i... rzuty karne.

W szesnastym, ostatnim turnieju z cyklu GP najlepsza okazała się ekipa FC Malik. Dzięki zwycięstwu w klasyfikacji generalnej Patryk Kowalski i spółka zrównali się punktami z Omegą Przyjaciele.

– Okazało się, że po 16. turach dwa zespoły uzyskały po 285 punktów. To się zdarzyło po raz pierwszy w historii imprez dla dzieci, które organizują od 1982 roku. W tej sytuacji, aby wyłonić zwycięzcę cyklu, zespoły rozegrały dodatkowy mecz. I tu znów padł remis 2:2. Coś niesamowitego, o 1. miejscu zadecydowały dopiero rzuty karne – mówi **Zbigniew Furman**, prezes Ogniska Omega, pomysłodawca i organizator piłkarskich zmagani dla dzieci.

Karne lepiej (4:3) wykonywali piłkarze FC Malik i to oni po zakończeniu turnieju mogli cieszyć się z wygranej w wiosennej Grand Prix. Trzecie miejsce w cyklu zajęły Białe Orły (80 pkt.), czwarte FC Leonki (76), a piąte FC Jastrzębie (68).

BAS



W Wiosennej Grand Prix Omega 20 drużyny rozegrało 129 spotkań, w których padło 1028 goli

NAJLEPSI

Najlepszym strzelcem GP został **Kacper Rozdziałik**, zdobywca 89 goli. Drugie miejsce w klasyfikacji strzeleckiej zajął **Max Sprawka** (67), a trzecie **Szymon Jastrzębski** (53).

super pomocnik: Patryk Kowalski

super piłkarka: Martyna Kocot

super bramkarz: Kajetan Pszczoła i Cezary Głowacki

super obrońca: Emil Wicha

super napastnik: Szymon Jastrzębski

przyjacieli na boisku: Remigiusz Chorembała

odkrycie sezonu: Bartek Szulmański

PODZIĘKOWANIA

Organizatorzy cyklu Grand Prix: Ognisko TKKF Omega i Szkoła Podstawowa nr 52 dziękują za pośrednictwem „Nowego Tygodnia w Lublinie”, patrona medialnego rozgrywek, za wsparcie: NSZZ „Solidarność” Regionu Środkowowschodniego, Fundacji „Ruch Solidarności Rodzin” i **Markowi Wątorskiemu**, Urzędowi Miasta Lublin (Wydział Sportu i Turystyki), **Markowi i Łukaszowi Wójcikom** z MW Sport oraz **Piotrowi Sakowi**, szefowi Olimp – Trofea sportowe.

Prezydent Krzysztof Żuk przedstawił nowego szkoleniowca i zapowiedział, że najbliższy sezon trzecioligowy będzie ostatnim na Arenie Lublin

Mirosław Hajdo trenerem Motoru

Mirosław Hajdo został nowym trenerem piłkarzy trzecioligowego Motoru. O wyborze nowego szkoleniowca, który zastąpił Roberta Góralczyka poinformował... Krzysztof Żuk, prezydent Lublina.

– Przed nami odważne decyzje dotyczące przyszłości Motoru, które sprawiają, że będzie to ostatni trzecioligowy sezon na Arenie Lublin. Przywiązujemy dużą wagę do najbliższego sezonu w wykonaniu drużyny, dlatego dzisiaj przedstawiamy nowego trenera Motoru Lublin, którym został **Mirosław Hajdo**. Wierzę, że ze swoim doświadczeniem przekaże Motorowi nową jakość gry oraz energię, której ostatnio brakowało drużynie, a kibice Motoru staną się widzami meczów na coraz wyższym poziomie – mówił podczas poniedziałkowego briefingu **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina.

Hajdo ma za sobą bogatą karierę piłkarską i trenerską. Jako piłkarz związany był z klubami z województwa małopolskiego: Pogórzem Pleśna, Tarnovią Tarnów, Garbarnią Kraków i Górnikiem Wieliczka. Przygodę z trenerką zaczynał w Cracovii, zajmując się grupami młodzieżowymi. Był asystentem trenera pierwszej drużyny, a także prowadził drużynę Cracovii w 2002 roku, a potem również w 2014 roku.

Pracował w wielu klubach z Małopolski i Podkarpacia, m. in. w



48-letniego Mirosława Hajdo, nowego szkoleniowca, który w Motorze zastąpił Roberta Góralczyka, zaprezentował w poniedziałek Krzysztof Żuk, prezydent Lublina

Kolejarzu Stróże, Resovii Rzeszów, Termalicy Białymost, Betoniarzach czy Sandecji Nowy Sącz.

Największy sukces trener Hajdo odniósł z Garbarnią Kraków, którą objął w 2014 roku. Z klubem o ograniczonych możliwościach finansowych i organizacyjnych wywalczył awans do II ligi w 2017 roku, wyprzedzając na finiszu rozgrywek o trzy punkty Motor.

Po zaledwie jednym sezonie gry w II lidze Garbarnia pod wo-

dą trenera Hajdo awansowała do I ligi, po wygranych barażach z Pogonią Siedlce. Wcześniej klub grał na tym poziomie rozgrywek piłkarskich w latach siedemdziesiątych. Mirosław Hajdo był trenerem Garbarni Kraków do 15 października 2018 roku.

Motor przygotowania do sezonu wznowi już w tym tygodniu. W pierwszym sparingu drużyna 10 lipca zmierzy się z KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski. **MAG**

Nasza grupa trzeciej ligi już w komplecie

Znamy już wszystkie 18 drużyn, które w sezonie 2019/20 rywalizować będą w rozgrywkach III ligi gr. 4. Do grona 13 zespołów, które pozostają w III lidze, dołączy pięć nowych zespołów.

Z wyższej klasy rozgrywkowej do grupy 4 spadła Siarka Tarnobrzeg. Drużyna prowadzona przez trenera Ryszarda Komornickiego zajęła 15. pozycję w tabeli II ligi, tracąc jeden punkt do miejsca dającego utrzymanie.

Kolejnymi zespołami, które

w sezonie 2019/20 dołączą do rozgrywek III ligi gr. IV są beniaminkowie, zwycięzcy IV lig wojewódzkich: Hetman Zamość, Wisłoka Dębica, Korona II Kielce oraz Jutrzenka Giebułtów, która grono trzecioligowych nowicjuszy uzupełniła najpóźniej, bo dopiero, w ubiegłym tygodniu, po wygraniu barażu z Unią Tarnów.

Runda jesienna sezonu 2019/20 w III lidze rozpocznie się 10 sierpnia.

MAG

III LIGI GR. 4

W SEZONIE 2019/2020

Avia Świdnik * Chelmska * Hetman Zamość (awans z lubelskiej IV ligi) * Hutnik Kraków * Jutrzenka Giebułtów (awans z małopolskiej IV ligi) * Korona II Kielce (awans ze świętokrzyskiej IV ligi) * KSZO 1929 Ostrowiec Św. * Motor Lublin * Orleńscy Radzyń Podlaski * Podhale Nowy Targ * Siarka Tarnobrzeg (spadek z II ligi) * Sokół Sieniawa * Soła Oświęcim * Stal Kraśnik * Wisła Puławy * Wisła Sandomierz * Wisłoka Dębica (awans z podkarpackiej IV ligi) * Włocławka Wólka Pełkińska

W Lublin Kicks Ball VII

Brawa dla Super Perełek

Perełki Lublin wygrały kategorię młodziczek w siódmej edycji Lublin Kicks Ball, jednego z największych w Polsce turniejów dedykowanych kobiecej piłce nożnej. W kategorii senierek najlepsze były Małolatki Auu.

Wśród młodziczek drugie miejsce zajęła Sparta Biłgoraj, a wśród senierek Cracovia. W obu kategoriach na najniższym stopniu podium znalazł się Włóknarz Konstantynów Łódzki



Rodzinne zdjęcie zawodniczek rywalizujących w kat. młodziczki. Pierwsze miejsce zajęły Super Perełki, drugie Sparta Biłgoraj, trzecie Włóknarz Konstantynów Łódzki, czwarte Aquila Stalowa Wola, a piąte Perełki Extra

NAGRODY INDYWIDUALNE I WYRÓŻNIENIA SPECJALNE

młodziczki

królowa strzelczyń – Daniela Gałka (Perełki) * **najlepsza bramkarka** – Amelia Janiak (Włóknarz) * **mistrzyni asyst** – Maria Maciaszek (Perełki) * **najlepsza zawodniczka** – Alicja Pluta (Sparta) * **najlepsza celebracja** – Perełki

seniorki

królowa strzelczyń – Paulina Forsyńska (Włóknarz) * **najlepsza bramkarka** – Aleksandra Małek (Małolatki Auu) * **najlepsza zawodniczka** – Dominika Małycha (Małolatki Auu) * **mistrzyni Asyst** – Julia Szymczak (Włóknarz) * **najlepsza celebracja** – Małolatki Auu



W Aktywnym Miasteczku Fun Sport nad Zalewem Zemborzyckim w Lublinie reprezentanci LKSW Dan ze Świdnika zakończyli jakże udany sezon startowy 2018/19

Danowcy mają z czego się cieszyć

LKSW Dan ze Świdnika podsumował sezon 2018/19! W klubie, który w tym roku obchodzi swoje 25-lecie, mają spore powody do radości. Danowcy zdobyli aż 154 medale, w tym 66 złotych, 41 srebrnych i 47 brązowych.

Z najważniejszych zawodów, otwartych mistrzostw świata Taekwondo International, rozgrywanych w angielskim Birmingham, danowcy przywieźli sześć medali, po dwa krążki z każdego kruszcu. Z kolei w międzynarodowych mistrzostwach Polski w taekwondo, rozgrywanych w kwietniu tego roku w Częstochowie pod patronatem Związku Sportowego Polska Unia Taekwondo, ekipa LKSW Dan zdobyła aż 57 medali: 22 złote, 20

srebrnych oraz 15 brązowych.

Tradycyjnie już podczas podsumowania **Piotr Bernat**, trener główny Dana, ogłosił wyniki klubowego rankingu. Pierwsze miejsce zajął **Jakub Trześniak**, trzykrotny złoty medalista mistrzostw Polski kadetów (w układach, walkach semi-contact oraz light-contact).

Na drugim miejscu w zestawieniu uplasował się **Jan Hawrysz**, który podobnie jak zwycięzca w Częstochowie wśród dzieci wywalczył trzy krążki, ale dwa złote (walki semi-contact i układy) i jeden brązowy (techniki specjalne).

Trzecią pozycję w rankingu zajęła juniorka **Emilia Szalak**, złota medalistka MŚ w Birmingham w kategorii do 75 kg (niebieskie pasy).



Pierwsze miejsce klubowego rankingu LKSW Dan za miniony sezon zdominowali młodzi zawodnicy, którzy świetnie spisali się w Częstochowie podczas międzynarodowych mistrzostw Polski w taekwondo, rozgrywanych pod patronatem Związku Sportowego Polska Unia Taekwondo. Wygrał trzykrotny złoty medalista wśród kadetów **Jakub Trześniak**, który wśród dzieci wywalczył dwa złote i jeden brązowy krążek



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Tradycyjnie już danowcy spotkali się na podsumowaniu sezonu w Aktywnym Miasteczku Fun Sport nad Zalewem Zemborzyckim w Lublinie. Zabawy nie było końca. Dmuchańce, piłkarzyki, a także terenowy tor przeszkód przypominający Ninja Race to tylko niektóre z atrakcji, z jakich mogli skorzystać najmłodsi zawodnicy podczas kilkugodzinnego pobytu w ośrodku. Nie zabrakło także dobrej muzyki i czegoś na ząb.



Podczas podsumowania o sukcesach danowców – tych ostatnich, a także tych i sprzed laty, można było poczytać przeglądając klubowe kroniki

KLUBOWY RANKING LKSW DAN

1. Jakub Trześniak	159
2. Jan Hawrysz	138
3. Emilia Szalak	135
4. Maja Besztak	100
5. Michał Markowski	98
6. Kinga Matysiak	96
7. Daniel Cur	85
8. Tomasz Gumienniak	85
9. Paweł Wilczopolski	77
10. Oliwia Frączyk	68



Radosław Szczerba, prezes świdnickiego klubu (z lewej), wita w Avii Łukasza Mierzejewskiego, nowego trenera zespołu występującego w III lidze

Piłkarze III-ligowej Avii mają nowego szkoleniowca

Łukasz Mierzejewski został nowym trenerem piłkarzy trzecioligowej Avii Świdnik. 37-letni szkoleniowiec, który zastąpił Tomasza Bednaruka, pracę w świdnickim klubie rozpocznie 1 lipca.

Mierzejewski ma za sobą bogatą karierę piłkarską. Rozegrał ponad 200 spotkań w ekstraklasie. Dwukrotnie zdobył tytuł mistrza Polski z Zagłębiem Lubin i Legią Warszawa. W latach 2014-2017 był piłkarzem Górnika Łęczna. Wystąpił także w

pięciu meczach reprezentacji.

Jako trener pracował od września 2017 roku w Lewartcie Lubartów. W zakończonym niedawno sezonie IV ligi zajął z drużyną drugie miejsce, tuż za Hetmanem Zamość, a przed Lublinianką, którą Lewart wypierdził na podium w ostatniej kolejce.

Avia przygotowaniem do sezonu rozpocznie jeszcze w tym tygodniu. Żółto-niebiescy w okresie przygotowawczym rozegrają 6 sparingów, pierwszy 13 lipca z Chelmianką.

Zawodnicy świdnickiego Championa zdominowali Mistrzostwa Polski oraz I rundę Pucharu Polski w trialu rowerowym

17. tytuł mistrzowski Karola Serwina!

Reprezentanci świdnickiego KM Champion okazali się bezkonkurencyjni w rozgrywanych w Świdniku Indywidualnych Mistrzostwach Polski w trialu rowerowym. Gospodarze wygrali rywalizację zarówno w kategorii elita 20" oraz 26", jak i wśród juniorów.

17. w historii występów w mistrzostwach Polski złoty medal zdobył **Karol Serwin**, najlepszy w elicie



Rodzinne zdjęcie uczestników Mistrzostw Polski w trialu rowerowym w kategoriach elita 20" i 26" oraz juniorów

MISTRZOSTWA POLSKI

Elita 20": 1. Karol Serwin (KM Champion Świdnik), 2. Dawid Waclawczyk (Biotop Myślenice), 3. Fryderyk Dyc (KM Champion)

Elita 26": 1. Michał Nowak (KM Champion), 2. Jarosław Byrski (Biotop Myślenice), 3. Adam Erdelyi (Węgry), 4. Jan Sokołowski (Ukraina), 5. Jakub Król (KM Champion) – II wicemistrz kraju

Junior: 1. Krystian Chorońbała (KM Champion), 2. Angelika Woźniak (Kraków), 3. Bruno Stefański (Kraków)

20". Złoto w kat. elita 26" wywalczył **Michał Nowak**, a wśród juniorów **Krystian Chorońbała**. Medalowy

dorobek świdniczan w krajowym championacie uzupełnił brąz Jakuba Króla!

Mistrzostwom Polski, rozgrywanym na placu do trialu rowerowego w Świdniku, towarzyszyła I runda Pucharu Polski. I tutaj również świdniczanie nie zawiedli. Elitę wygrał Serwin przed Nowakiem, a wśród juniorów nie było mocnych na Chorońbałę. W kategoriach

dziecięcych, rywalizując w trudnych warunkach, pokonując śliskie kamienie, drewniane belki i podkłady kolejowe, zdecydowanie wyróżniali

się zawodnicy MKS Trial Ochotnica, którzy reprezentować będą Polskę na Mistrzostwach Świata Dzieci i Młodzieży.

BAS

PUCHAR POLSKI I runda

Elita: 1. Karol Serwin, 2. Michał Nowak (obaj KM Champion), 3. Dawid Waclawczyk (Biotop)

Senior: 1. Marek Kaczmarzyk (Gdynia), 2. Dawid Woźniak (KKCiM Smok Kraków), 3. Artur Verkhovetskyi (Ukraina)

Junior: 1. Krystian Chorońbała (KM Champion), 2. Angelika Woźniak, 3. Bruno Stefański (Kraków)

Minime: 1. Jakub Maślanka (Smok Kraków), 2. Michał Łętowski, 3. Sebastian Chlipała (obaj MKS Trial Ochotnica)

Benjamin: 1. Adam Szlaga, 2. Mikołaj Woźniak (obaj MKS Trial Ochotnica)

Poussin: 1. Oliwier Pawlikowski, 2. Jan Szlaga (obaj Trial Ochotnica), 3. Jan Kosidlak (KM Champion)



Podium Mistrzostw Polski w kat. elita 20", od lewej: Fryderyk Dyc (3. miejsce), mistrz kraju Karol Serwin z KM Champion oraz Dawid Waclawczyk, srebrny medalista



Podium Mistrzostw Polski w kat. elita 26. od lewej: Jakub Król z KM Champion (3. miejsce), mistrz Michał Nowak oraz srebrny medalista Jarosław Byrski

**TAXI
z SMS** **609 26 96 26**
WYŚLIJ ADRES

[illegible]

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 27 utworzą rozwiązanie - przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----